60-lecie Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Puławach

strona 6

Jak przędą radni z Gm. Żyrzyn?

strona 22

Fot.Dominik Kęsik

K. Turski, radny RG Żyrzyn 186,7 tys. zł dochodu za 2024 r.

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

puławy.24wspolnota.pl

14 - 20 października 2025 r. ■ nr 41 (642) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Trzy ofiary czadu w jednym domu.

Alarm wszczął sąsiad, ale za późno...

Ciała dwóch młodych kobiet i mężczyzny oraz dwóch psów znaleziono w domu w przy ul. 4 Pułku Piechoty Wojska Polskiego w Puławach. Sprawę bada policja i prokuratura.

Ofiary to dwoje mieszkańców Świdnika i mieszkanka Radomia

STR. R2

Fot.KPP Puławy

Puławy: SP 11 z wyremontowaną świetlicą STR. 2

Biblioteka miejska szuka pracownika STR. 2

Ul. Sadowa po remoncie. Mieszkańcy: drogowy bubel STR. 4

Gm. Puławy: Samorząd z dotacją na kolejną drogę STR. 6

Wąwolnica: Siostry Kapucynki otworzyły Dom dla Dzieciaków STR. 11

Końskowola: Pobiegli, żeby mu pomoc, a potem wezwali policję STR. 7

Kurów: Kolekcjonujesz coś? Zgłoś się do GOK-u STR. 23

Puławy: Koniec handlu przed halą przy Piaskowej

Na chodniku przed obiektem pojawiła się biała linia z napisem „Pas drogowy". Dlaczego i co z przedświąteczną sprzedażą chryzantem i choinek?

Sprzedający nie mogą rozkładać tu swoich stoisk, bo jak tłumaczą urzędnicy prawo zabrania handlu w pasie drogowym

STR. 3

Fot.MP

Walka o szkołę w Karmanowicach.

Rodzice przyszli zaprotestować

Przyszli, żeby głośno zaprotestować przeciwko planom burmistrza, który chce przemianować podstawówkę z ośmioklasowej na czteroklasową i urządzić tu żłobek.

STR. 7

Fot.Jakub Majchrzak

Azoty szukają prezesa STR. 7

Bon ciepłowniczy nie dla mieszkańców Puław? STR. 6

Mistrzowie szachownicy wyłonieni STR. 24

N 2325 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

R E K L A M A

AUTO KASACJA SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL. 500 644 661

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH
SKUP ZŁOMU KUBUŚ KASACJA POJAZDÓW
Laweta gratis
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808

PUL

eprasa.pl bf6930d02b

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
e-mail: pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
e-mail: kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Jakub Majchrzak
e-mail: kubamajchrzak@yahoo.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

A U T O P R O M O C J A

W
NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

Puławska „Jedenastka” z wyremontowaną świetlicą

Od nowego roku szkolnego uczniowie uczęszczający na szkolną świetlicę w SP 11 w Puławach mają do dyspozycji odnowioną przestrzeń, a w niej strefę zabawy, do odrabiania lekcji czy do wyciszenia w kąciku czytelniczym. Ale to nie jedyna nowość.

Szkoła Podstawowa nr 11 im. Henryka Sienkiewicza w Puławach to największa miejska podstawówka, w której w tym roku szkolnym uczy się ponad 900 uczniów. Część z nich, głównie z uwagi na pracę zawodową rodziców, musi korzystać ze szkolnej świetlicy przed lekcjami lub po planowych zajęciach. Bardzo często szkolna świetlica kojarzy się miejscem, w którym dziecko musi przebywać niejako „za karę”. Ale nie w „Jedenastce”.

Tu świetlica w wakacje przeszła niezwykłą metamorfozę. Gdy uczniowie odpoczywali, w pomieszczeniu trwały intensywne prace, obejmujące m.in. malowanie. Jednak to nie wszystko. Największe wrażenie na dzieciach, czyli głównych użytkownikach świetlicy, we wrześniu zrobiło wyposażenie. Nowy wygląd tego miejsca został zaprojektowany przez pracowników, po konsultacjach z uczniami. Na tej podstawie wydzielono kilka stref. Jest strefa zabawy, w której dzieci mogą samodzielnie lub w grupach bawić się korzystając z dostępnych zabawek. Do dyspozycji mają m. in. kącik stolarski, który bardziej może zainteresować chłopców oraz kącik lekarski.

Fot.MP

Tak prezentuje się np. kącik czytelniczy w świetlicy w SP 11 w Puławach

Jest też strefa do odrabiania lekcji, gdzie uczniowie mogą czas oczekiwania na rodziców przeznaczyć na odrobienie zadanej pracy domowej. Nowością jest strefa wyciszenia, która jest oddzielona od reszty pomieszczenia panelami wygłuszającymi. Do sięgania po książki młodszych uczniów „Jedenastki” korzystających ze świetlicy ma zachęcać kącik czytelniczy. Ten fragment pomieszczenia przyciąga wzrok. Na ścianie znajduje się tam tapeta ze zdjęciem lasu i dużą ilością koloru zielonego, który wycisza i uspokaja. Dzieci mogą usiąść na specjalnej pufie i w spokoju poczytać, czy nawet pooglądać książkę (w przypadku jeszcze nie potrafiących czytać pierwszoklasistów). Kreatywność z pewnością rozwija zestaw „teatrzyk” wraz z wyposażeniem.

W świetlicy znajduje się także regał z dużą ilością półek, na których uczniowie mogą zostawiać swoje przybory (np. kredki, blok rysunkowy), z których korzystają w czasie pobytu w tym miejscu. Dzieci muszą jednak przestrzegać pewnych zasad - na półkach należy utrzymywać porządek. Ta umiejętność z pewnością przyda się im na całe życie. Do dyspozycji uczniów jest również multimedialny wyświetlacz, na którym mają wyświetlane bajki. Jest on wykorzystywany także podczas zajęć dodatkowych, np. z zakresu bezpieczeństwa czy podczas spotkań z ciekawym i ludźmi. Koszt modernizacji świetlicy - prac remontowych oraz zakupu wyposażenia - wyniósł ok. 80 tys. zł.

Na odnowienie czeka jeszcze druga świetlica. Kiedy przejdzie metamorfozę? Na razie nie wiadomo, wszystko zależy od możliwości finansowych szkoły.

Odnowiona świetlica to nie jedyna nowość. Od tego roku szkolnego starsi uczniowie „Jedenastki” ze specjalnymi potrzebami mogą korzystać z pokoju sensorycznego. Wykwalifikowani nauczyciele prowadzą tam zajęcia rewalidacyjne. Wszystko, począwszy od mebli, jest dostosowane do potrzeb większych dzieci.

W szkole cały czas trwa również budowa windy. Prace mają zakończyć się najprawdopodobniej w kwietniu.

Marta Pietroń

A U T O P R O M O C J A

Drobne ogłoszenia we Wspólnocie Puławskiej

Zachęcamy do przesyłania drobnych ogłoszeń do „Wspólnoty Puławskiej”!

Wystarczy wysłać zdjęcie kuponu wyciętego z gazety na numer 517 070 803 MMS-em, a Twoje ogłoszenie pojawi się w najnowszym wydaniu!

Jak to zrobić?

1. Wytnij kupon ogłoszeniowy z gazety.
2. Zrób zdjęcie kuponu.
3. Wyślij zdjęcie na numer 517 070 803 MMS podany w gazecie.

Dzięki tej prostej metodzie Twoje ogłoszenie dotrze do szerokiego grona odbiorców!

WAŻNE!

- Ogłoszenia we wszystkich kategoriach przyjmowane są do publikacji na 1 tydzień.
- Kupon na darmowe ogłoszenie dotyczy sprzedaży jednej rzeczy przy cenie sprzedaży do 1000 zł lub oddania za darmo.
- Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk i wpisanie ceny.

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	14.X. Wt	15.X. Śr	16.X. Czw	17.X. Pt	18-19.X. Sb-Nd	20.X. Pn
KOCI DOMEK GABI 2D DUBBING Familijny/przygodowy, od 7 lat, 98 min.	14:00, 18:00	15:00, 17:00	15:45	14:00, 16:00	11:30, 13:30, 15:30	14:00, 16:00
FRIZ & WERSOW. MIŁOŚĆ W CZASACH ONLINE Dokumentalny, od 10 lat, 99 min.	16:00					
CHOPIN, CHOPIN! Dramat od 15 lat, 135 min.	20:00	19:00	17:45	18:00	17:30	20:00
SEKS DLA OPORNYCH, Komedia, od 15 lat, 95 min.				20:30	20:15	18:00
WIECZÓR KINOMANIAKA: SIRAT Dramat/thriller, od 15 lat, 120 min.			20:15			

Bilety: pn. - 16 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 20 zł, pt. - ndz. i święta - 23 zł + 2 zł seanse 3D

Biblioteka miejska w Puławach szuka pracownika

Chodzi o stanowisko bibliotekarskie. Nowy pracownik dołączy do zespołu wypożyczalni dla dzieci. Rozpocznie pracę w listopadzie. Czas na składanie aplikacji mija 21 października.

Idealny kandydat to osoba z wyższym wykształceniem (preferowane humanistyczne), dobrą znajomością literatury dziecięcej i orientacją na rynku wydawniczym. Ważne są także zaangażowanie, pasja w działaniu, umiejętność nawiązywania kontaktów, wysoka kultura osobista oraz gotowość do pracy z czytelnikami oraz prowadzenia działań kulturalnych i edukacyjnych. Mile widziane będzie doświadczenie w pracy bibliotekarskiej oraz w organizowaniu wydarzeń kulturalnych.

Marta Pietroń

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook.

PUL

eprasa.pl bf6930d02b

Puławy: Koniec handlu przed halą przy Piaskowej

Na chodniku przed obiektem pojawiła się biała linia z napisem „Pas drogowy", w którym, jak tłumaczą urzędnicy, nie można prowadzić działalności handlowej. Jak podkreśla kierownictwo Nieruchomości Puławskich, chodzi również o względy bezpieczeństwa i pewną „sprawiedliwość" wobec najemców stoisk wewnątrz hali.

Fot. MP

Na chodniku przed halą targową pojawiła się biała linia z napisem „Pas drogowy". Sprzedający nie mogą rozkładać tu swoich stoisk, bo jak tłumaczą urzędnicy prawo zabrania handlu w pasie drogowym

Stoiska zniknęły

Ku zdziwieniu handlujących, kupujących i przechodniów na początku października przed budynkiem Hali Targowej przy ul. Piaskowej w Puławach pojawiła się gruba, biała linia z napisem „Pas drogowy". Jeszcze do niedawna rozkładane tu stoiska, na których wiosną i latem można było kupić truskawki, czy inne owoce i warzywa, zniknęły. Z prośbą o wyjaśnienie sprawy zwróciliśmy się do Nieruchomości Puławskich, które administrują halą i przyległym do niej terenem.

- Linia została wymalowania, bo jest potrzeba rozgraniczenia pasa drogowego od granicy działki. Regulacje ustawowe mówią o tym, że w pasie drogowym nie można handlować. Zarząd Dróg Miejskich na naszą prośbę oznaczył tę granicę, by nie naruszać regulacji ustawowych - tłumaczy prezes Andrzej Ryl.

Bezpieczeństwo i sprawiedliwość

Ale nie chodzi tylko o dostosowanie się do obowiązującego prawa.

- Handlujący wykorzystywali to miejsce w sposób zagrażający bezpieczeństwu ruchu, zwłaszcza w okresach świątecznych, kiedy choinki były oparte na barierce odgradzającej chodnik od jezdni - podkreśla prezes Ryl.

To powodowało ograniczoną widoczność dla kierowców, którzy nieraz w ostatnim momencie zauważali pieszych, wychodzących na przejście zlokalizowane naprzeciwko hali, zza choinek. Jak podnosi prezes Nieruchomości Puławskich takie sytuacje były również przyczynkiem do tego, by ograniczyć handel przy wspomnianej barierce.

Działania kierownictwa obiektu miały również na celu obronę interesów osób wynajmujących boksy w hali targowej.

- Którzy cały rok handlują i ponoszą odpowiednie zobowiązania, zgodnie z zawartymi umowami. Źle odbierali to, że dopuszczamy handel na zewnątrz hali, gdzie handlujący uiszczają tylko opłatę targową i handlują tylko wtedy, gdy im się podoba lub kiedy mają towar. Dlatego my również byliśmy zainteresowani, by działając w interesie naszych najemców ograniczyć handel poza halą - wyjaśnia prezes Ryl.

Co ciekawe, jak informuje prezes Nieruchomości Puławskich, osoby jeszcze do niedawna sprzedające swój towar przed halą, przeniosły swoją działalność do wnętrza obiektu.

Podobna sytuacja ma miejsce na ul. Centralnej, w pobliżu supermarketu Stokrotka. Tam również handel odbywa się w pasie drogowym. Ale zarządca drogi - Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie - na razie nie podejmuje żadnych działań. W związku z tym sprzedawcy uiszczają tylko opłatę targową.

Co zatem ze sprzedażą choinek przed halą przy Piaskowej? Skoro mieszkańcy miasta przyzwyczaili się, że od lat właśnie tam mogą udać się po świąteczne drzewko - dopytujemy.

- Będzie dopuszczona, ale w bardzo ograniczonym zakresie, na ograniczonej powierzchni. Na pewno nie w w pasie drogowym i nie przy barierce. Na swoim terenie wyznaczymy do tego celu niewielkie powierzchnie dla kilku handlujących, takimi towarami okazjonalnymi, w tym także chryzantemami, z tym, że zapraszamy w pierwszej kolejności do hali targowej. Na zewnątrz dopuścimy handel na niewielkiej powierzchni po wyczerpaniu wolnych miejsc na hali - tłumaczy Andrzej Ryl.

Marta Pietroń

Poszukiwani bohaterowie codzienności. Trwa nabór do nagrody „Wolontariusz Roku Powiatu Puławskiego"

Do końca października można zgłaszać kandydatów do Nagrody Starosty Puławskiego „Wolontariusz Roku Powiatu Puławskiego". To okazja, by uhonorować tych, którzy bezinteresownie poświęcają czas, energię i serce, działając na rzecz lokalnej społeczności.

Wolontariat to nie tylko pomoc – to postawa, która buduje więzi, wspiera potrzebujących i tworzy wspólnotę. Właśnie dlatego Starostwo Powiatowe w Puławach kontynuuje ideę nagradzania osób, organizacji i instytucji zaangażowanych w działalność społeczną. Celem nagrody jest wyróżnienie tych, którzy w sposób szczególny zasłużyli się w rozwijaniu idei wolontariatu na terenie powiatu puławskiego.

Kandydatów mogą zgłaszać organy administracji rządowej i samorządowej, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia i fundacje, szkoły, placówki oświatowe i wychowawcze, instytucje publiczne i prywatne, firmy z terenu powiatu puławskiego oraz grupy co najmniej 50 mieszkańców powiatu

Nagroda może zostać przyznana zarówno osobom fizycznym, osobom prawnym, jak i innym podmiotom, które bezinteresownie i nieodpłatnie pracują na rzecz innych, wspierają rozwój wolontariatu i podnoszą jego jakość, promują ideę pomagania, angażują się w wolontariat szkolny oraz mogą pochwalić się bogatym dorobkiem w działalności społecznej i obywatelskiej.

Dlaczego warto zgłaszać wolontariuszy? To nie tylko forma uhonorowania konkretnej osoby czy grupy – to również sygnał dla całej społeczności, że zaangażowanie społeczne jest dostrzegane i cenione. Tytuł „Wolontariusz Roku Powiatu Puławskiego" to prestiż, który może stać się inspiracją dla innych do podjęcia działań na rzecz dobra wspólnego.

Jakub Majchrzak

PUL

CO, GDZIE, KIEDY?

PAŹDZIERNIK 15 ŚRODA	15 października (środa), 19:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika", Spektakl „Klimakterium 2, czyli Menopauzy Szał"
PAŹDZIERNIK 17 PIĄTEK	17 października (piątek), 18:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika", Recital Doroty Furtak-Masicy - „Ona i On"
PAŹDZIERNIK 19 NIEDZIELA	19 października (niedziela), Jarmark rękodzieła w Nałęczowie
PAŹDZIERNIK 19 NIEDZIELA	19 października (niedziela), 12:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika", Wernisaż wystawy Artystyczna Twórczość Wsi
PAŹDZIERNIK 20 PON.	20 październik (poniedziałek), 19:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika", Koncert muzyki francuskiej „Pod Dachami Paryża"
PAŹDZIERNIK 22 ŚRODA	22 październik (środa), 17:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika", Finał XI Puławskiej Senioriady - Koncert muzyki filmowej w wykonaniu Puławskiej Orkiestry Dętej
PAŹDZIERNIK 25 SOBOTA	25 października (sobota), 9:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika", III Ogólnopolski Przegląd Folklorystyczny „Z kulturą PoWiśle"
PAŹDZIERNIK 28 WTOREK	28 października (wtorek), 10:00, aula ZST im. Marii Skłodowskiej-Curie, Powiatowy Konkurs Piosenki Niepodległości
PAŹDZIERNIK 29 ŚRODA	29 październik (środa), 17:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika", Koncert „Karuzela Gra"
PAŹDZIERNIK 30 CZWARTEK	30 październik (czwartek), 12:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika", występ wokalistów POK „Dom Chemika" w ramach Jubileuszu Związku Nauczycielstwa Polskiego

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

eprasa.pl bf6930d02b

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poni
Powi
Zai dem.

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stylistka paznokci, Puławy/ Akademia Piękna	1	4 666,00 zł	u
Pracownik biurowy, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, pomoc kuchenna, kierowca, Puławy/ STO -ZAP	1	5 000,00 zł	u
Wartownik konwojent, Puławy/ Grupa Azoty	1	4 666,00 zł	u
Pracownik podoczyszczalni, Końskowola	1	4 666,00 zł	u
Pracownik magazynu żywca, Końskowola	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Puławy/ ASTRANS	1	9 000,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych i maszyn, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Pracownik fizyczny/ robotnik drogowy, Puławy/ TRANS KRUSZ	1	4 666,00 zł	u
Taksówkarz, Puławy/ xTAXI		30,5 zł/ godz.	z
Sprzedawca, Puławy/ CCC	0,5	2 333,00 zł	u
Logopeda, Puławy/ BIO – RELAX	1	8 345,35 zł	u
Pracownik uboju, Końskowola	1	4 666,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Sadurki	0,75	3 499,50 zł	u
Drukarz fleksograficzny, Płonki/ CELMAR	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn, Płonki/ CELMAR	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji cukierniczej – operator miesiarki i wagi, Kazimierz Dolny	1	4 666,00 zł	u
Kelner, Kazimierz Dolny/ Filiks	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierz Dolny/ Filiks	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
20.09.	Rudy	45-letni ob. Ukrainy	Audi	1,88 promila
23.09.	Janowiec	54-latek z gm. Przyłęk	Nissan	2,06 promila
23.09.	Janowiec	56-latek z gm. Janowiec	motorower Romet	1,44 promila
26.09.	Puławy, ul. Lubelska	20-latek z Puław	Volkswagen	1,4 promila
28.09.	Kazimierz Dolny	61-latek z gm. Kazimierz Dolny	Fiat	1,2 promila
29.09.	Puławy, ul. Grota-Roweckiego	75-latek z Puław	Kia	1,72 promila
1.10.	Rzeczyca	60-latek z gm. Kazimierz Dolny	Renault	0,88 promila
5.10.	Parchatka	23-latek ze Strzelców Opolskich	BMW	1,08 promila
6.10.	Kurów (S12)	48-latek z gm. Kamionka	Peugeot	0,22 promila
8.10.	**Skowieszyn**	**63-latek z gm. Puławy**	**Iveco**	**2,24 promila**
8.10.	Bohotnica - Kolonia	51-latek z Lublina	Toyota	1,16 promila
9.10.	Puławy, ul. Kazimierska	54-latek z gm. Kazimierz Dolny	Toyota	0,98 promila
9.10.	Puławy, ul. Leśna	24-latek z gm. Kurów	BMW	2,48 promila

Sadowa po remoncie. Mieszkańcy: drogowy „bubel”

Zarzucają urzędnikom nieprzemyślany wjazd do garaży i niefortunne ulokowanie miejsc dla niepełnosprawnych, gdzie zaparkowany samochód zablokuje przejście do chodnika, prowadzącego do klatki przy pobliskim bloku. - Wszystko jest wykonane zgodnie z projektem technicznym i zgłoszeniem budowlanym oraz projektem organizacji ruchu drogowego, który został zatwierdzony przez starostę puławskiego - tłumaczy Wiesław Stolarski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Puławach.

Fot.ZDM Puławy

Zdaniem dyrektora ZDM w Puławach zaparkowany prawidłowo samochód na miejscu dla niepełnosprawnych nie zablokuje dojścia do chodnika prowadzącego z parkingu do klatki schodowej pobliskiego bloku

Mieszkańcy: To na naszą udrękę

Chodzi o przebudowę drogi na ul. Sadowej na Osiedlu Niwa w Puławach. Remont ruszył latem i był możliwy dzięki dotacji w wysokości 474,4 tys. zł, jaką miastu udało się pozyskać z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Prace, które pochłonęły nieco ponad 700 tys. zł, były prowadzone na odcinku o długości 132 metrów. Drogowcy mieli za zadanie rozebrać istniejącą, zużytą nawierzchnię asfaltową, wywieźć ją i zutylizować, a na jej miejsce położyć nowy, równy dywanik asfaltowy. Powstała tam również nowa kanalizacja deszczowa, by podczas opadów woda nie zbierała się na drodze. Przebudowano istniejącą zatokę postojową oraz zbudowano nową od strony garaży.

Gdy wszystko gotowe, mieszkańcy pukają się w głowę.

- Kto to tak pomyślał, żeby nie zostawić przejścia do chodnika, tylko zrobić miejsce parkingowe dla niepełnosprawnych? Przecież, jak stanie tu samochód, to zatarasuje przejście do chodnika - grzmiał nasz czytelnik, który w tej sprawie zadzwonił do redakcji i wskazuje także na inne mankamenty.

- A ten wjazd do garaży, to też fuszerka. Przez krawężnik będą ludzie wjeżdżać? - pyta.

Urzędnicy: Wszystko zgodnie z planem i przepisami

Inwestycję nadzorował Zarząd Dróg Miejskich w Puławach. Urzędnicy nie mają sobie nic do zarzucenia i podkreślają, że wszystko zostało wykonane zgodnie z projektem i z obowiązującymi przepisami.

- Po to zostały wykonane te miejsca „na wyjściu” z klatek schodowych bloku mieszkalnego, by niepełnosprawni mieli łatwiej dotrzeć do chodnika, a następnie do klatek - tłumaczy Wiesław Stolarski, dyrektor ZDM w Puławach.

Podkreśla, że wszystko rozbija się o prawidłowy sposób parkowania na miejscach dla niepełnosprawnych.

- One są szersze, niż standardowe miejsca parkingowe, bo mają 3,6 m szerokości. Prawidłowo samochód powinien być zaparkowany na takim miejscu bliżej jednej krawędzi, wtedy po drugiej stronie osoba niepełnosprawna ma miejsce np. na wózek inwalidzki jeszcze w obrębie wyznaczonego miejsca parkingowego, które jest przeznaczone tylko dla niej lub osoby sprawującej nad nią opiekę - wyjaśnia i zaznacza, że takie właśnie było zamierzenie, aby ułatwić życie osobom niepełnosprawnym. Chociaż rozwiązanie to ułatwia dojście do zatok parkingowych wszystkim parkującym tam osobom.

Dyrektor ZDM zwraca uwagę, że celem inwestycji była nie tylko poprawa nawierzchni ulicy, ale również maksymalne zwiększenie liczby miejsc parkingowych w granicach pasa drogowego. Dlatego naprzeciwko garaży powstała zatoczka parkingowa. Z kolei teren między nią a garażami należy do spółdzielni mieszkaniowej, która aktualnie samodzielnie modernizuje dojazd do boksów.

- W pasie drogowym wyznaczyliśmy tam trzy zjazdy na teren garaży, w tym dwa do garaży najbliższych i jeden do garaży dalej położonych. Takie rozwiązanie zdecydowanie przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w ul. Sadowej. Wszystko jest wykonane zgodnie z projektem technicznym i zgłoszeniem budowlanym oraz projektem organizacji ruchu drogowego, który został zatwierdzony przez starostę puławskiego. Dokumentacja techniczna była też konsultowana z Puławską Spółdzielnią Mieszkaniową. Ta nie miała uwag - dodaje dyrektor Stolarski i uspokaja, że z dojazdem do garaży też nie będzie problemu.

Marta Pietroń

NEKROLOGI

Puławy

Andrzej Kobza, 48 l.
Puławy, zm. 24.09.
Jan Wronikowski, 80 l.
Puławy, zm. 27.09.
Stanisław Wawerski, 74 l.
Puławy, zm. 28.09.
Zofia Ścibior, 98 l.
Puławy, zm. 28.09.
Teresa Osiak, 77 l.
Gołąb, zm. 29.09.
Teodora Chrzan, 86 l.
Żyrzyn, zm. 30.09.
Danuta Cieśla, 86 l.
Puławy, zm. 1.10.
Teresa Zolech, 86 l.
Puławy, zm. 1.10.
Grażyna Górska, 62 l.
Puławy, zm. 1.10.
Kazimierz Zatorski 94 l.
Parafianka, zm. 2.10.
Stanisław Modrzejewski, 86 l.
Zarzecze, zm. 2.10.
Teresa Szabała, 80 l.
Nałęczów, zm. 3.10.
Barbara Walicka, 73 l.
Puławy, zm. 3.10.
Teresa Ścibior z d. Lenart, 77 l.
Kazimierz Dolny, zm. 4.10.
Helena Wójcik, 84 l.
Kurów, zm. 6.10.
Stanisław Strumnik, 90 l.
Kurów, zm. 7.10.
Irena Wołos, 85 l.
Puławy, zm. 7.10.
Jarosław Szewczyk, 61 l.
Puławy, zm. 9.10.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Poniatowa

Marcin Rzeszut, 42 l.
Kolonia Szczuczki, zm. 17.09.
Zofia Zarzycka, 82 l.
Poniatowa, zm. 19.09.
Izydor Flasiński, 90 l.
Poniatowa, zm. 19.09.
Edward Pochodyła, 81 l.
Kocianów, zm. 24.09.
Marianna Pokraka, 89 l.
Puławy, zm. 29.09.
Zbigniew Jan Zabroń, 71 l.
Poniatowa, zm. 29.09.
Wiesław Jan Bąk, 85 l.
Poniatowa, zm. 30.09.
Witold Cygan, 68 l.
Poniatowa, zm. 2.10.
Mirosław Wasiak, 53 l.
Karczmiska Drugie, zm. 6.10.
Danuta Jadwiga Zagodzwon, 71 l.
Poniatowa, zm. 6.10.
Czesław Kosiarski, 97 l.
Poniatowa, zm. 8.10.
Marek Domański, 53 l.
Poznań, zm. 8.10.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Karol Grzegórski, 31 l.
Spławy, zm. 17.09.
Anna Gołofit, 74 l.
Ratoszyn Pierwszy, zm. 22.09.
Teresa Skiba, 87 l.
Łopiennik, zm. 21.09.
Wojciech Kułaga, 87 l.
Niezdów, zm. 26.09.
Adam Fiuk, 72 l.
Lublin, zm. 26.09.
Izabela Opoka, 78 l.
Ratoszyn Drugi/Bełżyce, zm. 27.09.
Wacława Zborowska, 94 l.
Rogów, zm. 29.09.
Marianna Chmiel, 85 l.
Michałów, zm. 2.10.
Grażyna Piłat, 78 l.
Opole Lubelskie, zm. 4.10.
Janusz Bryndza, 73 l.
Góry Kluczkowickie, zm. 6.10.
Eugeniusz Wyroślak, 98 l.
Chodel, zm. 4.10.
Jacek Mroczek, 40 l.
Kraśnik, zm. 5.10.
Tadeusz Szuba, 16 dni
Wolica Kolonia, zm. 4.10.
Lucjan Maj, 81 l.
Opole Lubelskie, zm. 6.10.
Marek Wicha, 68 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 20.09.
Andrzej Wrzołek, 80 l.
Braciejowice, zm. 7.10.
Przemysław Jacenty Matyka, 71 l.
Kluczkowice, zm. 8.10.
Helena Wójcicka, 94 l.
Braciejowice, zm. 8.10.
Dorota Bekier, 39 l.
Siewalka, zm. 9.10.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Jan Kowalski, 72 l.
Franciszków Stary, zm. 19.09.
Tadeusz Zielonka, 81 l.
Karczmiska, zm. 22.09.
Mariusz Tkaczyk, 50 l.
Poniatowa, zm. 6.08.
Włodzimierz Kucharczyk 54 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 23.09.
Krystyna Kancik, 77 l.
Rybitwy, zm. 25.09.
Iwona Wawer, 41 l.
Zosin, zm. 23.09.
Jacek Dębowczyk, 50 l.
Grądy, zm. 25.09.
Marianna Wójcik, 72 l.
Poniatowa, zm. 26.09.
Zofia Flasińska, 80 l.
Wrzelowiec, zm. 28.09.
Janina Malinowska, 91 l.
Poniatowa, zm. 28.09.
Janina Bartoś, 84 l.
Szczuczki, zm. 30.09.
Danuta Gerhand, 74 l.
Matczyn, zm. 30.09.
Marianna Skowrońska, 84 l.
Karczmiska, zm. 1.10.
Jarosław Piłat, 43 l.
Trzebiesza, zm. 4.10.
Bogusław Młodnicki, 83 l.
Łubki Szlachta, zm. 6.10.
Tadeusz Bartoś, 66 l.
Sadurki, zm. 6.10.
Dariusz Zygmaniak, 51 l.
Żmijowiska, zm. 6.10.
Józef Ostrowski, 82 l.
Karczmiska, zm. 7.10.
Urszula Konior, 48 l.
Las Dębowy, zm. 8.10.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

PUL

eprasa.pl bf6930d02b

Tak prezentują się pierwszaki z „Szóstki”

Trwa kolejny tydzień akcji „Witamy Pierwszaki”, w którym prezentujemy uczniów z pierwszej klasy szkoły podstawowej. Przed państwem dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 6 im. Polskich Lotników w Puławach.

Dominik Kęsik

Dyrektorze, Nauczycielu!

Chcesz, aby uczniowie pierwszej klasy z Twojej szkoły pojawili się na łamach Wspólnoty?

Wystarczy wysłać do nas zdjęcie klasy wraz z listą uczniów i nazwiskiem wychowawcy na adres: pulawy@24wspolnota.pl

Fot. Dominik Kęsik

Klasa 1A, wychowawca - Agnieszka Gawron oraz nauczyciel wspomagający - Agnieszka Napora

Uczniowie: Filip Adamkiewicz, Kamila Bochniarz, Gabriela Daniel, Daniel Grzegorz Filipowicz, Adela Maria Firlej, Cezary Korga, Oskar Kosmala, Dawid Kowalczyk, Alicja Krzysztoszek, Emilia Kuzioła, Oliwia Kwiatkowska, Alan Mirosław Łyszcz, Natan Jan Łyszcz, Jan Płudowski, Wiktoria Potępska, Piotr Sekuła, Nikodem Antoni Sokołowski, Maja Szkoda, Zofia Anna Zadura

Fot. Dominik Kęsik

Klasa 1B, wychowawca - Renata Wojciechowska oraz nauczyciel wspomagający - Marta Siwiec

Uczniowie: Milana Abakumets, Varvara Baitsym, Jan Bałakier, Szymon Marcel Bichta, Róża Elena Chojecka, Kacper Gawełko, Jan Gawryjołek, Błażej Witold Grzeszczuk, Aleksandra Kłak, Stanisław Kopera, Kacper Kowalczyk, Lilianna Kułaga-Mazurek, Zofia Marianna Maciąg, Fryderyk Mucha, Jakub Mikołaj Namięta, Mikołaj Nowak, Kuba Ozga, Natalia Pirogowicz, Antoni Piskorski, Nikola Prokop, Anastazja Jadwiga Prószyńska

Fot. Dominik Kęsik

Klasa 1C, wychowawca - Paulina Zielińska (nauczycielkę zastępowała Agnieszka Płaskocińska)

Uczniowie: Helena Antoniewicz-Wiejak, Kuba Bojanowicz, Amelia Borzęcka, Iga Chlipalska, Cezary Freliga, Zuzanna Klupa, Bartosz Lejmanowicz, Jeremi Majecki, Aleksandra Majewska, Jan Malinowski, Oliwia Michalska, Igor Aleksander Serafin, Tytus Ilon Siedlecki, Antonina Skindzier, Filip Stachyra, Jakub Suszek, Alan Wilczopolski, Oliwia Winogrodzka, Aleksander Wnuk, Franciszek Wójciak

eprasa.pl bf6930d02b

60-lecie działalności PZERiI w Puławach

Były wspomnienia, podziękowania i koncert. W minioną środę 8 października w Puławskim Ośrodku Kultury Dom Chemika w Puławach 60-lecie istnienia świętował puławski oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Fot. MB

Jubileusz był okazją do uhonorowania osób i instytucji wspierających działalność Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Puławach

Oddział Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Puławach, mający swoją siedzibę przy ulicy 6 Sierpnia 5, od lat prowadzi niezwykle aktywną działalność na polu społeczno-kulturalnym. Organizacja skupia seniorów, którzy chcą w pełni korzystać z życia, rozwijać swoje pasje i spędzać czas w gronie ludzi o podobnych zainteresowaniach.

Związek koncentruje swoje działania na upowszechnianiu kultury, promowaniu turystyki, wspieraniu amatorskiego ruchu artystycznego oraz organizowaniu różnorodnych spotkań integracyjnych dla osób „srebrnego wieku". Dzięki temu seniorzy z Puław i okolic mogą nie tylko rozwijać swoje talenty i zainteresowania, lecz także budować więzi społeczne i wzajemne wsparcie.

Aktywność członków Związku jest dowodem na to, że wiek nie stanowi przeszkody w realizowaniu marzeń. Organizowane przez Oddział wycieczki pozwalają poznawać piękno polskich krajobrazów, historię i dziedzictwo narodowe, a także odkrywać ciekawe miejsca. Dla wielu uczestników są one nie tylko okazją do zwiedzania, lecz także sposobem na utrzymanie dobrej kondycji fizycznej i psychicznej. Od wielu lat na czele puławskiego oddziału stoi Ewa Dobraczyńska.

Środowy jubileusz 60-lecia działalności PZERiI w Puławach zwieńczyła uroczysta gala, zorganizowana w sali widowiskowej Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika". Uroczystość zgromadziła wielu znamienitych gości. Swoją obecnością seniorów zaszczycił m. in. prezydent Paweł Maj i Przewodniczący Rady Miasta Puławy Mariusz Wicik. Nie zabrakło również przedstawicieli władz powiatu oraz innych instytucji i organizacji, z którymi aktywnie współpracuje puławski oddział związku.

Jubileusz był okazją do wspomnień i podsumowań, a także podziękowań skierowanych zarówno do członków oddziału rejonowego PZERiI w Puławach, jak i osób, wspomagających działalność seniorów i będących zawsze otwartymi na ich pomysły. Jubileusz był okazją do wspomnień i podsumowań, a także podziękowań skierowanych zarówno do członków oddziału rejonowego PZERiI w Puławach, jak i osób, wspomagających działalność seniorów i będących zawsze otwartymi na ich pomysły. Uroczystość uświetnił występ m. in. Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Grześ"

Marta Pietroń

Gmina Puławy z dofinansowaniem na budowę kolejnej drogi

Fot. Facebook - Kamil Lewandowski Wójt Gminy Puławy

W imieniu Gminy Puławy umowę z Wojewodą Lubelskim na dotację podpisał wójt Kamil Lewandowski i skarbnik Krzysztof Sobina

Gmina Puławy pozyskała kolejne środki na rozwój infrastruktury drogowej. Dzięki wsparciu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg już wkrótce zrealizowana zostanie nowa inwestycja – budowa ulicy Granicznej w Górze Puławskiej.

Umowę o dofinansowanie podpisano 1 października z Wojewodą Lubelskim. W imieniu samorządu dokument parafowali wójt Kamil Lewandowski oraz skarbnik Krzysztof Sobina.

Rządowe wsparcie wynosi 580 836,47 zł, co stanowi 50% szacunkowych kosztów inwestycji. W ramach zadania powstanie odcinek drogi o długości ponad 385 metrów, który znacząco poprawi komfort i bezpieczeństwo mieszkańców tej części Góry Puławskiej.

Wkrótce gmina ogłosi przetarg w celu wyłonienia wykonawcy robót drogowych. Jak zapowiadają urzędnicy, ze względu na zbliżający się okres zimowy, realizacja inwestycji planowana jest na przyszły rok.

Nowa droga ma nie tylko usprawnić lokalny układ komunikacyjny, ale także przyczynić się do poprawy jakości życia mieszkańców oraz zwiększenia atrakcyjności inwestycyjnej miejscowości.

Marta Pietroń

Bon ciepłowniczy nie dla mieszkańców Puław?

Wiele na to wskazuje, że tylko niewielka część puławian będzie mogła skorzystać z pomocy państwa w pokryciu kosztów ogrzewania mieszkania. W grę wchodzą kryteria dochodowe oraz cena ciepła ustalona przez OPEC, która w przypadku większości budynków w Puławach jest niższa niż 170 zł/GJ netto.

Bon ciepłowniczy będzie przysługiwał rodzinom, które spełniają jednocześnie kilka warunków. Chodzi m.in. o dochód na osobę oraz cenę ciepła systemowego, dostarczanego przez puławski OPEC

29 września weszła w życie ustawa o bonie ciepłowniczym. Jego wprowadzenie z założenia ma na celu ochronę gospodarstw domowych przed rosnącymi kosztami ogrzewania.

Nowe przepisy określają zasady przyznawania, ustalania wysokości i wypłacania bonu, który ma stanowić formę wsparcia finansowego przy pokrywaniu rachunków za ogrzewanie.

Bon ciepłowniczy będzie przysługiwał rodzinom, które spełniają jednocześnie kilka warunków. Otrzymają go osoby korzystające z ciepła systemowego, płacące za nie więcej niż 170 zł za gigadżul netto, a także osiągające dochód nieprzekraczający 3 272,69 zł w przypadku gospodarstw jednoosobowych lub 2 454,52 zł na osobę w gospodarstwach wieloosobowych. Świadczenie to jest więc adresowane wyłącznie do odbiorców ciepła z systemów, w których jego cena przekracza ustawowy próg 170 zł/GJ netto.

Jednak w Puławach program obejmie jedynie niewielką grupę mieszkańców.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, realizując obowiązek wynikający z ustawy, opublikowało zestawienie cen ciepła w poszczególnych grupach taryfowych. Z informacji przedstawionych przez spółkę wynika, że ceny ciepła systemowego dostarczanego do większości budynków w Puławach są niższe niż ustalony przez ustawodawcę próg. W praktyce oznacza to, że większość mieszkańców miasta nie będzie mogła skorzystać z bonu ciepłowniczego. Jak przewidują urzędnicy, uprawnieni do otrzymania świadczenia będą jedynie mieszkańcy budynków wielorodzinnych przy ulicy Wólka Profecka, pod warunkiem że spełniają kryterium dochodowe.

Obsługą spraw związanych z bonem ciepłowniczym w Puławach zajmuje się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Wnioski o przyznanie świadczenia będą przyjmowane w dwóch turach – od 3 listopada do 15 grudnia 2025 roku za okres od 1 lipca do 31 grudnia 2025 roku oraz od 1 lipca do 31 sierpnia 2026 roku za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2026 roku. Szczegółowe informacje można uzyskać w MOPS w Puławach lub telefonicznie pod numerem 81 458 62 01.

Marta Pietroń

Granat moździeżowy na budowie

Wykopał go operator koparki podczas budowy kanalizacji deszczowej w Górze Puławskiej.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (7.10.). Dyżurny puławskiej komendy skierował na miejsce pirotechnika, który potwierdził, że jest to granat moździerzowy. Z uwagi na podejrzenia, że może w nim znajdować się materiał wybuchowy ewakuowano mieszkańców okolicznych domów. Funkcjonariusze wezwali na miejsce saperów, który podjęli niewybuch i go zneutralizowali.

- Znalezionych niewybuchów nie wolno samodzielnie przenosić ani rozbrajać. Należy jak najszybciej powiadomić służby i stosować się do poleceń wydawanych przez dyspozytora numeru alarmowego - przypomina puławska policja.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl bf6930d02b

„A gdzie w tym wszystkim dobro naszych dzieci?”. Gorąca debata wokół szkoły w Karmanowicach

Wracamy do tematu szkoły podstawowej w Karmanowicach. Decyzja o przekształceniu Szkoły Podstawowej w Karmanowicach w placówkę trzyklasową i uruchomieniu w jej budynku żłobka wywołała stanowczy sprzeciw rodziców uczniów. Choć władze gminy Wąwolnica tłumaczą projekt względami ekonomicznymi i demografią, mieszkańcy pytają: „a gdzie w tym wszystkim dobro naszych dzieci?”. We wtorek, 7 października podczas posiedzenia Komisji Spraw Społecznych i Oświaty, emocje sięgnęły zenitu.

Fot.Jakub Majchrzak

Wydarzenie zgromadziło liczną publiczność

Fot.Jakub Majchrzak

Posiedzenie Komisji Spraw Społecznych i Oświaty

Temat planowanej reorganizacji szkoły podstawowej w Karmanowicach od kilku tygodni budzi ogromne emocje wśród lokalnej społeczności. Gmina Wąwolnica zapowiedziała, że zamierza ograniczyć działalność placówki do klas 1–3, a w pozostałej części budynku uruchomić żłobek. Zdaniem władz, taki ruch to konieczność dyktowana kurczącym się budżetem oraz spadającą liczbą uczniów.

Rodzice nie kryją jednak oburzenia i sprzeciwu wobec tego pomysłu. Na wtorkowym posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych i Oświaty pojawiło się wiele głosów krytycznych.

– Tutaj, w tym przypadku, dzieci zostały przedstawione jako cyferki – komentowali. Wielu z nich wyraziło gotowość do nieposyłania swoich dzieci do szkoły w Wąwolnicy, do której miałyby być przeniesione klasy 4–8 karmanowickiej szkoły.

Sprzeczności w argumentacji?

Rodzice zwracali uwagę na rzekomą sprzeczność w argumentacji władz. Z jednej strony, samorząd powołuje się na kryzys demograficzny i malejącą liczbę uczniów w szkole, z drugiej – planuje otwarcie nowej placówki opiekuńczej, licząc na odpowiednie zainteresowanie ze strony rodziców najmłodszych dzieci.

– Skoro dzieci w szkole ubywa, skąd pewność, że znajdą się chętni do żłobka? – pytali mieszkańcy.

Pojawiły się też głosy, że niektóre dzieci, zwłaszcza te z trudniejszym bagażem doświadczeń, lepiej odnajdują się w mniejszych placówkach. Taką opinię wyraziła m.in. siostra zakonna z pobliskiego Domu dla Dzieciaków, która podkreśliła, że dzieci pozostające pod ich opieką są celowo kierowane do mniejszych szkół, takich jak ta w Karmanowicach, gdzie panuje bardziej kameralna atmosfera i łatwiej o indywidualne podejście.

Groźby referendum i secesji

Podczas spotkania padły także radykalne deklaracje. Mieszkańcy Karmanowic i Celejowa zasugerowali, że w przypadku podjęcia decyzji o reorganizacji szkoły, rozważą działania zmierzające do wyłączenia swoich miejscowości z gminy Wąwolnica. Pojawiły się również sugestie, że burmistrz może zostać zmuszony do zmierzenia się z wnioskiem o referendum w sprawie odwołania.

Niektórzy radni zadali pytanie, czy możliwe byłoby wygospodarowanie miejsca na żłobek w budynku szkoły bez ingerencji w dotychczasowy układ klasowy. Odpowiedź ze strony władz była negatywna – z ich wyliczeń wynika, że taka możliwość nie istnieje, a miejsca na to tam nie ma. Rodzice jednak nie są przekonani.

– Dlaczego nie rozważa się alternatyw? – pytali.

Kolejność decyzji pod znakiem zapytania

Wątpliwości wzbudził też fakt, że władze gminy już rozpoczęły starania o pozyskanie dofinansowania na żłobek, mimo że radni formalnie nie podjęli jeszcze decyzji w tej sprawie. Zdaniem niektórych uczestników spotkania, stawia to samorząd w niezręcznej sytuacji i rodzi pytania o transparentność całego procesu.

Napięcia w społeczności

Rodzice obawiają się, że ewentualna reorganizacja może prowadzić do podziałów i napięć między miejscowościami w gminie.

Cała sprawa pokazuje, jak delikatny i złożony jest temat lokalnej oświaty, szczególnie w mniejszych gminach, gdzie każda decyzja odciska silne piętno na społeczności. Władze i mieszkańcy stoją teraz przed koniecznością znalezienia rozwiązania, które pozwoli pogodzić względy finansowe z dobrem dzieci i głosem lokalnej wspólnoty.

Czy dojdzie do kompromisu? A może przed nami gorąca kampania referendalna? Jedno jest pewne – sprawa szkoły w Karmanowicach będzie jeszcze długo rozgrzewać emocje, a my będziemy do tego tematu wracać.

Jakub Majchrzak

PUL

Kto zostanie nowym prezesem puławskich Azotów?

Rada Nadzorcza Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. ogłosiła nabór na stanowisko Prezesa Zarządu spółki. To pokłosie odwołania dotychczasowego szefa Huberta Kamoli z Zarządu Grupy Azoty i jego jednoczesna rezygnacja ze stanowiska prezesa „Puław” Czas na złożenie aplikacji mija 21 października.

W poniedziałek, 22 września Rada Nadzorcza Grupy Azoty do zarządu spółki powołała Artura Chołody, który zastąpił na stanowisku odwołanego Huberta Kamolę. Tego samego dnia Kamola zrezygnował z funkcji prezesa Grupy Azoty Puławy.

Z kolei w czwartek, 25 września Rada Nadzorcza Spółki podjęła kolejną uchwałę - w sprawie powierzenia Wiceprezes Zarządu „Puław” Katarzynie Stasiak funkcji pełniącej obowiązki Prezesa Zarządu Grupy Azoty Puławy. Funkcję będzie pełnić do momentu powołania nowego prezesa w postępowaniu kwalifikacyjnym.

To właśnie wystartowało. Kto może ubiegać się o to stanowisko?

Wymagany jest m.in. co najmniej pięcioletni staż pracy oraz minimum trzyletnie doświadczenie na stanowiskach kierowniczych, samodzielnych lub w ramach działalności gospodarczej.Co istotne, kandydaci nie mogą jednocześnie pełnić funkcji w partiach politycznych, być ich pracownikami ani zajmować stanowisk w zakładowych organizacjach związkowych działających w Grupie Azoty lub jej spółkach zależnych. Niedopuszczalny jest także konflikt interesów wobec działalności spółki.

Władze spółki czekają na aplikacje do 21 października do godziny 12 w Biurze Zarządu spółki (al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 13, 24-110 Puławy). Rozmowy kwalifikacyjne z osobami, które spełnią warunki formalne, przewidziano na 27 października. Co ciekawe nowo wybrany prezes funkcję będzie pełnił tylko do końca roku, bo właśnie wtedy kończy się kadencja obecnego zarządu spółki. Po nowym roku kolejne postępowanie, które wyłoni nowy zarząd spółek Grupy Azoty.

Marta Pietroń

Pobiegli, żeby mu pomoc, a potem wezwali policję

Fot.KPP Puławy

Kierowca Iveco zjechał do rowu. 63-latek wydmuchał ponad 2 promile

Ponad 2 promile alkoholu w organizmie miał 63-latek z Gminy Puławy, który wjechał samochodem do rowu.

Do zdarzenia doszło w minioną środę 8 października w Skowieszynie w Gminie Końskowola. Nagle dostawcze Iveco zjechał do rowu. Przypadkowe osoby, które widziały, co się stało, pobiegły kierowcy na pomoc. Ten z trudem wysiadł z pojazdu i chwiejnym krokiem zaczął się oddalać. Ale świadkowie zabrali mu kluczyki, zapobiegli ucieczce i wezwali policję. Gdy na miejsce dotarł patrol, w ruch poszedł alkomat.

- Badanie wykazało, że miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Trafił do policyjnego aresztu. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy, a gdy wytrzeźwiał, przedstawili mu zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oraz spowodowania kolizji drogowej - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

eprasa.pl bf6930d02b

Marek Krakowski wraca do gry. Opolskie Centrum Kultury ma nowego dyrektora

Nowe rozdanie w Opolskim Centrum Kultury. Na stanowisku dyrektora instytucji pojawił się Marek Krakowski – człowiek z przeszłością równie barwną, co kontrowersyjną. Zastąpił Małgorzatę Borowiak, która pozostaje w instytucji jako jego zastępczyni.

Marek Krakowski został nowym dyrektorem Opolskiego Centrum Kultury w Opolu Lubelskim. Pracę rozpoczął w tym tygodniu

Decyzją burmistrza Sławomira Plisa stanowisko dyrektora Opolskiego Centrum Kultury objął Marek Krakowski – doświadczony menedżer kultury, były szef m.in. Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Jak podkreśla urząd, wybór był podyktowany jego bogatym dorobkiem zawodowym, kompetencjami zarządczymi i znajomością realiów samorządowych instytucji kultury.

Borowiak zastępcą

Nowy dyrektor ma kontynuować sprawdzone działania OCK i rozwijać ofertę programową, w tym współpracę z lokalnym środowiskiem artystycznym oraz otwarcie na nowych odbiorców. Burmistrz zapowiada, że zmiana ma charakter rozwojowy, a nie rewolucyjny – w instytucji pozostaje także dotychczasowa dyrektor, Małgorzata Borowiak, która obejmie funkcję zastępcy.

W planach nowego kierownictwa jest usprawnienie organizacji pracy, poszukiwanie dodatkowych źródeł finansowania i wprowadzanie nowych inicjatyw kulturalnych, które uzupełnią dotychczasowe projekty. Pierwszym zadaniem Krakowskiego będzie poznanie specyfiki instytucji i wspólne z zespołem wyznaczenie kierunków dalszego rozwoju.

Powrót zawodowego menedżera

Krakowski to postać dobrze znana w środowisku kultury. Z jednej strony: menedżer kultury, który zna mechanizmy działania instytucji publicznych jak własną kieszeń. Z drugiej: postać, której nazwisko pojawiało się w nagłówkach nie tylko działów kulturalnych, ale też newsowych, szczególnie w kontekście jego krótkiego i głośnego epizodu w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Karuzela stanowisk

Rozpoczął ją w samorządzie lokalnym i administracji: był sekretarzem powiatu w Puławach, dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Niedrzwicy Dużej, szefem biura poselskiego posła PiS Krzysztofa Michałkiewicza. W latach 2016-2019 kierował Pionem Kapitału Ludzkiego w Poczcie Polskiej, a później został zastępcą dyrektora Zarządu Nieruchomości Wojewódzkich w Urzędzie Marszałkowskim.

Wiosną 2019 r. objął stanowisko dyrektora CSK, by po kilku miesiącach odejść – w atmosferze zwolnień, napięć i medialnego zamieszania. Powrócił tam jednak jeszcze raz – w grudniu 2023 r., by kilka miesięcy później - w lutym br. - znów odejść.

Agnieszka Gołębiowska

CZYTELNICY KOMENTUJĄ

Marek Krakowski to zdaniem wielu wybór odważny. Świadczą o tym m.in. liczne komentarze Czytelników, jakie pojawiły się na naszym facebooku:

Jurek:
Sami. Kolesie.
Piotr:
Tragedia, ludzie, co wy robicie, pogońcie, nawet nie pytajcie, skąd i dlaczego... zagorzały pisowiec...
Bronisława:
Kto go tu mianował?
Kamila:
Nasz włodarz, tylko po co ogłaszał nabór. Pięknie się popisał, ale niebawem będą wybory. Będziemy pamiętać i rozliczymy radę i burmistrza z podjętych decyzji.
Wiesława:
Skoro Pani Borowiak jest jako zastępca, może dajmy szansę i poczekajmy na efekty i komentarze.

Rozmowa z burmistrzem Sławomirem Plisem

Zapytaliśmy burmistrza miasta, Sławomira Plisa, co skłoniło go do takiego wyboru – i jakie nadzieje wiąże z nowym dyrektorem OCK.

W Co zdecydowało o wyborze właśnie tego kandydata na stanowisko dyrektora Opolskiego Centrum Kultury?
- Decyzja o powierzeniu funkcji dyrektora panu Markowi Krakowskiemu wynikała przede wszystkim z jego bogatego doświadczenia zawodowego i udokumentowanych osiągnięć w zarządzaniu instytucjami kultury. Pan Krakowski pełnił wcześniej funkcje kierownicze w kilku znaczących ośrodkach kulturalnych, w tym na stanowisku Dyrektora Centrum Spotkania Kultur - jednej z najbardziej prestiżowych instytucji tego typu w kraju. Takie doświadczenie daje gwarancję kompetentnego i zrównoważonego kierowania Opolskim Centrum Kultury.

W Jakie kryteria były najważniejsze przy wyborze nowego dyrektora – doświadczenie, wizja rozwoju, kompetencje menedżerskie?
- Wszystkie te elementy miały znaczenie, ale szczególną wagę przywiązano do doświadczenia menedżerskiego oraz umiejętności skutecznego łączenia zarządzania z rozumieniem potrzeb środowiska kulturalnego. Ważna była również znajomość specyfiki pracy instytucji samorządowych i umiejętność budowania zespołu wokół wspólnych celów rozwojowych.

W Jakie oczekiwania ma Pan wobec nowego dyrektora OCK?
- Oczekujemy przede wszystkim kontynuacji dobrych praktyk, które już funkcjonują w OCK oraz dalszego rozwoju oferty programowej. Zależy nam na usprawnieniu funkcjonowania instytucji, wzmocnieniu współpracy z lokalnym środowiskiem artystycznym i otwarciu na nowe grupy odbiorców.

W Czy możemy spodziewać się zmian w funkcjonowaniu instytucji – nowych wydarzeń, projektów, sposobu współpracy z mieszkańcami?
- Zmiana na stanowisku dyrektora ma charakter rozwojowy. Z pewnością pojawią się nowe inicjatywy i projekty wynikające z doświadczeń oraz kontaktów zawodowych pana Marka Krakowskiego, ale będą one stanowiły naturalne uzupełnienie dotychczasowych działań OCK. Ciągłość programowa zostanie zachowana, o czym świadczy również fakt, że dotychczasowa pani dyrektor pozostaje w instytucji jako zastępca dyrektora.

W Jak Pan ocenia dotychczasową działalność OCK – co warto kontynuować, a co wymaga zmian?
- Opolskie Centrum Kultury ma ugruntowaną pozycję i bogaty dorobek, który należy pielęgnować. Wiele dotychczasowych przedsięwzięć zasługuje na kontynuację. Nowe kierownictwo skoncentruje się głównie na optymalizacji procesów organizacyjnych oraz na poszukiwaniu nowych źródeł finansowania projektów kulturalnych, co pozwoli jeszcze pełniej realizować misję instytucji.

W Jakie atuty wyróżniają nowego dyrektora spośród innych kandydatów? Czy zna Pan jego dotychczasowy dorobek artystyczny lub menedżerski?
- Pan Marek Krakowski to menedżer kultury z imponującym dorobkiem. Jego praca w Centrum Spotkania Kultur, jak i w innych instytucjach o podobnym profilu, pokazuje umiejętność skutecznego zarządzania dużymi zespołami, rozwijania współpracy z partnerami zewnętrznymi i tworzenia wydarzeń na wysokim poziomie artystycznym. Te atuty z pewnością będą cenne w kierowaniu OCK.

W Jakie pierwsze zadania stoją przed nowym dyrektorem?
- Na początku najważniejsze będzie poznanie specyfiki instytucji od wewnątrz i wspólne z zespołem wypracowanie kierunków dalszego rozwoju. Celem nadrzędnym jest płynne przejęcie obowiązków i zapewnienie ciągłości działań programowych oraz organizacyjnych

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik biurowy/ handlowiec, Sieprawice/ MOTODLEW		4 666,00 zł	z
Psycholog, Matczyn/ DPS	1	5 250,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Ludwinów/ Sipbud	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Ludwinów/ Sipbud	1	4 666,00 zł	u
Dociepleniowiec, Ludwinów/ Sipbud	1	4 666,00 zł	u
Przetwórca owoców i warzyw, Czerniejów/ Agro – Pal	1	4 666,00 zł	u
Sprzątacz stacji kolejowych, Niedrzwica Duża		30,5 zł/godz.	z
Robotnik budowlany, Dębina/KAPRBUD		30,5 zł/godz.	z
Pomoc kuchenna, Tomaszewice Kol.	1	4 800,00 zł	u
Kierowca kat. B, Bełżyce	1	4 666,00 zł	u
Diagnosta samochodowy, Ćmiłów/ ORA VIA	1	5 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Prawiedniki / JETJOB		32 zł/godz.	z
Nauczyciel EDB, Miłocin		260,00 zł	u
Stolarz – pomocnik, Bełżyce	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Piekarz, Lublin/ Społem	1	5 600,00 zł	u
Szwaczka, Lublin/ Dar – Tex	1	4 666,00 zł	u
Mechanik/ elektromechanik, Lublin/ PSZCZÓŁKA	1	6 500,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin/ Auchan	1	4 670,00 zł	u
Podinspektor w dziale windykacji, Lublin	1	4 840,00 zł	u
Kierowca samochodu do 3,5T, Lublin/ Społem	1	4 800,00 zł	u
Stylistka rzęs, Lublin	0,5	2 333,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Lublin/ Moje Przedszkole	1	5 500,00 zł	u
Informatyk, Lublin/ Wojskowe Biuro Emerytalne	0,5	3 200,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża budowlana), Lublin/ ZIM	1	6 400,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża elektryczna), Lublin/ RZI	1	7 240,00 zł	u
Deratyzator, Lublin/ Centrus	1	4 666,00 zł	u
Spawacz, Lublin	1	6 600,00 zł	u
Doradca klienta, Lublin	1	4 800,00 zł	u
Inspektor do spraw budowlanych, Lublin/ SM im. Nałkowskich	1	6 000,00 zł	u
Ratownik wodny, Lublin/ SP nr 30	1	4 870,00 zł	u
Inżynier robót sanitarnych – kierownik budowy, Lublin/ KLIMAR	1	8 500,00 zł	u

u – umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Wypadek motocyklisty w Sobieszynie-Brzozowej

4 października na drodze gruntowej w Sobieszynie-Brzozowej doszło do wypadku 40-letniego motocyklisty na drodze gruntowej.

40-letni mężczyzna został przewieziony śmigłowcem LPR do szpitala

Na miejsce przybył śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego z ratownikiem medycznym, który po udzieleniu pomocy przetransportował poszkodowanego do placówki medycznej.

Wiadomo, że motocyklista był trzeźwy, miał uprawnienia do kierowania tego typu pojazdami i kask ochronny.

W akcji uczestniczyły zastępy Komendy Powiatowej PSP w Rykach oraz Ochotniczych Straży Pożarnych z Sobieszyna i Zosina. Na miejscu obecny był również patrol policji, który zabezpieczał teren i kierował ruchem.

mp

WSP

eprasa.pl bf6930d02b

155 mm to uniwersalny dla wojsk NATO kaliber amunicji artyleryjskiej, wykorzystywanej w haubicach i armatohaubicach

Fabryka zbrojeniowa za (prawie) miliard. „To miasto zasługuje na taką inwestycję"

29 października - to ma być wyjątkowa data w historii Kraśnika, ale też i regionu. To wtedy zostanie wmurowany kamień węgielny pod rozbudowę fabryki amunicji w tym mieście. Chodzi o niemal miliard złotych. - Można to porównać do inwestycji z czasów Centralnego Okręgu Przemysłowego - mówi wicewojewoda Andrzej Maj.

Andrzej Maj,
wicewojewoda lubelski
- To będzie największa fabryka w Europie tego typu elementów

Firma MESKO S.A. już teraz produkuje w Kraśniku korpusy do pocisków artyleryjskich kalibru 155 mm. Dzięki gigantycznemu rządowemu dofinansowaniu, wynoszącemu 887,2 mln zł, fabryka ma zostać znacznie rozbudowana i unowocześniona.

- Można to porównać do inwestycji z czasów Centralnego Okręgu Przemysłowego. Trudno w ogóle wyobrazić sobie takie pieniądze... To wspaniała informacja dla województwa lubelskiego. Najważniejsze, że udało się dowieźć to do tego momentu, bo konkurencja była duża. Szczególnie województwo podkarpackie zabiegało o takie przedsięwzięcie. Tymczasem fabryka powstanie w Kraśniku, który zasługuje na taką inwestycję. To miasto ma kłopoty w ostatnich latach i potrzebuje takiego impulsu. Będą nowe miejsca pracy dla ludzi z wysokimi kompetencjami, bo to będzie bardzo nowoczesna fabryka - mówi Andrzej Maj, wicewojewoda lubelski, prywatnie wywodzący się właśnie z powiatu kraśnickiego.

O przyznaniu dofinansowania od Ministerstwa Aktywów Państwowych informowaliśmy już w lipcu br. Teraz czas na pierwsze działania. 29 października zostanie wmurowany kamień węgielny pod rozbudowę fabryki MESKO S.A. w Kraśniku. Firma wykupiła część terenów po byłej Fabryce Łożysk Tocznych, niegdyś jednego z większych zakładów produkcyjnych w regionie, zatrudniającego kilka tysięcy pracowników.

W ramach inwestycji powstanie m.in. hala z nowoczesną linią technologiczną.

- To będzie największa fabryka w Europie tego typu elementów - zaznacza wicewojewoda.

Pierwsze korpusy z nowych linii mają schodzić w trzecim kwartale 2027 roku. Fabryka ma produkować rocznie 150 tys. sztuk korpusów do pocisków kalibru 155 mm.

Pieniądze, które dostanie m.in. MESKO S.A., to element dofinansowania, jakie otrzymała Polska Grupa Zbrojeniowa, czyli grupa kapitałowa skupiająca kilkadziesiąt zakładów przemysłowych, obiektów serwisowych i ośrodków badawczych kluczowych dla polskiego przemysłu obronnego. Cała wartość wspomnianego dofinansowania to 2,4 mld zł.

155 mm to uniwersalny dla wojsk NATO kaliber amunicji artyleryjskiej, wykorzystywanej w haubicach i armatohaubicach.

Dominik Smagała

Powiat opolski: 19-latka zjechała do rowu

Fot.Policja

Auto zatrzymało się w rowie

Groźne zdarzenie w Karczmiskach. 19-letnia kierująca audi na zakręcie straciła panowanie nad pojazdem. Samochód wjechał do przydrożnego rowu zatrzymując się w gęstwinie krzewów.

Do zdarzenia doszło w piątek, 10 października, po południu w miejscowości Karczmiska na drodze powiatowej w kierunku Wilkowa. Z ustaleń policjantów wynika, że kierująca audi, 19-letnia mieszkanka gminy Karczmiska nie dostosowała prędkości do panujących warunków drogowych.

Na zakręcie straciła panowanie nad pojazdem i wjechała do przydrożnego rowu po przeciwnej stronie drogi. Samochód kobiety zatrzymał się w rowie w gęstwinie krzewów. Na szczęście 19-latka nie odniosła obrażeń i nie wymagała hospitalizacji. Kierująca była trzeźwa.

GR

Śmiertelne potrącenie w Lubartowie. Mężczyzna zginął na torach

Według podkomisarz Jagody Maj po godz. 19.30 doszło do potrącenia mężczyzny przez szynobus linii Lublin - Łuków. do potrącenia osoby na torach przez szynobus doszło o godz. 19.36. Stało się to w pobliżu kładki, naprzeciw blaszanych garaży przy ul. 3 Maja. W akcji brały udział dwa zastępy JRG Lubartów, zastęp OSP Nowodwór, dwa zespołu ratownictwa medycznego, policja.

- Mężczyzna znajdował się na torowisku. Pomimo prowadzonej reanimacji 34-letni mieszkaniec Lubartowa zmarł - informuje podkomisarz. Maj. Decyzją prokuratora ciało zmarłego zostało zabezpieczone do sekcji zwłok.

- Maszynista był trzeźwy. Podróżujący pociągiem pasażerowie nie odnieśli obrażeń. Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają wszystkie okoliczności tego tragicznego zdarzenia - informuje podkomisarz Jagoda Maj.

Marcin Kusyk

WSP

Groził śmiercią kobiecie. Areszt

42-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który groził śmiercią kobiecie, został zatrzymany i decyzją sądu tymczasowo aresztowany. Mężczyzna spędzi najbliższe trzy miesiące w izolacji

Dzięki szybkiej reakcji policjantów z Dęblina i sprawnie przeprowadzonemu dochodzeniu, 42-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który groził śmiercią kobiecie, został zatrzymany i decyzją sądu tymczasowo aresztowany.

Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Rykach, do komisariatu w Dęblinie zgłosiła się kobieta, która poinformowała funkcjonariuszy, że znany jej mężczyzna groził jej pozbawieniem życia. Sytuacja była na tyle poważna, że kobieta realnie obawiała się spełnienia gróźb.

- Policjanci potraktowali sprawę priorytetowo. Kryminalni, działając pod nadzorem prokuratora, szybko zebrali materiał dowodowy, który potwierdził zasadność zarzutów. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie - przekazał asp. Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Sąd go aresztował na trzy miesiące. Zatrzymany usłyszał zarzuty kierowania gróźb karalnych, za co grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

mp

22-latek pędził w terenie zabudowanym. Stracił prawo jazdy

22-latek z powiatu puławskiego musiał pożegnać się z prawem jazdy i otrzymał spory mandat. Wszystko dlatego, że pędził w terenie zabudowanym w powiecie opolskim.

Policjanci opolskiej drogówki w sobotę zatrzymali 22-letniego kierowcę samochodu marki Hyundai w miejscowości Zaborze w powiecie opolskim. Młody mężczyzna z powiatu puławskiego pędził w terenie zabudowanym z prędkością aż 103 km/h. Miało to dla niego fatalne skutki. 22-latek przekroczył dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h. Kierowcy odebrano prawo jazdy na trzy miesiące, a do tego będzie musiał zapłacić spory mandat w wysokości 1300 złotych. Ponadto na jego konto trafiło aż 13 punktów karnych.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Kierowcy odebrano prawo jazdy na trzy miesiące, a do tego będzie musiał zapłacić spory mandat w wysokości 1300 złotych. Ponadto na jego konto trafiło aż 13 punktów karnych

Kacper Ciuksza

Groźny wypadek na DK-48. Jedna osoba w szpitalu

10 października na drodze krajowej nr 48 w miejscowości Białki Górne w powiecie w zderzeniu dwóch samochodów osobowych poszkodowana została jedna osoba.

Jak informuje aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy KPP w Rykach, zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło tuż po godzinie 16:00.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 22-letni kierujący pojazdem marki Audi, mieszkaniec powiatu łukowskiego, podczas wykonywania manewru skrętu w lewo na skrzyżowaniu, nie zachował należytej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu z naprzeciwka pojazdowi marki Renault. Za jego kierownicą siedział 56-letni mieszkaniec Warszawy - przekazuje rzecznik.

Na skutek zderzenia obrażeń ciała doznała 60-letnia pasażerka renault, która została przetransportowana do szpitala

60-letnia pasażerka renault została przetransportowana do szpitala.

mp

eprasa.pl bf6930d02b

Napad na 23-latka w gminie Wilków! Ośmiu mężczyzn zatrzymanych – w ruch poszły kije i kastet!

Fot.KPP Opole Lubelskie

W wyniku intensywnych działań ustalono i zatrzymano wszystkich ośmiu uczestników napadu

Fot.KPP Opole Lubelskie

W ruch poszły niebezpieczne przedmioty – auto zostało poważnie zniszczone, a napastnicy grozili młodemu mężczyźnie, żądając zwrotu pieniędzy

POWIAT OPOLSKI:
Wstrząsające sceny rozegrały się w nocy z 28 na 29 września w jednej z miejscowości w gminie Wilków w powiecie opolskim.

Ośmiu mężczyzn w wieku od 19 do 41 lat podjechało pod posesję znanego im 23-latka, po czym zaatakowało jego samochód. W ruch poszły niebezpieczne przedmioty – auto zostało poważnie zniszczone, a napastnicy grozili młodemu mężczyźnie, żądając zwrotu pieniędzy. Jeden z nich miał przy sobie przedmiot przypominający broń palną.

Na szczęście 23-latkowi nic się nie stało – zdołał odjechać z miejsca zdarzenia. Jego relację potwierdziło nagranie wideo, które sam zarejestrował telefonem komórkowym.

Do akcji natychmiast wkroczyli kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. W wyniku intensywnych działań ustalono i zatrzymano wszystkich ośmiu uczestników napadu. Wszyscy trafili do policyjnego aresztu.

- Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału zatrzymani w Prokuraturze Rejonowej w Opolu Lubelskim usłyszeli zarzuty usiłowania wspólnie i w porozumieniu wymuszenia rozbójniczego poprzez uszkodzenie BMW oraz kierowania wobec 23-latka groźby zamachu na jego życie i zdrowie w celu zwrotu pieniędzy. Pokrzywdzony oszacował wartość strat na kwotę 20 000 złotych - przekazuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim przychylił się do wniosku prokuratury i zastosował wobec sześciu sprawców – w wieku 19, 20, 23, 37 i 41 lat – tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy. Dwóch 19-latków pozostanie pod dozorem policji, z zakazem opuszczania miejsca zamieszkania i kontaktowania się z pokrzywdzonym.

Za popełnione czyny zatrzymanym grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Jak podkreśla starszy aspirant Katarzyna Bigos z opolskiej komendy – zdecydowane działania funkcjonariuszy pozwoliły na szybkie ujęcie sprawców i zapobiegły dalszym eskalacjom przemocy.

Agnieszka Gołębiowska

Awantura pod sklepem. Pijany 38-latek znieważył policjantów i szarpał funkcjonariusza

POWIAT OPOLSKI:
Dramatyczne sceny rozegrały się w minioną niedzielę, 5 października przed jednym z dyskontów spożywczych w Opolu Lubelskim.

Fot.KPP Opole Lubelskie

38-latek, zamiast podziękować za reakcję przechodniów i policjantów, wulgarnie ich znieważył, a następnie zaatakował jednego z funkcjonariuszy, szarpiąc go za mundur

Policjanci zostali wezwani na miejsce po zgłoszeniu, że przed sklepem leży mężczyzna, który może potrzebować pomocy. Kiedy przybyli mundurowi, szybko okazało się, że zamiast pomocy – potrzebna będzie interwencja.

Leżący przed sklepem 38-latek z województwa mazowieckiego był kompletnie pijany. Zamiast jednak podziękować za reakcję przechodniów i policjantów, mężczyzna wulgarnie ich znieważył, a następnie zaatakował jednego z funkcjonariuszy, szarpiąc go za mundur.

Jakby tego było mało, w trakcie rozmów ze świadkami wyszło na jaw, że chwilę wcześniej, mimo spożytego alkoholu, miał kierować samochodem.

- W rozmowie ze świadkami policjanci ustalili, iż mężczyzna uczestniczył w uroczystości weselnej w pobliskim lokalu, w trakcie której miał kierować również samochodem Audi znajdując się w stanie nietrzeźwości - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Badanie alkomatem potwierdziło przypuszczenia – 38-latek miał w organizmie prawie promil alkoholu. Został natychmiast zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

W poniedziałek, 6 października mężczyzna usłyszał zarzuty znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego oraz prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Grozi mu kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

Agnieszka Gołębiowska

Groźne zderzenie w Brzozowej! 81-latek wymusił pierwszeństwo

Fot.KPP Opole Lubelskie

Kierowca Forda nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu i doprowadził do zderzenia z innym Fordem

POWIAT OPOLSKI:
Nieostrożność i chwila nieuwagi mogły zakończyć się tragedią.

W niedzielę, 5 października w miejscowości Brzozowa w gminie Wilków doszło do groźnego wypadku. 81-letni kierowca Forda, mieszkaniec gminy Opole Lubelskie, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu i doprowadził do zderzenia z innym Fordem, którym kierował 55-letni mieszkaniec gminy Łaziska.

Siła uderzenia była na tyle duża, że pasażerka jednego z aut oraz 55-latek trafili do szpitala, gdzie pozostali na obserwacji. Na szczęście życiu uczestników zdarzenia nie zagraża niebezpieczeństwo. Policjanci z opolskiej drogówki ustalili, że obaj kierowcy byli trzeźwi.

Agnieszka Gołębiowska

Jechał na haju przez Opole Lubelskie! Wpadł w ręce policji

W ręce opolskich funkcjonariuszy wpadł 36-letni mieszkaniec powiatu kraśnickiego.

Do zatrzymania doszło w miniony piątek (3 października) po południu. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim zwrócili uwagę na kierowcę Volkswagena, którego sposób jazdy budził poważne wątpliwości co do jego stanu trzeźwości. Auto zatrzymano do kontroli.

– Podczas rozmowy z funkcjonariuszami mężczyzna był wyraźnie zdenerwowany i pobudzony. Badanie alkomatem nie wykazało alkoholu, jednak jego zachowanie wzbudziło podejrzenia, że może znajdować się pod wpływem narkotyków – informuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Badanie alkomatem nie wykazało alkoholu, jednak zachowanie mężczyzny wzbudziło podejrzenia, że może znajdować się on pod wpływem narkotyków

Tester narkotykowy wykazał obecność środków odurzających w organizmie 36-latka. Dodatkowo podczas kontroli osobistej policjanci znaleźli przy nim woreczek strunowy z białą substancją. Badanie potwierdziło, że była to pochodna amfetaminy.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty – prowadzenia pojazdu pod wpływem środków odurzających oraz posiadania narkotyków.

Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl bf6930d02b

Ogień zniszczył firmę transportową w Talczynie. Czy to podpalenie? Właściciel prosi o wsparcie, ruszyła zbiórka

POWIAT LUBARTOWSKI: - Paliły się dwie ciężarówki stojąca skrajnie na parkingu, pierwsza i ostatnia - mówi brat cioteczny właściciela firmy z Talczyna, która spłonęła 29 września.

Według krewnego właściciela firmy pożar zaczął się od dwóch skrajnych ciężarówek. Jest pewien, że to było podpalenie

W pożarze zostały zniszczone wszystkie pojazdy należące do firmy

29 września około godz. 3.10 doszło do pożaru ciągników siodłowych wraz z naczepami na parkingu w Talczynie.

- Otrzymaliśmy zgłoszenie o pożarze ciągników siodłowych w Talczynie. Okazało się, że płonęło pięć pojazdów. Działania trwały od około godz. 3 do 5.30 - informuje mł. bryg. Sławomir Listosz z KP PSP Lubartów. W akcji gaszenia pożaru uczestniczyły OSP KSRG Talczyn, OSP KSRG Kock, OSP KSRG Ostrówek, OSP Górka, OSP Białobrzegi, JRG Lubartów, JRG Radzyń Podlaski, była też policja.

Zbiórka na zrzutce

- To był dorobek życia, który właściciel budował latami razem z trzema braćmi i dwoma bratankami, kierowcami pomagającymi w prowadzeniu firmy. Na szczęście ogień nie zajął pobliskiego domu, w którym mieszka mama właściciela, ale firma została całkowicie sparaliżowana i nie jest w stanie kontynuować działalności.

- Nigdy nie sądziliśmy, że znajdziemy się w takiej sytuacji. Los potrafi zaskoczyć – firma, która zawsze radziła sobie sama, dziś potrzebuje wsparcia. To trudny moment, ale wierzymy, że wspólnymi siłami uda się przywrócić ją do życia. Od tamtej nocy trwa walka o powrót do codzienności. Każdy dzień to próba odbudowy tego, co zostało stracone – zarówno w sensie materialnym, jak i ludzkim - pisze właściciel firmy zniszczonej przez pożar.

Wszystkie pojazdy spalone

- Firma działała od roku - mówi właściciel zniszczonego przedsiębiorstwa, Marcin Gruba. - Razem z żoną prowadziliśmy Żabki w Warszawie. Wszystkie pieniądze odkładaliśmy na własną firmę - relacjonuje.

Chciał prowadzić przedsiębiorstwo przewozowe, bo sam jeździł jako kierowca. Udało się założyć firmę, w której pracowała cała rodzina - pan Marcin, jego trzech braci, dwóch bratanków. Przedsiębiorstwo miało pięć ciągników siodłowych z naczepami. Woziło różne towary, najczęściej papier do drukarni, współpracowało z DAKO i z dużą firmą z Gdańska. Nadszedł jednak dramatyczny 29 września.

- Byłem wtedy w Warszawie. Miałem wyjechać po godz. 4, żeby pojechać w trasę. Około godziny 3 rano zadzwoniła mama, że pali się ciężarówka. Ja zadzwoniłem do brata, żeby przyjechał po nią. Brat powiedział, że pali się nie jedna, ale pięć ciężarówek. W krótkim czasie straciliśmy wszystkie pojazdy - mówi Marcin Gruba. - Nie mamy żadnej możliwości ruchu, gdyby ocalała chociaż jedna ciężarówka, moglibyśmy jeździć w trasę, jakoś odbudowywać firmę - mówi właściciel.

Zaczęło się od dwóch ciężarówek. Podpalenie?

Na miejscu pożaru był pan Krystian, cioteczny brat pana Marcina.

- W domu była babcia, obudził ją huk, myślała, że to opona strzeliła. Podeszła do okna, zobaczyła, że pali się ciężarówka. Paliła się z boku, najpierw strzelały opony - relacjonuje. Jest przekonany, że przyczyną pożaru nie było zwarcie, co czasem się zdarza.

- Paliły się dwie skrajne ciężarówki, pierwsza i ostatnia, paliły się z boków - mówi. Jest pewien, że to było podpalenie.

Straty są oceniane na 2 - 2,5 mln zł. Na stronie zrzutka.pl ruszyła zbiórka na pomoc dla właściciela spalonej firmy.

- Chcemy zebrać pieniądze na zakup nowych pojazdów, chcemy odbudować firmę - mówi Marcin Gruba.

Krystian Gruba jest zaskoczony skalą pomocy.

- Przychodzą do nas ludzie, którzy nie są naszą rodziną, chcą pomagać, przynoszą pieniądze, to są nasi znajomi, ale nie są z nami spokrewnieni - mówi.

Marcin Kusyk

Chwycił za łom i wyważył drzwi do domu. Wciągnął Paulinę do środka

Najpierw skatował Paulinę, a później zostawił ją na mrozie. Grozi mu dożywocie

Po awanturze poszedł do mieszkającej po sąsiedzku ciotki, żeby się przespać. Gdy się ocknął w środku nocy, uświadomił sobie, że na dworze jest mróz. Poważnie ranna w głowę Paulina leżała na podwórku już od kilku godzin.

Fot.Policja/Archiwum

Policjanci dokładnie przebadali miejsce zbrodni. To tu, według śledczych, Michał M. brutalnie zaatakował Paulinę

Bulwersująca zbrodnia wkrótce znajdzie swój finał w sądzie. Chodzi o śmierć 39-letniej Pauliny, za którą stoi jej mąż - 48-letni Michał M. Do tragedii doszło w nocy z 8 na 9 lutego br. w Dąbrowie Kolonii w gminie Trzydnik Duży (powiat kraśnicki).

Tragiczna awantura na podwórku

Małżeństwo mieszkało w domu jednorodzinnym samo, ich dorosła córka wyprowadziła się do swojego partnera do innej miejscowości. Feralnego wieczoru para pojechała na imprezę rodzinną właśnie do rodziny partnera córki, a dantejskie sceny rozegrały się po powrocie do domu Michała M. i Pauliny M. A właściwie po powrocie na podwórko.

Oboje byli pod wpływem alkoholu, doszło między nimi do awantury. Okazało się bowiem, że mężczyzna zapomniał kluczy do domu, prawdopodobnie zostawił je u gospodarzy imprezy. Do tego Michał M. miał pretensje, że jego żona się upiła. Z ustaleń śledczych wynika bowiem, że 39-latka miała problem z nadużywaniem alkoholu, co nieraz było powodem awantur między nią, a jej mężem.

Śledczy dowodzą, że było tak: Paulina uderzyła Michała w twarz, co zapoczątkowało szarpaninę. Mężczyzna popchnął kobietę, a ta uderzyła głową w ścianę budynku gospodarczego i twarde podłoże, a następnie uderzał ją po całym ciele nieustalonym narzędziem. Nie udzielił jej po tym pomocy. Zamiast tego zostawił na podwórku w miejscu, w którym doszło awantury.

Żona leżała tak, jak ją zostawił

Mężczyzna poszedł do mieszkającej po sąsiedzku ciotki, żeby się przespać. Obudził się po kilku godzinach, w środku nocy i uświadomił sobie, że na dworze jest mróz. Wrócił na swoje podwórko. Żona leżała tak, jak ją zostawił.

Jak czytamy w akcie oskarżenia, zdesperowany chwycił za łom i wyważył drzwi do domu. Wciągnął Paulinę do środka, przykrył kocem, a sam położył się do łóżka spać. Rano chciał obudzić małżonkę, ale ta nie reagowała.

24,1 stopnia Celsjusza

Wezwana przez niego na miejsce zdarzenia załoga pogotowia zbadała 39-latkę. Okazało się, że poważne urazy głowy to nie jedyny problem. Organizm kobiety był wychłodzony. Temperatura jej ciała wynosiła wówczas 24,1 stopnia Celsjusza. To stan ciężkiej hipotermii, który jest zagrażający życiu i wymaga natychmiastowej pomocy medycznej.

Niedługo później w Dąbrowie Kolonii lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Paulinę przetransportowano do szpitala przy ul. Jaczewskiego w Lublinie. Mimo starań medyków 39-latka zmarła po południu tego samego dnia.

Przyczyną zgonu kobiety, jak ustalili biegli, były obrażenia mózgu oraz wychłodzenie organizmu. Dość powiedzieć, że uderzenia, które spadły na jej głowę, były tak silne, że połamały jej kości czaszki.

Przyznał się. A potem się nie przyznał

Najpierw, podczas przesłuchania, Michał M. przyznał się do zarzuconego mu zabójstwa żony. Mówił, że nie zdawał sobie sprawy z poważnego stanu zdrowia Pauliny po tym, co zaszło między nimi na podwórku. Sądził, że powodem takiego stanu kobiety było jej upojenie alkoholem. Przekonywał, że dopiero rano zorientował się, jak poważne były obrażenia jej głowy. Potem jednak ostatecznie nie przyznał się do postawionego mu zarzutu zabójstwa żony. Wyjaśnił jednak, że uderzył żonę, ale nie zamierzał zabić, a później zbagatelizował jej stan i nie wezwał od razu karetki.

Dlaczego prokurator uważa, że było to zabójstwo w zamiarze ewentualnym? Dokonując dotkliwego pobicia kobiety po całym ciele, w tym spowodowania krwawiących ran głowy oraz pozostawienia jej na mrozie na kilka godzin Michał M. musiał przewidywać możliwość śmierci żony i się na to godził. Prokurator podkreśla, że oskarżony to przecież dojrzały człowiek, bez deficytów intelektualnych, doświadczony życiowo, a do tego poczytalny.

Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie. Proces rusza pod koniec października. Michałowi M. grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

WSP

eprasa.pl bf6930d02b

Adrian Kurek z Dęblina o pracy na planie „Furioza 2”: To była ciężka, ale satysfakcjonująca praca

Adrian Kurek (z prawej) na planie filmu „Furioza 2”, którego premiera odbędzie się już 15 października na Netflixie

Zapytany o najtrudniejsze momenty, Adrian wspomina pierwszy dzień zdjęć. - Miałem takie zakwasy, że na drugi dzień ledwo mogłem ruszać rękami. To nie była zwykła gimnastyka, tylko naprawdę ciężka praca - mówi dęblinianin

W świecie filmowym często mówi się o gwiazdach, głównych aktorach, reżyserach, a o statystach i kaskaderach - tych cichych bohaterach planu - mniej. Tymczasem właśnie ich doświadczenia budują autentyczność produkcji i często kryją ciekawe historie.

Jednym z takich ludzi jest Adrian Kurek z Dęblina, który niedawno wystąpił jako kaskader w głośnym filmie „Furioza 2”. Zaprosiliśmy go do rozmowy o tym, jak wyglądała praca na planie, jakie wyzwania napotkał i co dla niego oznacza życie między codziennością a filmową rzeczywistością.

Ciekawa, ale trudna przygoda

Na początku tego roku opisywaliśmy go jako uczestnika pięcioodcinkowego serialu Kibic. Adrian potwierdza, że to był dopiero początek jego ciekawej, ale trudnej przygody z filmem, bo tuż po pracy przy serialu pojawiły się pierwsze sceny do „Furiozy 2”.

- Były to naprawdę intensywne dni. Ciężka praca, nie spodziewałem się, że będzie aż tak męcząco - mówi Adrian. - Kibicowskie ustawki z udziałem około 50 czy 100 osób to nie lada wyzwanie. Dużo dubli, 12 godzin na planie, non stop w ruchu, z maczetami, bieganiem, walką. Fizycznie było bardzo wymagająco - dodaje.

Zakwasy, że ho ho

Zapytany o najtrudniejsze momenty, Adrian wspomina pierwszy dzień zdjęć. - Miałem takie zakwasy, że na drugi dzień ledwo mogłem ruszać rękami. To nie była zwykła gimnastyka, tylko naprawdę ciężka praca, chociaż uprawiam sport, prowadzę klub Forca MMA Dęblin. To, że machałem pałką, maczetą nie znaczy, że było łatwo. Na drugi dzień trudno było mi wstać z łóżka - opowiada.

> - Prowadzę swój klub tutaj, mam rodzinę, syna. To jest moje miejsce, gdzie się urodziłem i nie planuję zmieniać - mówi Kurek

Kurek kaskaderem

„Furioza 2” to kontynuacja filmu, który zdobył sporą popularność w Polsce, a premiera nowej odsłony zaplanowana jest na 15 października na platformie Netflix.

Adrian z entuzjazmem mówi o nadchodzącym pokazie - Na pewno obejrzę. Dużo się działo na planie, więc jestem ciekaw efektu końcowego - twierdzi.

Co do jego roli w filmie, Adrian przyznaje, że jest widoczny na głównym plakacie, gdzie widzimy go w centrum, gotowego do walki. - Starałem się być jak najbardziej widoczny, choć byłem w tłumie. W „Furiozie 2” grałem jako kaskader, czyli osoba wykonująca trudne i niebezpieczne sceny. To wymagało ode mnie dużo odwagi i precyzji - mówi.

Zarazem zaznacza różnicę między statystami a kaskaderami. - Statyści robią podobne rzeczy, ale my, kaskaderzy - to jest nasza specjalizacja i odpowiedzialność, stąd stawki za pracę wyższe, co jest zrozumiałe - dodaje.

Praca kaskadera, jak tłumaczy Adrian, to nie tylko walka na planie. - Musisz improwizować, dopasowywać mimikę, poruszać się tak, by wyglądało to naturalnie. To nie jest zwykłe machanie rękami, to sztuka - przyznaje.

> **„Furioza 2” to kontynuacja filmu, który zdobył sporą popularność w Polsce, a premiera nowej odsłony zaplanowana jest na 15 października na platformie Netflix**

> - Starałem się być jak najbardziej widoczny, choć byłem w tłumie. W „Furiozie 2” grałem jako kaskader, czyli osoba wykonująca trudne i niebezpieczne sceny. To wymagało ode mnie dużo odwagi i precyzji - mówi

Wymagające życie

Zdjęcia odbywały się głównie w Warszawie, gdzie miejsca takie jak stocznia zostały przerobione na scenerię zagraniczną. - Choć plan miał być w różnych miejscach, to wszystko kręciliśmy w Warszawie. Organizatorzy dbali o wszystko: jedzenie, transport, a jeśli trzeba, hotel - dodaje.

Adrian nie ukrywa, że życie między filmowym planem a codziennością jest wymagające. - Fajne jest to, że ciągle coś się dzieje, nie ma monotonii, poznajesz nowych ludzi, miejsca. Ale trudne jest to, że nie masz życia prywatnego. Ciągle jesteś w trasie. Mieszkam w Dęblinie, więc do Warszawy mam daleko, a tam jest szybkie, intensywne życie - mówi.

Na pytanie, czy rozważa przeprowadzkę do stolicy, odpowiada zdecydowanie. - Nie. Prowadzę swój klub tutaj, mam rodzinę, syna. To jest moje miejsce, gdzie się urodziłem i nie planuję zmieniać - dodaje.

Kolejna pozycja w CV

Adrian zdradza także swoje wcześniejsze doświadczenia filmowe i telewizyjne. Występował m.in. w reklamach FortBet, Fortuna, World of Tanks z Mariuszem Pudzianowskim, a także w filmach „Jak pokochałam gangstera” i serialach „Minuta ciszy”, „Gliniarze” czy „Przyjaciółki”. Był też uczestnikiem programu „Ninja Warrior Polska” na Polsacie. Jego wszechstronność aktorska i fizyczna sprawność sprawiają, że chętnie podejmuje się różnych ról i wyzwań.

- Dla mnie to nie tylko praca, ale sposób na urozmaicenie życia. Chociaż czasem jest ciężko, to daje mi to dużo satysfakcji - twierdzi.

Na koniec rozmowy padło pytanie o słynną krew filmową. - Nie wiem dokładnie, z czego ją robią, ale to jakaś farba. Na szczęście nie ma zapachu i nie jest nieprzyjemna - kończy.

Adrian Kurek to przykład człowieka, który łączy pasję, pracę i rodzinne korzenie. Jego udział w takich produkcjach jak „Furioza 2” pokazuje, że za każdym filmowym kadrem stoi ciężka praca wielu ludzi, często niewidocznych na pierwszy rzut oka. Dzięki nim kino nabiera prawdziwego życia i dynamiki, którą widzowie tak bardzo cenią.

Mateusz Połynka

Straciła 4500 złotych. Oszukali 72-latkę na „inwestycji”

RYKI/DĘBLIN: 72-latka zgłosiła się do policjantów z Dęblina, informując, że padła ofiarą oszustwa. Okradziono ją z pieniędzy, które chciała zainwestować.

Kobieta padła ofiarą internetowych oszustów, od których trafiła przez ogłoszenie o rzekomej „inwestycji”. Ta miała zagwarantować szybkie zyski i wysokie zarobki, więc 72-latka wypełniła formularz w internecie i oczekiwała na kontakt. Zadzwonił do niej mężczyzna o wschodnim akcencie i namawiał do inwestycji. Później skontaktował się kolejny oszust.

Drugi dzwoniący namówił kobietę na zainstalowanie na komputerze aplikacji pozwalającej na zdalne przejęcie kontroli. Później seniorka pokazała na kamerze swój dowód osobisty i zalogowała się do konta bankowego. Przestępca zdalnie zmienił limity płatności, a kobieta sama wykonała przelewy na wskazane konto. Takim sposobem straciła 4500 złotych.

Następnego dnia zareagował pracownik banku i zadzwonił do pokrzywdzonej z informacją, że mogła paść ofiarą oszustwa. 72-latka zgłosiła sprawę na policję.

Apel policji:

Policjanci przypominają i apelują o zachowanie szczególnej ostrożności podczas korzystania z Internetu oraz w kontaktach telefonicznych z nieznajomymi osobami:

- nie ufaj ofertom szybkiego i pewnego zysku. Jeżeli ktoś obiecuje wysokie zarobki w krótkim czasie – najczęściej jest to próba oszustwa
- nigdy nie udostępniaj danych osobowych, numerów kart płatniczych ani skanów dokumentów osobom poznanym w Internecie
- nie instaluj żadnych programów ani aplikacji (np. AnyDesk, TeamViewer), które umożliwiają zdalny dostęp do Twojego komputera lub telefonu
- nie loguj się na swoje konto bankowe według instrukcji nieznanych osób.
- zawsze weryfikuj firmy inwestycyjne i pośredników finansowych. Można to zrobić, sprawdzając ich w rejestrach Komisji Nadzoru Finansowego (KNF).

Jeśli masz jakiekolwiek wątpliwości – przerwij rozmowę i skontaktuj się z policją lub swoim bankiem.

Kacper Ciuksza

Lublin: „Łowcy głów” znaleźli go w mieszkaniu. Chował się w szafie

„Łowcy głów” z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie odnaleźli 62-latka poszukiwanego za włamanie. Mężczyzna próbował przechytrzyć policjantów i ukrył się w szafie.

Fot. KWP Lublin

62-latek próbował ukryć się w szafie

62-latek poszukiwany był przez sąd nakazem doprowadzenia za włamanie do lokalu gastronomicznego w Lublinie. Mężczyzna został zatrzymany na gorącym uczynku. Policja poszukiwała go właśnie w celu doprowadzenia do zakładu karnego od maja 2025 roku. W końcu funkcjonariuszom się udało. Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili miejsce pobytu poszukiwanego i weszli do mieszkania na Kalinowszczyźnie. 62-latek chciał ich przechytrzyć i schował się w szafie z wykręconymi uchwytami. Ta rzuciła się w oczy policjantom i nie umknęła ich uwadze. Poszukiwany został zatrzymany i od razu trafił do zakładu karnego w celu odbycia zasądzonej kary pozbawienia wolności. Teraz czeka go rok i dwa miesiące pobytu za kratkami.

Kacper Ciuksza

WSP

eprasa.pl bf6930d02b

Witamy na świecie

OLIWIER PATKOWSKI Z TATĄ
ur. 7 października, g. 12.34; 4390 g, 58 cm
Rodzice: Marlena, Emil

HANIA CYBUL Z SIOSTRĄ ZOSIĄ, Żurawiniec Kolonia
ur. 5 października, g. 9.52; 3770 g, 57 cm
Rodzice: Emilia, Krystian
Rodzeństwo: Zosia

ZOSIA GADOMSKA Z TATĄ, Biała Podlaska
ur. 7 października, g. 11.36; 3370 g, 56 cm
Rodzice: Marta, Rafał
Rodzeństwo: Łucja

FRANCISZEK PARAFINIUK,
Biała P. ur. 10 października,
g. 10.29; 3590 g, 54 cm
Rodzice: Anna, Sebastian
Rodzeństwo: Jan

WOJTUŚ, Lubartów
ur. 5 października, g. 18.56; 2980 g, 50 cm
Rodzice: Emilia, Krzysztof

JULIAN STAWINOGA Z TATĄ, Lubartów
ur. 9 października, g. 2,24; 3320 g, 54 cm
Rodzice: Monika, Grzegorz

MAJA DANILUK
Ortel Ks.P. ur. 10 października,
g. 5.24; 3580 g, 54 cm
Rodzice: Magdalena, Adam

TYMEK ZAJĄC
Radzyń P., ur. 2 października,
g. 11.45; 4050 g, 59 cm
Rodzice: Ilona, Piotr
Rodzeństwo: Pola

JAN, Włodawa
ur. 2 października, g. 21.04;
2940 g, 56 cm
Rodzice: Zuzanna, Daniel

LIDIA LEONIUK, Sosnówka
ur. 8 października,
g. 11.30; 3670 g, 55 cm
Rodzice: Olga, Piotr,
Rodzeństwo: Łucja, Julian

VANESSA ANNA RESZKA
Radzyń P.
ur. 9 października, g. 4.20;
2800 g, 58 cm
Rodzice: Angelika, Marcin
Rodzeństwo: Nikola, Oskar, Igor,
Kacper, Oliwier, Kornel

TOSIA SEMENIUK
Parczew ur. 5 października,
g. 13.47; 3200 g, 52 cm
Rodzice: Małgorzata, Bartłomiej
Rodzeństwo: Marcel, Kuba

„PANIENKA" MIAROWSKA
Staw Noakowski,
ur. 7 października,
g. 9.24; 3340 g, 52 cm
Rodzice: Kinga, Albert

FRANIO BANCERZ Z TATĄ, Puchaczów
ur. 7 października, g. 19.54; 4080 g, 59 cm
Rodzice: Karolina, Karol
Rodzeństwo: Jasio

NIKODEM STOPCZYK Z TATĄ, Biała Podlaska
ur. 10 października, g. 11.55; 3730 g, 57 cm
Rodzice: Alicja, Erwin

Najserdeczniejsze życzenia w dniu imienin dla

Jadwigi Pyzy

ze Swat.

Dużo zdrowia!
Oby Twoje życie na ziemi było dobre, długie i piękne.
Dla koleżanki życzy Danusia i Boguś z Turowa

WSP

eprasa.pl bf6930d02b

Z żydowskiej Księgi Pamięci Białej Podlaskiej (cz. II)

Jak wyglądał bialski Pałac w oczach żydowskiego chłopca

W wydanej w Tel Avivie w 1961 roku Księdze Pamięci (Sefer Biala Podlaska) znajdziemy cały szereg opowieści o dziejach miasta spisanych przez tych Żydów, którym udało się przeżyć Zagładę albo też wyjechali z Białej przed wojną. Dotyczą one ludzi, miejsc, wzajemnych relacji, życiu na bialskich ulicach. Ciekawą relację o Pałacu i jego otoczeniu zapisał pan Alter Vineberg

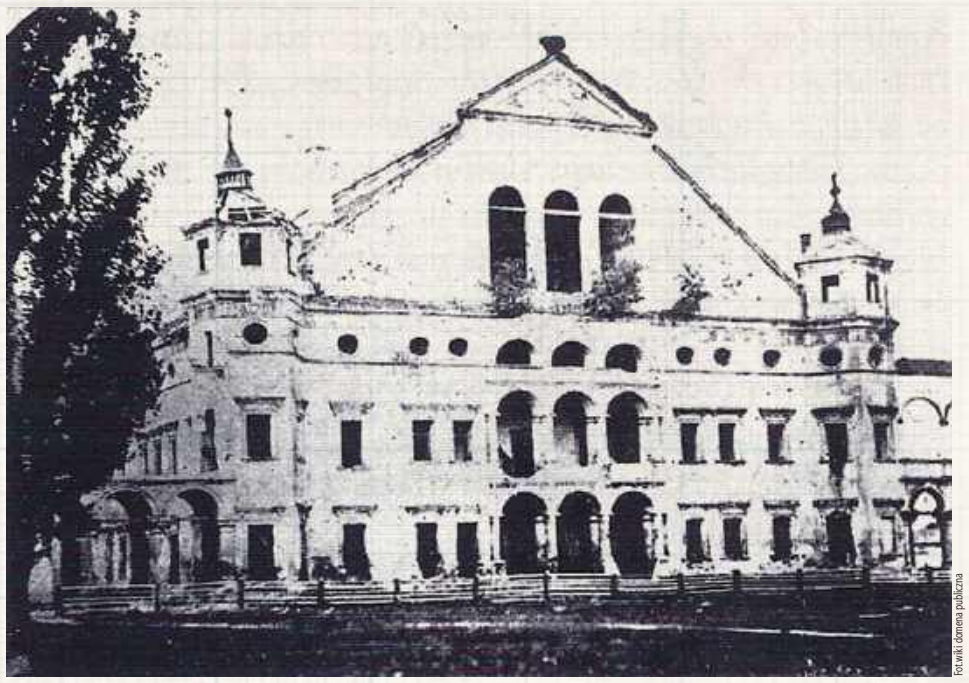

Fot. wiki domena publiczna

Stan zachowania zamku na zdjęciu nieznanego autorstwa z ok. 1882 roku

Słynący niegdyś w całej Rzeczypospolitej pałac Radziwiłłów w drugiej połowie XIX stulecia nie nosił nawet najmniejszych śladów dawnej świetności. Oskar Kolberg, opisując obyczaje ludu na Północnej Lubelszczyźnie i Chełmszczyźnie, pisze: *Biała, miasto powiatowe nad rzeką Krzną, przedtem własność książąt Radziwiłłów; ztąd zwana radziwiłłowską. Ma pałac tychże, niegdyś okazały, dziś w ruinie. Przy nim kaplica, ogród, budynek zwany grotą i.t.d. Tutaj zmarł słynny książę Karol Radziwiłł znany Panie-kochanku.*

Alter Vineberg (Wajnberg) opisuje dawne gniazdo Radziwiłłów z perspektywy kilku dziesięcioleci, które upłynęły od czasu, kiedy opuścił miasto, ewidentnie korzysta też z opowieści zasłyszanych. Przekazuje legendy o lochach idących rzekomo do Sławacinka, tajemniczych znalezisk. Sami Radziwiłłowie byli dla nich postaciami niedosiężnie odległymi, na poły legendarnymi. O dość oryginalnej perspektywie świadczy fakt, że ich majątek był dla nich porównywalny, ho, ho, kto wie, może nawet z bialskim rabinem...

W naszym tłumaczeniu korzystaliśmy z przekładu z ijdysz na angielski dokonanego przez Libby Raichman.

...Pod koniec ubiegłego (tj. XX - przyp. ZS) wieku nie można było wejść na teren pałacu, ponieważ mieściło się tam okręgowe więzienie. Na drugim piętrze wieży było więzienie dla kobiet. Okna były zakratowane. Sąd znajdował się w głębi dziedzińca i tam też mieszkał prezes sądu. Więzienie mieściło się w czterech długich, parterowych, zbudowanych na dawną modłę budynkach. Miało grube mury, sufity wymurowane z solidnych, wypalanych cegieł. Rozbicie ich było trudniejsze niż współczesnej betonowej ściany. W każdym z okien znajdowały się grube, żelazne kraty. Kiedy tam pracowałem, czasami wyjmowałem okna i widziałem, że te kraty nie były zamontowane w czasie budowy, ale dopiero później. Bywało, że jednak mimo murów więźniowie uciekali. O ile wiem, byli to sami Żydzi, a wśród nich również mieszkańcy Białej. Przebili dziurę w suficie, weszli na strych i stamtąd udało im się uciec. Było to w nocy, a rano władze przewróciły miasto do góry nogami. Mówiono, że dziurę w suficie wydrapano nożami, co oczywiście musiało zająć całe miesiące. Na rzece ponoć na uciekinierów czekały małe łódki. Większość z nich później dotarła do Anglii. Dlaczego byli to wyłącznie Żydzi i za co trafili do więzienia, to zupełnie inna sprawa. Wszyscy uciekinierzy zostali zatrzymani bez procesu. Wraz z nimi w celi przebywali inni, którzy już odbyli swoje wyroki. Ci ostatni nie uciekli i, mimo tortur, nie ujawnili ani jednego szczegółu. Twierdzili, że spali i dlatego nic nie widzieli ani nie słyszeli.

W latach 90. ubiegłego wieku w Białej przy ulicy Proster (*Prostej - ZS*) wybudowano nowe więzienie. Wtedy Pałac stał się dostępny dla wszystkich mieszkańców. Żydzi zaczęli również w szabat przychodzić do ogrodu, aby zaznać przyjemności, ale po pewnym czasie im tego zabroniono.

Przez pewien czas pałac nazywano dworem Finekla, choć nigdy nie był jego właścicielem, a tylko zarządcą. Każdy, kto miał kontakt z tym chrześcijaninem, mógł się wzbogacić. Nie brakowało okazji do interesów, bo do majątku rozciągającego się od Białej przy szosie Brzeskiej do obu Sławacinków (wsi przy szosie warszawskiej), a także do wsi Proszeki (Porosiuki - ZS) i Stirnec (Strzyżyniec - ZS) należały dziesiątki tysięcy hektarów ziemi i lasów. W Białej i obu Sławacinkach mieszkali żydowscy dzierżawcy, którzy zajmowali się skupem mleka.

Majątek miał również wiele domów w mieście i na Woli (czyli części miasta za Krzną - ZS). Do majątku należały też budynki zajmowane przez urząd powiatowy, ciągnące się od rynku przez ulicę Janowską i Pocztową. Później kupił je Szmuel Pizszyc. Mówiono, że za 10 tysięcy rubli, z płatnością rozłożoną na 10 lat i że Pizszyc miał z tego roczny dochód znacznie przekraczający tysiąc rubli. Mieścił się tam powiat ze wszystkimi jego wydziałami, wojskiem i policją. Na pierwszym piętrze znajdowało się mieszkanie naczelnika okręgu. Później, gdy wszystkie urzędy przeniesiono do posiadłości Mewjusza (oryginalnie: Mevyuse`s property - niejasne), budynek przekształcono w sklepy.

Majątek, zwany też „skarbem", posiadał tartak na Woli (po drugiej stronie dworca kolejowego), który przerabiał drzewa z należących do niego lasów. Tartak był z pewnością pierwszym tartakiem – myślę, że przez wiele lat jedynym - w mieście. Do majątku należały też młyny wodne w Białej i Porosiukach. Pamiętam mały młyn w Białej, który spłonął razem z mostem na rzece. Później wybudowano duży, trzypiętrowy młyn, który stał przez wiele lat i też spłonął.

Zbigniew Smółko

Akcja sowieckich partyzantów wywołała niemiecką zemstę (cz. I)

Zagłada wsi Widły koło Świerszczowa

Odwetowa akcja Wehrmachtu spowodowana była chęcią zemsty za straty poniesione w czasie walki z oddziałem partyzanckim złożonym w dużej części ze zbiegłych jeńców sowieckich. Najpierw zabito trzynastu mężczyzn. Kolejnego dnia jeszcze jednego podpalono żywcem i dobito strzałem z pistoletu. Z całego przysiółka zostały tylko dwa gospodarstwa.

Widły koło Świerszczowa (gm. Cyców, pow. Łęczna) nie były samodzielną miejscowością. Miejscowi tradycyjnie określali tak rozstaj dróg na końcu miejscowości, wokół którego położonych było około dziesięciu gospodarstw. Być może to lokalizacja na uboczu sprawiła, że w tej okolicy szczególnie chętnie pojawiali się partyzanci i ludzie, którzy zmuszeni byli za wszelką cenę unikać kontaktu z Niemcami. Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie i Lasy Parczewskie stanowiły pod tym względem region dość specyficzny.

Szara strefa

Były miejsca, gdzie Niemcy docierali względnie rzadko, w razie jednak poniesienia jakichś strat wywierali zemstę na ludności cywilnej (przypadki rozstrzelania 51 mężczyzn ze wsi Rudno, zbrodnia na niemal stu mieszkańcach w Białce Parczewskiej). Oprócz trzymających dość porządną dyscyplinę żołnierzy Armii Krajowej czy Batalionów Chłopskich były też oddziały Armii Ludowej i grupy złożone ze zbiegłych z obozów jeńców sowieckich, Żydów, którzy w ostatniej chwili uciekli z gett albo wyskoczyli z pociągu. Często wspierane były przez zrzucanych dywersantów sowieckich. Potrafiły utrzymać się stosunkowo długo. Wiele z nich albo od początku miało charakter bandycki (bywało, że dołączali do nich też polscy wyrzutkowie) albo szybko w tym kierunku degenerowało. Ustalenie właściwych relacji i stosunku do ich działania ze strony polskiego Państwa Podziemnego były niesłychanie trudne zarówno politycznie, jak i taktycznie: część Sowietów uważała, że są u siebie, rzadko zwracali uwagę na niemiecką zemstę na mieszkańcach, czasami zaś uważali ją nawet za politycznie i psychologicznie dla nich korzystną. Poza nielicznymi wyjątkami polskie władze i Armia Krajowa zachowywały wobec nich neutralność, nie chcąc robić żandarmskiej roboty za Niemców. Problemu tego w gruncie rzeczy nigdy definitywnie nie rozwiązano. Zawarcie jakichś porozumień i ustalenie modus covivendi było absolutnie niemożliwe.

Oddział „Jaszy"

Dodatkowo pamiętać należy, że sam teren był wieloetniczny: oprócz Polaków byli tu też Ukraińcy - kościół w Świerszczowie był niegdyś cerkwią grekokatolicką.

Jedną z takich grup był „oddział Jaszy". Jego założycielami była trójka jeńców sowieckich, którym udało się uciec z Chełma. Jeden był Rosjaninem spod Krasnodaru, drugi Ukraińcem, trzeci Tatarem. Pierwsze schronienie znaleźli u jednego z gospodarzy. Pierwszą bronią, jaką dostali, był to karabin ukryty przez Polaków jeszcze w czasie kampanii wrześniowej. Za jego pomocą oraz kilku kijów udało się napaść i rozbroić, niespecjalnie skłonnych do stawiania w takiej sytuacji oporu, granatowych policjantów z posterunku w Cycowie.

cdn.

W literaturze (m.in. wspomniany artykuł p. Jarosława Niemca) spotyka się informację, że w zbrodni uczestniczyli wspomagający Niemców „nacjonaliści ukraińscy", których określa się też, naprzemiennie, „własowcami". Ci drudzy bowiem byli to Rosjanie, należący do Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej (ROA), utworzonej już po zbrodni w Widłach a Własowowi podporządkowanej jeszcze później. Z drugiej strony często zdarzało się, że jako „Ukraińcow" polscy obserwatorzy określali niemal wszystkich wcześniejszych poddanych Stalina walczących u boku Niemców. Taki punkt widzenia utrwaliła też potem propaganda historyczna czasów PRL.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl bf6930d02b

Pierwsi czechosłowaccy żołnierze, którzy zginęli w II wojnie światowej

Trzech lotników pogrzebano na cmentarzu w Dęblinie

Fot.https://www.pomniky-letcu.cz/danky/pomniky-letcu/polsko/dedlin---vojensky-hrbitov.html

Krzyże na grobach: nadporučík Štěpán Kůrka, poručík Zdeněk Rous a poručík Andrej Šandor

Zaiste dziwnie ułożyły się losy dwóch Czechów i jednego Słowaka. Nie uznając hitlerowskich rządów nad swoim krajem, szukali wsparcia i nadziei na polskiej ziemi. Chcieli dalej się szkolić i walczyć z Niemcami. Zginęli pod bombami 2 września 1939. Pochowani są na cmentarzu Ballona.

Dębliński cmentarz wojskowy wyrównuje wszystkich. W niewielkiej odległości od siebie leżą tam żołnierze austro-węgierscy, niemieccy i rosyjscy z pierwszej wojny światowej. Znalazło się miejsce dla sołdatów, wziętych do niewoli w czasie wojny polsko-bolszewickiej z 1920 roku, którzy zmarli w obozach jenieckich. Był tu też cmentarz garnizonowy. Pojawiały się groby mieszkających w okolicy cywilów. A między nimi dwóch Czechów i Słowak. I data 2 września 1939.

Opuszczeni przez wszystkich

Ta smutna historia przyspieszyła niemal pół roku wcześniej. 14 marca 1939 r. proklamowano powstanie niepodległego Państwa Słowackiego faktycznie podległego III Rzeszy. Dzień później Niemcy zajęli Pragę, ogłaszając utworzenie Protektoratu Czech i Moraw. Na część terytorium słowackiego, tzw. Ruś Zakarpacką, natychmiast wkroczyło wojsko węgierskie. Państwo czechosłowackie - młode, nie do końca jeszcze okrzepłe, przestało istnieć. Europa udawała, że nic się nie wydarzyło. Jednymi z nielicznych objawów niewygasających aspiracji czechosłowackich było m.in. dalsze funkcjonowanie ich placówek dyplomatycznych m.in. w Polsce. Znacząca część oficerów i żołnierzy udała się na emigrację. Wszyscy niemal w ówczesnej Europie - no, może poza niektórymi politykami - doskonale wiedzieli, że za chwilę umiejętności wojskowe będą bardzo potrzebne.

Jedyna szansa - Polska

Mimo nieprzytomnego politycznie aktu, jakim było ze strony rządu w Warszawie zajęcie Zaolzia, wielu wybrało najbardziej naturalną drogę do Polski. Niektórzy docelowo, wielu jako stację tranzytową. Austria - wiadomo, Węgrzy - też z Hitlerem. Wśród wychodźców była znacząca liczba, być może nawet pół tysiąca, lotników i personelu. Największą sławę zyskało ośmiu Słowaków, którzy w czerwcu przedarli się nad Tatrami czterema samolotami Letov Š 328 i Aero Ab 101. Jeden doleciał do Krakowa, trzech do Dęblina! Mimo że Tiso domagał się wydania dezerterów, Polacy stanowczo odmówili i udzielili im azylu.

Legion Czechosłowacki

Większość jednak składała formalne dymisje i przekraczała polską granicę. Punktem zbornym był Kraków. Było ich na tyle wielu, że stworzono dwa obozy - jeden w Bronowicach pod Krakowem, drugi koło Baranowicz. Mieli też dowódców: generała Prhalę i pułkownicka Svobodę. Mimo że na pierwszy rzut oka pomysł powoływania regularnego czechosłowackiego wojska na wychodźstwie wyglądał na absurd, już latem powstał regularny Legion Czechosłowacki.

Nie wszyscy zostali

Polskie dowództwo, zwłaszcza w stosunku do lotników, początkowo nie bardzo wiedziało, co zrobić z problemem bogactwa: nie mieli etatów, nie mieli gdzie, kim i na czym szkolić. W związku z tym kilkuset Czechów i Słowaków załadowało się na statek i popłynęło do Francji i potem Wielkiej Brytanii. Spotkają się wszyscy jeszcze raz nad angielskim niebem i to o nich Churchill będzie mówił, że *jeszcze nigdy tak wielu nie zawdzięczało tak wiele tak nielicznym...*

Kontrakt z Wojskiem Polskim podpisało 190. Wśród nich był m.in. słynny Josef Frantisek, późniejszy as Dywizjonu 303. Wszyscy Czechosłowacy zostali przydzieleni do bazy lotniczej Dęblin-Irena, gdzie znajdowało się Centrum Wyszkolenia Lotnictwa nr 1.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Stary kościół w Ratoszynie

Parafia w Ratoszynie (powiat opolski, niegdyś bełżycki, gmina Chodel) z pewnością istniała już w XIV wieku, w następnym stuleciu o jej istnieniu zaświadcza Długosz. Wydaje się, że pierwotnie była prężniejsza niż Chodel, co zmieniło się dopiero w połowie XV wieku. Drewniany, nieznanej datacji kościół spłonął w 1737 roku, odbudowano go dziesięć lat później. W 1908 roku opisano go jako *drewniany, niewielki i ubogi*, nieposiadający na wyposażeniu w żadnym z trzech ołtarzy niczego ciekawego. Wyjątkiem był obraz wiszący nad chórem i przedstawiający Chrystusa zdjętego z krzyża w otoczeniu Niewiast i Aniołów. Posiadał datę 1354, ale zdaniem oglądającego go przed 1908 rokiem K. Broniewskiego pochodził z XV-wiecznych Włoch. Dalsze jego losy są nieznane.

Zdjęcie pochodzi z roku 1908 i znajdujemy je w wydanej w 1908 roku *Monografii lustrowanej czyli opisie kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim.*

Stary kościół został rozebrany w związku z wybudowaniem w latach 1911-1912 znacznie okazalszego, murowanego.

WSP

Maria Ludwika z Krasińskich księżna Czartoryska (1883-1958) - pani m.in. w Gułowie i Dębowicy (cz. V)

Śladem największej dziedziczki

Księżna z synem Augustem, obraz Tadeusza Styki z 1914 roku w zbiorach Muzeum w Poznaniu

Majątek, jakim dysponowała w dwudziestoleciu międzywojennym księżna Maria Ludwika Czartoryska, trudno było spisać. Jeszcze trudniej jest go sobie wyobrazić. W skład potężnych dóbr ziemskich i miejskich wchodziły też m.in. położone w powiecie łukowskim Gułów i Dębowica. Razem ponad 2000 hektarów.

Najwięcej informacji o księżnej zebrała pani dr Maria Weronika Kmoch. W swoich studiach (m.in. piękny, wielowątkowy, bogaty w szczegóły i dokumentację fotograficzną, obszerny artykuł na blogu kurpiankawwwielkimswiecie.pl - dostęp 3 X 2025) ukazuje nie tylko wybitną przedstawicielkę swojej klasy społecznej, dziedziczkę wszystkiego, co było najlepsze w tradycji patriotycznego polskiego ziemiaństwa, świadomą swojej roli strażniczkę dziedzictwa rodzinnego i narodowego. Widzimy też interesującą, niebanalną osobowość, która była dostrzegana i komentowana przez współczesnych.

Nie jesteśmy pewni, skąd wzięła się opinia o rzekomym skąpstwie Marii Ludwiki. Fakt, że uznała za stosowne polemizować z nią jej wnuczka pani Maria Groda-Kowalska w wywiadzie-rzece „Mezaliansowa myszka" świadczy, że musiała być ona dość powszechna przynajmniej w rodzinie: *...Trafiłam na opinię, że była skąpa. Nie zgodzę się z nią. Gdyby tak było, nie troszczyłaby się o innych, obcych jej ludzi...* Wydaje się, że księżna miała dwa oblicza: dla własnych dzieci była dość surowa i wymagająca, zdarzało się, że nawet jedno donaszało ciuchy po drugim, sama też nie gustowała w zbytkach i nadmiernych ekspensach osobistych. Dalej Groda-Kowalska: *W rodzinie krążyła opowieść, że babka przed wojną podróżowała po mieście metrem w trzeciej klasie! Krąży w rodzinie taka opowieść, że przed wojną na zamku w Gołuchowie na kolację podawano kartofle z kwaśnym mlekiem. Efekt był taki, że chodziliśmy ciągle głodni, mama nam kupowała czekoladki i myśmy je pokątnie zjadali u niej w pokoju.* Wydaje się, że księżna nie była w stosunku do progenitury specjalnie wylewna w uczuciach, zwłaszcza w tych cieplejszych: większość obowiązków wychowawczych wykonywały starannie dobrane bony, w razie jakiegokolwiek konfliktu - mogące liczyć na stanowcze interwencje matki i babki gagatków. Bywało, że upierścieniona ręka sprawiedliwości lądowała, gdzie trzeba i to wcale nie koło pleców.

Opisując skromny, ciemny strój codzienny księżnej, głośny krytyk muzyczny i dziennikarz Jerzy Walldorf domniemywał, że mogła ona być członkinią tzw. „trzeciego zakonu".

Z drugiej strony zaś księżna chętnie łożyła na tworzenie oświaty ludowej, rozmaite fundacje kościelne, edukacyjne, kulturalne i polityczne.

Ach, nieco wcześniej padło słowo „mezalians"... Jedziemy więc do Gułowa...

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl bf6930d02b

BOKS OLIMPIJSKI

Mistrzostwo Polski pięściarki Gwarka.

Trzy lata przerwy od boksu i antybiotyk

Emilia Kościelska zdobyła złoto XIV Indywidualnych Młodzieżowych Mistrzostw Polski Kobiet. - Nie wiedzieliśmy, czego się spodziewać po tym starcie. Emilia miała trzy lata przerwy. A do tego mocno się rozchorowała tuż przed zawodami - przyznaje Paweł Berejowski, trener mistrzyni Polski i Gwarka Łęczna.

Fot.MGKS Gwarek Łęczna/Facebook.com

Emilia Kościelska stanęła na najwyższym stopniu podium. Wygrała nie tylko z rywalkami, ale też z chorobą. Obok trener Paweł Berejowski

W organizowanych w Sokółce (woj. podlaskie) w dniach 1-4 października młodzieżowych mistrzostwach Polski rywalizowały pięściarki z całego kraju. Gwarka Łęczna reprezentowała startująca w kategorii wagowej 48 kg Emilia Kościelska, podopieczna trenerów Marka Kozaka i Pawła Berejowskiego. W tej kategorii zostały zgłoszone jedynie cztery zawodniczki. Oznaczało to, że każda z pięściarek już na starcie turnieju miała zagwarantowany co najmniej brązowy medal (nie ma walk o trzecie miejsce, medal otrzymują obie przegrane półfinalistki).

Niemniej, 20-latka reprezentująca powiat łęczyński, nie zamierzała zadowalać się najniższym stopniem podium. I to pomimo poważnych przeciwności losu.

- Tuż przed turniejem Emilia się rozchorowała, brała antybiotyk. Rozważaliśmy rezygnację ze startu, ale wspólnie ustaliliśmy, że jednak podejmie rękawice. Czuła się jednak źle, szczególnie w pierwszym pojedynku. Obawiałem się, że może nie dać rady - komentuje Paweł Berejowski, trener Emilii Kościelskiej i Gwarka Łęczna.

W półfinale 20-latka zmierzyła się z Natalią Margan z województwa dolnośląskiego. Wygrała jednogłośnie na punkty. W starciu o złoto, także jednogłośnie, pokonała Alicję Zakrzewską z województwa pomorskiego.

- Pierwsza walka była bardzo trudna, w drugiej było już lepiej, gdy Emilia zdeklasowała swoją rywalkę - podkreśla trener Paweł Berejowski.

I przyznaje, że zawodniczka wróciła niedawno do boksu po długiej przerwie.

- Nie wiedzieliśmy, czego się spodziewać po tym starcie. Emilia miała trzy lata przerwy. Do zawodów przygotowywała się dwa miesiące. Do tego doszła ta choroba. Tym bardziej trzeba docenić jej sukces. Zdobyła to złoto uporem. Udowodniła, że jest w krajowej czołówce. Bardzo się z tego cieszę, jako trener - dodaje szkoleniowiec.

Emilia Kościelska ma teraz czas na odpoczynek. Ekipa Gwarka tymczasem powalczyła w Memoriale Ryszarda Petka w Świdniku. Łęcznianie wrócili z workiem wygranych. Przed nimi kolejne turnieje, m.in. Memoriał Jerzego Suchodoła w Zamościu zaplanowany na 25 października.

- To jest intensywny okres, do grudnia praktycznie cały czas będziemy rywalizować na zawodach - zapowiada Paweł Berejowski.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA

Górnik sparował ze Stalą

Piłkarze pierwszoligowego Górnika Łęczna mają wolne od ligowej rywalizacji. Rozegrali jednak sparing ze Stalą Rzeszów.

Po odejściu trenera Macieja Stolarczyka i przejęciu zespołu przez Daniela Ruska zielono-czarni przełamali fatalną passę i wygrali mecz o punkty po raz pierwszy od kwietnia. W czwartek, 9 października „Górnicy" zmierzyli się w Łęcznej w meczu kontrolnym z pierwszoligową Stalą Rzeszów. I zanotowali kolejne zwycięstwo. Zielono-czarni wygrali 4:0.

Górnik Łęczna - Stal Rzeszów
4:0 (1:0)

Bramki: Akhmedov 36`, sam. 63`, Masar 69`, Orlik 85`.
Górnik: Wilk (46 Olszak) – Szczytniewski (61 Steszuk), Broda (61 Kruk), Szabaciuk (31 Smolarczyk, 61 Abbott), Krawczyk (61 Bednarczyk), Malamis (76 Bajus), Akhmedov (61 Osipiuk), Santos (71 Małyska), Traore (61 Litwa), Kroczek (61 Orlik), Doba (46 Masar).

dsm

XXXV Ogólnopolskie Biegi Niepodległości w Puławach – sportowe święto wolności

Puławy ponownie staną się areną wielkiego biegowego święta. Już 11 listopada odbędzie się jubileuszowa, trzydziesta piąta edycja Ogólnopolskich Biegów Niepodległości. Wydarzenie to, od lat wpisane w kalendarz najważniejszych imprez sportowych regionu, połączy pasję do biegania z głębokim patriotyzmem i refleksją nad historią.

Bieganie z przesłaniem

Celem wydarzenia jest nie tylko popularyzacja biegania jako najprostszej i najbardziej dostępnej formy aktywności fizycznej, ale także promowanie walorów krajoznawczych, turystycznych i historycznych Ziemi Puławskiej. Biegi organizowane są z okazji Narodowego Święta Niepodległości, dlatego poza sportową rywalizacją, wydarzenie ma również wymiar symboliczny i edukacyjny – to czas na wspólne uczczenie jednego z najważniejszych dni w polskiej historii. Tegoroczna edycja zapowiada się wyjątkowo – to już 35. raz, gdy ulice Puław wypełnią się biegaczami z całej Polski.

Organizatorzy i partnerzy

Organizatorem XXXV Ogólnopolskich Biegów Niepodległości jest Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, wspierane przez Radę i Urząd Miasta Puławy. Do grona współorganizatorów i partnerów zaliczają się także Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy oraz Szkoła Podstawowa nr 2 w Puławach.

To właśnie na placu głównym Skweru Niepodległości rozpocznie się całe wydarzenie. Tam znajdować się będzie zarówno start, jak i meta wszystkich biegów.

Dystanse dla każdego

Organizatorzy przygotowali zróżnicowaną ofertę dla uczestników w każdym wieku. W planie przewidziano:

Bieg główny na dystansie 10 km, przeznaczony dla bardziej doświadczonych zawodników,

Bieg masowy na 5 km, idealny dla tych, którzy cenią aktywność, ale niekoniecznie chcą rywalizować,

Biegi młodzieżowe, których dystanse będą się wahać od 600 do 1800 metrów – w zależności od kategorii wiekowej uczestników.

Każdy znajdzie coś dla siebie – bez względu na wiek i poziom sportowego zaawansowania.

Zasady uczestnictwa i zgłoszenia

Do udziału w wydarzeniu mogą zgłaszać się wszyscy chętni, którzy nie mają przeciwwskazań zdrowotnych. W przypadku młodszych uczestników wymagane są zaświadczenia lekarskie lub zgoda rodziców, opiekunów bądź nauczycieli.

Zgłoszenia do biegów na 5 i 10 km prowadzone są przez internet za pośrednictwem strony www.ptkkf.pulawy.pl. Biegi młodzieżowe obsługiwane będą bezpośrednio w biurze zawodów, które znajdować się będzie w Szkole Podstawowej nr 2 w Puławach (al. Mała).

Limit uczestników biegów głównych (5 i 10 km) wynosi łącznie 250 osób. Osoby powyżej 70. roku życia są zwolnione z opłaty startowej, jednak organizatorzy proszą o wcześniejsze zgłoszenia w celu przygotowania pakietów startowych.

Opłaty i pakiety startowe

Opłaty startowe w biegach głównych kształtują się następująco:

do 30 października: 40 zł,
do 8 listopada: 50 zł,
w dniu biegu: 60 zł (niezależnie od wcześniejszego zapisu).

Kategorie i klasyfikacje

W rywalizacji młodzieżowej uczestnicy zostaną podzieleni według roczników, z rozdzieleniem na dziewczęta i chłopców. W biegu na 5 km klasyfikacja będzie prowadzona w kategorii open kobiet i mężczyzn. Natomiast bieg na 10 km przewiduje bardziej szczegółowy podział na kategorie wiekowe, począwszy od 16-latków aż po biegaczy powyżej 70. roku życia.

Organizatorzy przewidują również klasyfikację drużynową szkół, w której będą punktować zarówno najlepsze wyniki, jak i liczba zawodników, którzy ukończyli bieg.

Trasy i pomiar czasu

Trasy biegów przebiegać będą przez najbardziej malownicze zakątki Puław – od Skweru Niepodległości, przez aleje Osady Pałacowej, aż po ulicę Czartoryskich i al. Królewską. Uczestnicy mogą spodziewać się zróżnicowanego podłoża: od asfaltu i kostki brukowej, po żwirowe i leśne ścieżki. Trasy nie są atestowane, ale ich charakter pozwala na komfortowy udział zarówno dla amatorów, jak i bardziej zaawansowanych zawodników.

Dla uczestników biegów na 5 i 10 km przewidziano elektroniczny pomiar czasu z wykorzystaniem chipów.

Atrakcyjne nagrody i wyróżnienia

Organizatorzy nie szczędzą nagród. Wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymają dyplomy, a najlepsi – medale, upominki i dyplomy. W biegach głównych przewidziane są puchary, nagrody rzeczowe i finansowe:

Dla najlepszych kobiet i mężczyzn w biegu na 5 km – puchary i nagrody rzeczowe,

Dla zwycięzców biegu na 10 km – nagrody finansowe oraz puchary w klasyfikacji open i w kategoriach wiekowych (jeśli startuje co najmniej trzech zawodników w danej kategorii),

Nagrody specjalne – dla najlepszych puławian, najstarszych uczestników oraz biegaczy z niepełnosprawnościami.

W klasyfikacji drużynowej szkół przewidziano puchary i dyplomy dla najlepszych trzech zespołów.

mp

WSP

eprasa.pl bf6930d02b

Uczcili legendę. Grali Bogdanka Volley Cup w Lublinie

Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza w Lublinie zagwarantował ogromne emocje. Najlepiej przeżyli je siatkarze i kibice Bogdanki LUK Lublin, która przed własną publicznością okazała się najlepszym zespołem.

Fot. Fundacja im. Tomasza Wójtowicza

W Lublinie rozegrano Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza!

W sobotę, 11 i niedzielę, 12 października w hali Globus odbył się Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza, legendarnego siatkarza, którego imieniem nazwana jest również lubelska hala. Zmagania w sobotę otworzyli siatkarze Bogdanki LUK Lublin i JSW Jastrzębskiego Węgla. Lepsi w tym spotkaniu okazali się miejscowi, którzy, chociaż przegrali dwa pierwsze sety, to w trzech kolejnych odwrócili losy spotkania i zwyciężyli 3:2. Tym samym awansowali do finału zmagań. W nim trafili na PGE Projekt Warszawa, który w swoim półfinale ograł włoską Cisternę Volley.

Włosi w niedzielę wygrali mecz o trzecie miejsce z Jastrzębskim Węglem, a w wielkim finale z udziałem Lublina nie brakowało wielkich emocji. Wszystkie sety spotkania były niezwykle wyrównane, a szczególnie trzeci. W nim Bogdanka wygrała 28:26, a więc po grze na przewagi. Czwarta odsłona padła jednak łupem Projektu i potrzebny był tie-break. W decydującej partii pierwsi piłkę meczową mieli gracze ze stolicy, ale trzy kolejne przy stanach 16:15, 17:16 i 18:17 należały już do żółto-czarnych. Ostatnią udało się wykorzystać i to Bogdanka LUK Lublin wygrała cały turniej.

Zastąpili zawieszonego zawodnika

W tygodniu poprzedzającym turniej Bogdanka LUK ogłosiła podpisanie kontraktu z nowym zawodnikiem. Został nim kanadyjski talent Jackson Young, który niedawno grał na mistrzostwach świata z reprezentacją Kanady. Co więcej, rywalizował nawet z Polską w ćwierćfinale i zdobył w nim 11 punktów. Przyjmujący ma zastąpić zawieszonego Mikołaja Sawickiego.

W organizmie Polaka wykryto niedozwoloną substancję (modafinil), w związku z czym zawodnik pozostaje zawieszony przynajmniej do wyjaśnienia sprawy. Przyjmującemu grożą nawet cztery lata zawieszenia, ale walczy o udowodnienie swojej niewinności. Ta sprawa może potrwać jednak naprawdę długo, więc Bogdanka LUK Lublin musiała zabezpieczyć tę pozycję.

Kacper Ciuksza

Udany tydzień koszykarek

AZS UMCS Lublin wywalczył dwa cenne zwycięstwa. Jedno na arenie międzynarodowej, a drugie na krajowym „podwórku".

W czwartkowy wieczór akademiczki zainaugurowały zmagania w fazie grupowej FIBA EuroCup Women. W pierwszym meczu rozgrywek zmierzyły się na wyjeździe z belgijską drużyną Basket Namur Capitale. Gospodynie były faworytkami spotkania i w pierwszej kwarcie udowodniły swoją jakość, pewnie wygrywając różnicą 11 punktów. Na dużą przerwę schodziły natomiast z prowadzeniem 33:28. I choć w początkowych fragmentach drugiej odsłony miejscowe miały dużą przewagę w wielu elementach gry, to z każdą kolejną minutą coraz lepiej na parkiecie radził sobie AZS UMCS. Zespół z Lublina wykorzystał impas przeciwniczek w ataku i odrobił część strat.

Po powrocie z szatni gra była dość zacięta i wyrównana, przez co na półmetku trzeciej partii tablica wyników wskazywała remis 42:42. Nieco później lublinianki objęły na chwilę prowadzenie, ale ostatecznie po dwóch kwadransach meczu to Belgijki wygrywały 50:47. W czwartej z ćwiartek w poczynaniach obu stron nie brakowało niedokładności i zmęczenia. Lepiej w tych warunkach spisywały się akademiczki. Na 200 sekund do końcowej syreny bardzo istotny rzut z dystansu oddała świetnie dysponowana po przerwie Dominika Ullmann. Od tej pory biało-zielone nie oddały już prowadzenia i mądrą grą przypieczętowały zwycięstwo.

Basket Namur Capitale - AZS UMCS Lublin
57:65
(25:14, 8:14, 17:19, 7:18)
Lublin: Ullmann 19, Gil 13, Gatling 13, Morawiec 10, Wnorowska 5, Ryan 3, Wojtala 2, Ridard

W niedzielę lublinianki pokonały natomiast u siebie Artego Bydgoszcz. Już po pierwszej kwarcie biało-zielone prowadziły 30:18, prezentując się z bardzo dobrej strony w ataku. W następnych partiach ofensywny dorobek akademiczek nie był już tak okazały, ale zespół gości, nie był w stanie nawiązać równorzędnej walki, by myśleć o zwycięstwie. Do przerwy podopieczne trenera Kowalewskiego wygrywały 46:30, a po zmianie stron przypieczętowały zdecydowany triumf różnicą 22 oczek. Taką samą liczbę punktów zdobyła najskuteczniejsza na parkiecie liderka miejscowych, Robbi Ryan. Amerykańska zawodniczka popisała się zwłaszcza w statystyce rzutów z dystansu, trafiając w pięciu z sześciu prób zza łuku.

Następna konfrontacja czeka akademiczki już w najbliższy czwartek, 16 października. Wówczas do hali MOSiR imienia Zdzisława Niedzieli w Lublinie przyjedzie serbski zespół UZKK Student. Początek starcia z tym rywalem zaplanowano na godzinę 18:00.

AZS UMCS Lublin - Artego Bydgoszcz
87:65
(30:18, 16:12, 22:23, 19:12)
Lublin: Ryan 22, Morawiec 14, Ridard 12, Ullmann 10, Gil 8, Wojtala 6, Gatling 5, Adamczuk 5, Wnorowska 5, Rakowska

Karol Kurzępa

Lubin znów lepszy od Lublina

Już po raz drugi w obecnym sezonie piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin przegrały z KGHM MKS Zagłębiem Lubin. Pod koniec sierpnia „Miedziowe" pokonały lublinianki w starciu o Superpuchar Polski, a po ponad pięciu tygodniach wygrały także spotkanie w Orlen Superlidze.

Do przerwy gospodynie prowadziły różnicą trzech goli. Co prawda, lublinianki oddały od rywalek tylko jeden celny rzut w ataku mniej, ale przewaga Zagłębia wynikała głównie z faktu lepszej postawy miejscowych bramkarek. Na półmetku spotkania Monika Maliczkiewicz oraz Barbara Zima broniły bowiem z 32-procentową skutecznością, natomiast Caroline Martins i Paulina Wdowiak tylko z 20 proc.

Już po pięciu minutach drugiej połowy „Miedziowe" powiększyły przewagę do pięciu trafień. I choć później PGE MKS El-Volt był w stanie zmniejszać dystans bramkowy, a Martins lepiej spisywała się między słupkami, to podopieczne trener Bożeny Karkut nie oddały prowadzenia do końcowej syreny. Biało-zielone miału dodatkowo utrudnione zadanie, ponieważ musiały radzić sobie w osłabieniu, bez czterech kontuzjowanych szczypiornistek - Sylwii Matuszczyk, Magdy Więckowskiej, Julii Pietras i Aleksandry Tomczyk, a także będącej w ciąży Oktawii Fedeńczak.

Ostatecznie Zagłębie triumfowało czterema golami, a biało-zielone musiały przełknąć gorycz drugiej porażki w bieżącej kampanii. Tym samym ekipa z Dolnego Śląska jest liderem tabeli z kompletem sześciu zwycięstw na koncie, a lublinianki z bilansem 4-2 tracą do „Miedziowych" sześć punktów.

Teraz Orlen Superligę kobiet czeka przerwa na mecze reprezentacyjne. Następną kolejkę w krajowej elicie lubelskie szczypiornistki rozegrają dopiero 24 października. Wówczas do hali Globus przyjedzie Galiczanka Lwów.

KGHM MKS Zagłębie Lubin - PGE MKS El-Volt Lublin
33:29 (16:13)
Lublin: Martins, Wdowiak - O`Mullony 7, Lima 6, Szynkaruk 5, Rosiak 3, Przywara 2, Gliwińska 2, Górna 2, Andruszak 1, Planeta 1, D. Więckowska, Owczaruk

Karol Kurzępa

Emocje do samego końca. PGE Start Lublin grał w Krośnie

Emocje do samego końca zagwarantowali koszykarze PGE Startu Lublin w meczu z Miastem Szkła Krosno. O wyniku spotkania zdecydowały dwie ostatnie akcje.

Początek meczu był bardzo wyrównany. Oba zespoły wymieniały się prowadzeniem i miały swoje lepsze fragmenty, w efekcie czego pierwsza kwarta zakończyła się remisem 19:19. W drugiej odsłonie lepiej prezentowali się już „Startowcy" i to oni mieli nie tylko wizualną, ale również punktową przewagę. Świetnie prezentowali się Quincy Ford oraz Jordan Wright, a ten drugi nie tylko punktował, ale również brał się za rozgrywanie i sporo zbierał. W pewnym momencie przewaga Startu wynosiła osiem „oczek", ale rywale zaliczyli małą serię i odrobili stratę do trzech. Wówczas przerwę wziął trener Wojciech Kamiński, a po niej gra obu drużyn była bardzo chaotyczna. Finalnie lepiej poradzili sobie w niej krośnianie, którzy zniwelowali stratę do wyniku 37:38. Na długą przerwę lubelski zespół zszedł więc z jednopunktowym prowadzeniem. Po zmianie stron to gospodarze zaczęli lepiej i w pierwsze dwie minuty wyszli na ośmiopunktowe prowadzenie. Lubelski zespół mógł jednak liczyć na swoich liderów - m.in. Filipa Puta i Tevina Macka, którzy napędzili zespół i pozwolili nie tylko odrobić straty, ale wyjść na prowadzenie 63:60 przed ostatnią kwartą. W niej emocji było mnóstwo, a prowadzenie przechodziło z jednej strony na drugą. Na 33 sekundy do końca było 81:81. Rywale zmarnowali jednak akcję, faulując w ataku i lublinianie mieli piłkę na 17,4 sekundy do końca. W tej akcji Hawkins podał do Macka pod kosz, a ten wymusił faul i miał dwa rzuty wolne. Pierwszego nie trafił, ale drugi wpadł do kosza i dał wynik 82:81. Miejscowi wzięli przerwę i mieli 1,4 sekundy na akcje, ale zaliczyli stratę i przegrali.

Miasto Szkła Krosno - PGE Start Lublin
81:82
(19:19, 18:19, 23:25, 21:19)
Lublin: Mack 23, Wright 17, Ford 17, Hawkins 11, Put 8, Griffin 5, Krasuski 1, Szymański, Pelczar.

Kacper Ciuksza

WSP

eprasa.pl bf6930d02b

Lewart kompletny u siebie! Czas na test w Biłgoraju

Lewart Lubartów kontynuuje świetną passę w IV lidze lubelskiej. W 10. kolejce biało-niebiescy pokonali na własnym stadionie Lublinianke 2:1 po bramkach Pawła Myśliwieckiego i Doriana Palucha.

Radość graczy Lewartu po golu Pawła Myśliwieckiego (w środku)

Dla drużyny prowadzonej przez Grzegorza Bonina to już ósme zwycięstwo w sezonie i piąte odniesione przed własną publicznością. Lubartowianie pozostają niepokonani u siebie, zdobywając w meczach domowych komplet punktów.

Mocny początek gospodarzy

Spotkanie rozpoczęło się od ofensywnych ataków Lewartu. Już w 6. minucie po zagraniu Aleksa Aftyki Dorian Paluch próbował strzału z ostrego kąta, lecz piłka przeleciała obok bramki. Chwilę później po rzucie rożnym Aftyki i zamieszaniu w polu karnym Mateusz Kompanicki zmusił do interwencji Sebastiana Ciołka. Gospodarze utrzymywali się przy piłce i dominowali w środku pola, natomiast Lublinianka próbowała kontrataków i dośrodkowań ze stałych fragmentów.

Poprzeczka Aleksa

W 28. minucie Lewart był bardzo bliski objęcia prowadzenia. Potężne uderzenie Aftyki zza pola karnego trafiło w poprzeczkę. Kilka minut później znów zaatakował Myśliwiecki, ale bramkarz gości zdołał sparować jego próbę. Najlepszą sytuację Lublinianki przed przerwą miał Jakub Sobstyl, jednak jego strzał został zablokowany przez kapitana gospodarzy, Jakuba Niewęgłowskiego. Do przerwy utrzymał się wynik 0:0.

Myśliwiecki z golem

Po zmianie stron tempo gry jeszcze wzrosło. W 49. minucie Bartłomiej Koneczny stanął przed szansą na zdobycie gola dla Lublinianki, jednak w sytuacji sam na sam uderzył obok słupka. Ta niewykorzystana okazja szybko się zemściła.

W 52. minucie Lewart rozegrał jedną z najładniejszych akcji meczu. Po szybkim wznowieniu Arkadiusza Bednarczyka piłkę na wolne pole otrzymał Dorian Paluch, który wpadł w pole karne i idealnie wyłożył futbolówkę Pawłowi Myśliwieckiemu. Doświadczony napastnik nie pomylił się z kilku metrów i dał gospodarzom prowadzenie 1:0.

Paluch skończył

Po objęciu prowadzenia Lewart nie cofnął się, lecz dalej atakował. W 60. minucie próbował Kompanicki, jednak jego strzał z dystansu obronił Ciołek. Sześć minut później stadion ponownie eksplodował z radości. Myśliwiecki zagrał prostopadle do Palucha, a ten po indywidualnym rajdzie pokonał bramkarza gości sprytnym strzałem zewnętrzną częścią stopy. Było 2:0 i wydawało się, że gospodarze mają mecz pod kontrolą.

Powrót Lublinianki

Zespół z Lublina nie złożył jednak broni. Goście zaczęli śmielej atakować i w 77. minucie dopięli swego. Po prostopadłym podaniu Jakuba Sobstyla w pole karne wbiegł Koneczny, który został sfaulowany przez Sebastiana Plesza. Sędzia wskazał na jedenasty metr, a sam poszkodowany pewnym strzałem zdobył kontaktowego gola na 2:1. Dla niego to ważne wydarzenie, gdyż w przeszłości reprezentował barwy Lewartu.

Utrzymali wynik

Ostatnie minuty to prawdziwy test nerwów dla obrony Lewartu. W 81. minucie Koneczny ponownie stanął przed szansą na wyrównanie, ale fantastycznie interweniował Damian Podleśny. W 86. minucie gospodarze mogli „zamknąć" mecz po dośrodkowaniu Aftyki, jednak Myśliwiecki został skutecznie powstrzymany przez Ciołka. Lublinianka próbowała jeszcze w doliczonym czasie gry, ale defensywa z Lubartowa nie dała się zaskoczyć. Po końcowym gwizdku na tablicy wyników widniało 2:1.

Po meczu trener Grzegorz Bonin nie krył satysfakcji. - Zagraliśmy bardzo dobre spotkanie, zwłaszcza w pierwszej godzinie gry. Szkoda, że nie udało się wcześniej wykorzystać kilku sytuacji, bo końcówka była nerwowa. Ale najważniejsze są trzy punkty - mówił szkoleniowiec Lewartu.

Twierdza Lubartów i walka o czołówkę

Lewart utrzymuje się w ścisłej czołówce tabeli IV ligi. Drużyna Bonina wciąż pozostaje niepokonana na własnym stadionie, gdzie zdobyła komplet punktów. Zespół wyróżnia się ofensywnym stylem gry, wysokim pressingiem i dobrze zorganizowaną defensywą, co czyni go jednym z kandydatów do walki o awans.

Kibice, którzy licznie wypełnili stadion przy ul. Parkowej, mogli być zadowoleni nie tylko z wyniku, ale i z widowiska. Mecz z Lublinianką był szybki, pełen zwrotów akcji i sytuacji podbramkowych.

Trudny test w Biłgoraju

W następnej kolejce Lewart czeka poważne wyzwanie. Zespół z Lubartowa zmierzy się na wyjeździe z Ładą Biłgoraj, która zajmuje miejsce w czołówce tabeli i w ostatnim meczu rozgromiła Granit Bychawa 5:0. Trener Paweł Babiarz zbudował solidną drużynę, która potrafi wykorzystać atut własnego boiska.

- To będzie dla nas wymagający mecz. Łada ma bardzo dobrze zorganizowany zespół, ale wierzę, że przy zachowaniu naszej dyscypliny taktycznej możemy przywieźć punkty - podkreśla kapitan Lewartu Jakub Niewęgłowski.

Lewart z ośmioma zwycięstwami na koncie udowadnia, że jest jednym z faworytów rozgrywek. Drużyna Bonina imponuje konsekwencją i pewnością siebie, a świetna forma Myśliwieckiego i Palucha może być kluczem do dalszych sukcesów w rundzie jesiennej.

Lewart Lubartów - Lublinianka Lublin 2:1 (0:0)

Bramki: Myśliwiecki 52`, Paluch 66` - Koneczny 78` (k)
Lewart: Podleśny - Kompanicki, Niewęgłowski, Smirnov, Plesz, Paluch, Aftyka (88` Wolski), Bednarczyk, Najda (78` Jabłoński), Myśliwiecki (88` Zieliński), Demianenko (78` Żelisko).
Lublinianka: Ciołek - Drozd, Chyła, Duda, Kołacz (87` Giletycz), Jagodziński, Koneczny, Sobstyl, Malec (71` Świeboda), Misztal (67` Wojtowicz), Kherouf
Żółte kartki: Smirnov, Najda - Jagodziński, Sobstyl, Kołacz, Drozd.
Czerwona kartka: Bodziak trener, na ławce.

mp

Młodzi piłkarze z powołaniami

Wydział Szkolenia Lubelskiego Związku Piłki Nożnej ogłosił listę zawodników powołanych na konsultację szkoleniową reprezentacji LZPN rocznika 2013. Spotkanie odbędzie się w dniach 13-14 października w Kraśniku.

Młodzi piłkarze z całego województwa będą mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności i pracować pod okiem sztabu szkoleniowego reprezentacji. Zgrupowanie ma na celu obserwację zawodników oraz przygotowanie ich do kolejnych etapów selekcji w ramach struktur LZPN.

Zakwaterowanie i wyżywienie uczestników zaplanowano w Domu Sportowca przy ul. Jerzego Popiełuszki 1 w Kraśniku. Trenerem reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej U-13 jest Sylwester Lis, który poprowadzi zajęcia oraz nadzoruje proces selekcji zawodników z regionu.

Konsultacje tego typu stanowią ważny element rozwoju młodych piłkarzy. To właśnie podczas takich spotkań trenerzy reprezentacji wojewódzkich wyłaniają największe talenty, które w przyszłości mogą trafić do kadr makroregionalnych czy nawet narodowych.

LISTA POWOŁANYCH

GÓRNIK ŁĘCZNA
Bartłomiej Skruszeniec – Górnik Łęczna
Dawid Michaluk – MOSiR Lubartów → Górnik Łęczna
Filip Kaczorowski – Victoria Parczew → Górnik Łęczna
Filip Czuba – Gaudium Zamość → Górnik Łęczna
Oliwier Stępień – AF Głusk → Górnik Łęczna

MOTOR LUBLIN
Jakub Bryda – FA Lublin → AP Bronowice → Motor Lublin
Adam Chyrża – GLKS Głusk → AF Głusk → Motor Lublin
Jan Pruś – AF Głusk → Motor Lublin
Marcel Sędlak – Motor Lublin
Jakub Tyburski – AP Bronowice → Motor Lublin

BKS LUBLIN
Franciszek Pielach – BKS Lublin
Jakub Podhorecki – Tarasola BSS Lublin → BKS Lublin
Patryk Gęca – BKS Lublin
Miłosz Korzan – Sławin Lublin → BKS Lublin
Borys Furgał – BKS Lublin

AP BRONOWICE
Tymoteusz Pieklak – Unia Bełżyce → AP Bronowice

KS LUBLINIANKA
Mateusz Delmanowicz – KS Lublinianka

LKS KAMIONKA
Szymon Zyga – GLKS Michów → LKS Kamionka

WISŁA PUŁAWY
Borys Bodak – Puławiak Puławy → Wisła Puławy
(kolejno: imię i nazwisko oraz kluby, które reprezentował poprzednio)

mp

IV LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Lewart - Lublinianka 2:1
Motor II - Orlęta Ł. 2:1
Granit - Łada 0:5
Tanew - Bug 3:2
Tur - Huragan 6:0
Start - Hetman 0:4
Ruch - Orlęta R. 3:2
Tomasovia - Janowianka 2:3

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	10	28	35:6
2	Lewart Lubartów	10	24	31:11
3	Orlęta Radzyń Podlaski	10	22	27:15
4	Łada Biłgoraj	10	21	29:9
5	Janowianka Janów Lub.,	10	20	26:14
6	Tomasovia Tom. Lub.	10	20	22:13
7	Lublinianka Lublin	10	15	23:15
8	Start Krasnystaw	10	15	17:24
9	Tur Milejów	10	13	20:20
10	Granit Bychawa	10	10	13:25
11	Ruch Ryki	10	10	19:30
12	Bug Hanna	10	9	19:22
13	Motor II Lublin	10	9	15:18
14	Orlęta Łuków	10	7	9:21
15	Tanew Majdan Stary	10	6	10:28
16	Huragan Międzyrzec Podl.	10	0	7:51

NASTĘPNA KOLEJKA (18.10., godz. 15:00): Łada - Lewart, Janowianka - Granit, Orlęta R. - Tomasovia, Orlęta Ł. - Ruch, Hetman - Motor II, Huragan - Start, Bug - Tur, Lublinianka - Tanew.

mp

II LIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI
Jastrzębie - KKS Kalisz 0:1
ŁKS II - Resovia 0:0
Sokół - Unia S. 1:3
Świt - Podhale 3:0
Warta - Olimpia 3:2
Rekord - Stal
Zagłębie - Podbeskidzie - przeł.
Sandecja - Śląsk II - przeł.
Chojniczanka - Hutnik - przeł.

TABELA II LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Olimpia Grudziądz	12	24	26:16
2	Unia Skierniewice	12	22	24:15
3	Warta Poznań	12	22	20:15
4	Podhale Nowy Targ	12	21	14:10
5	Resovia Rzeszów	12	20	20:14
6	Sandecja Nowy Sącz	11	18	20:17
7	Świt Szczecin	12	18	22:22
8	Zagłębie Sosnowiec	11	18	17:17
9	Stal Stalowa Wola	11	16	24:20
10	Hutnik Kraków	11	15	20:19
11	KKS Kalisz	12	15	13:15
12	Podbeskidzie Bielsko-Biała	11	14	17:19
13	Śląsk II Wrocław	11	13	16:17
14	Sokół Kleczew	12	12	20:22
15	Rekord Bielsko-Biała	11	12	14:19
16	Chojniczanka Chojnice	11	11	17:23
17	ŁKS II Łódź	12	8	11:19
18	GKS Jastrzębie	12	3	8:24

NASTĘPNA KOLEJKA (17/19.10): KKS Kalisz - Resovia, ŁKS II - Rekord, Olimpia - Chojniczanka, Podbeskidzie - Świt, Podhale - Sandecja, Stal - Zagłębie, Śląsk II - Sokół, Unia S. - GKS Jastrzębie, Warta - Hutnik.

mp

PUL

eprasa.pl bf6930d02b

Azoty z przełamaniem!

Drużyna Patryka Kuchczyńskiego pokonała Piotrkowianin Piotrków Trybunalski i zdobywa pierwsze punkty u siebie.

Decydująca była ostatnia minuta meczu, w której Andrej Petkovski obronił rzut gości a Dmytro Artemenko (na zdjęciu) zdobył zwycięską bramkę

Gracze Azotów wygrali pierwszy mecz w sezonie po regulaminowym czasie gry

Pierwsze minuty meczu to udana próba Puławian na osiągnięcie przewagi. Już w piątej minucie dzięki rzutom Krzysztofa Komarzewskiego, Ignacego Jaworskiego, Dana Racotea i Krzysztofa Łyżwy Azoty wyszły na trzybramkowe prowadzenie (4:1). Puławianie skutecznie kończyli akcje i bronili uzyskaną przewagę. Na uwagę zasługuje fakt, że po raz pierwszy w tym sezonie grali w pełnym składzie, do którego po długiej przerwie wrócili kontuzjowani zawodnicy.

W bramce kilka ważnych rzutów gości powstrzymał Petkovski. Obie drużyny położyły duży nacisk na grę w defensywie. Ostra obrona skutkowała dwuminutowymi karami i rzutami karnymi skutecznie wykorzystywanymi przez obie strony. Trzema bramkami z tego elementu gry popisał się Ignacy Jaworski. Puławianie wypracowali bezpieczną przewagę, której nie oddali już do końca tej części meczu. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 18:14.

Druga połowa zaczęła się kontynuacją dobrej passy dla Puław. Pierwszą bramkę zdobył Szymon Działakiewicz, następnie Ignacy Jaworski miał okazję po raz kolejny wykazać się skutecznością w oddaniu rzutu karnego po nieprzepisowym zatrzymaniu Dmytro Artemenko. W 33. minucie ładnym rzutem z drugiej połowy boiska popisał się Jan Antolak (21:16).

Goście w tej części meczu wyszli jednak bardzo zmotywowani do odrabiania strat. Zaczęli grać mocniej w obronie, sprawiając, że puławianie mieli problem ze skutecznością, do tego stopnia, że przez 10 minut nie zdobyli żadnej bramki, na własne życzenie tracąc zdobytą w pierwszej partii meczu przewagę.

W 54. min. na tablicy wyników pojawił się remis 27:27. Kibice zamarli, bo do końca meczu drużyny na zmianę wychodziły na prowadzenie. Decydująca była ostatnia minuta meczu, w której Andrej Petkovski obronił rzut gości, a Dmytro Artemenko zdobył zwycięską bramkę. MVP spotkania został zawodnik Piotrkowianina - Franciszek Jurczenia

Azoty Puławy - Piotrkowianin Piotrków Tryb.

30:29 (18:14)

Azoty: Ciupa, Petkovski - Jaworski 7, Artemenko 5, Działakiewicz 4, Racotea 4, Łyżwa 3, Wisiński 2, Cacak 2, Komarzewski 2, Antolak 1, Savytsk, Bereziński, Kowalik, Adamczewski, Curzytek.

Piotrkowianin: Kot, Chmurski - Grzesik 8, Rutkowski 6, Szopa 4, Dróżdż 2, Gogola 2, Mastalerz 2, Filipowicz 2, Pożarek 1, Wawrzyński 1, Jurczenia 1, Krajewski, Stolarski, Surosz, Makowiejew.

Kary 10 min: (Wisiński, Jaworski x 2, Cacak, Antolak) - 6 min: (Gogola, Grzesik, Rutkowski).

mp

ORLEN SUPERLIGA

MECZE 6. KOLEJKI
Azoty - Piotrkow. 30:29
Stal - Gwardia 25:31

WYNIKI 7. KOLEJKI
Orlen - Ostrovia 37:22
Wybrzeże - Chrobry 37:30
Zagłębie - Industria 24:45
Gwardia - MKS Kalisz 23:25
Piotrkow. - KPR Legionoow 30:33
MMTS Kwidzyn - Azoty - po zamk. nr

TABELA ORLEN SUPERLIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlen Wisła Płock	6	18	230:144
2	Industria Kielce	6	18	234:151
3	Wybrzeże Gdańsk	7	17	242:227
4	MKS Kalisz	7	12	201:210
5	Ostrovia Ostrów Wlkp.	6	10	176:172
6	Stal Mielec	6	9	158:165
7	Chrobry Głogów	7	9	190:205
8	MMTS Kwidzyn	6	8	168:189
9	KPR Lergionowo	6	7	164:164
10	Gwardia Opole	7	6	189:216
11	Azoty Puławy	5	5	143:161
12	Piotrkowianin	7	4	195:231
13	Zagłębie Lubin	6	0	164:219

NASTĘPNA KOLEJKA (18.10., godz. 18:00): Azoty - Zagłębie, Chrobry - Ostrovia, KPR Legionowo - MMTS Kwidzyn, Industria - Orlen, Stal - Piotrkowianin, Wybrzeże - Gwardia.

mp

Grand Prix Puław 2025. Emocje przy stole

W pierwszą niedzielę października w Puławach odbył się kolejny turniej w ramach tegorocznej edycji Grand Prix Puław w tenisie stołowym. Zawodnicy rywalizowali zarówno w turnieju indywidualnym, jak i deblowym w kategorii open.

W grze pojedynczej najlepszy okazał się Cezary Domagalski (Puławy), który w finale pokonał Kamila Gołębiowskiego (Wąwolnica). Trzeci stopień podium przypadł Mariuszowi Dydo (Puławy).

W rywalizacji deblowej triumfowali Kamil Gołębiowski i Mariusz Dydo, wyprzedzając pary Radosława Poświatowskiego i Piotra Bociana (Puławy) oraz Roberta Kalitę i Romana Kupczyka (Lublin).

WYNIKI KOŃCOWE
GRA POJEDYNCZA - OPEN
1. Cezary Domagalski – Puławy – 25 pkt
2. Kamil Gołębiowski – Wąwolnica – 22 pkt
3. Mariusz Dydo – Puławy – 19 pkt
4. Piotr Bocian – Puławy – 17 pkt
5-6. Emil Matraszek – Końskowola – 15,5 pkt
5-6. Robert Kalita – Lublin – 15,5 pkt
7-8. Radosław Poświatowski – Puławy – 13,5 pkt
7-8. Roman Kupczyk – Lublin – 13,5 pkt
9-12. Artur Zając – Puławy – 10,5 pkt
9-12. Piotr Zentara – Świdnik – 10,5 pkt
9-12. Grzegorz Kulikowski – Huta Ratoryska – 10,5 pkt
9-12. Damian Jedliński – Lublin – 10,5 pkt
13-16. Jarosław Drozdowski – Miłocin – 6,5 pkt
13-16. Ryszard Zawadzki – Puławy – 6,5 pkt
13-16. Tomasz Ciurkowski – Puławy – 6,5 pkt
13-16. Kazimierz Matraszek – Wronów – 6,5 pkt
17-23. Tomasz Zagozdon – Opole Lubelskie – 1,5 pkt
17-23. Damian Kamiński – Bełżyce – 1,5 pkt
17-23. Stanisław Kowalczyk – Puławy – 1,5 pkt
17-23. Paweł Cybula – Młynki – 1,5 pkt
17-23. Leszek Matraszek – Końskowola – 1,5 pkt
17-23. Arkadiusz Wójcik – Lublin – 1,5 pkt
17-23. Piotr Mitruczuk – Puławy – 1,5 pkt

GRY PODWÓJNE - DEBEL
1. Kamil Gołębiowski / Mariusz Dydo – Wąwolnica / Puławy – 20 pkt
2. Radosław Poświatowski / Piotr Bocian – Puławy – 17 pkt
3. Roman Kupczyk / Robert Kalita – Lublin – 14 pkt
4. Jarosław Drozdowski / Damian Kamiński – Miłocin / Bełżyce – 12 pkt
5-6. Ryszard Zawadzki / Piotr Mitruczuk – Puławy – 10,5 pkt
5-6. Artur Zając / Kazimierz Matraszek – Puławy / Wronów – 10,5 pkt
7-8. Stanisław Kowalczyk / Grzegorz Kulikowski – Puławy / Huta Ratoryska – 8,5 pkt
7-8. Tomasz Ciurkowski / Damian Jedliński – Puławy / Lublin – 8,5 pkt
9-11. Emil Matraszek / Leszek Matraszek – Końskowola – 6 pkt
9-11. Piotr Zentara – Świdnik – 6 pkt
9-11. Arkadiusz Wójcik / Tomasz Zagozdon / Paweł Cybula – Lublin / Opole Lubelskie / Młynki – 6 pkt

Zagrasz?

Kolejny turniej odbędzie się w niedzielę, 26 października, tradycyjnie w gościnnych progach ZSO nr 1 im. KEN w Puławach. Start o godz. 10, a rywalizacja obejmie wszystkie kategorie wiekowe oraz turniej indywidualny i deblowy open. Serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników ping-ponga!

mp

PUL

Nikola i Ala Krajewskie lecą do Wuxi!

Nikola Krajewska oraz Ala Krajewska zostały powołane do reprezentacji Polski na Mistrzostwa Świata Seniorów, które odbędą się w 2025 roku w Wuxi w Chinach

Dwie zawodniczki klubu ULKS-u Andros Puławy: Nikola Krajewska oraz Ala Krajewska zostały powołane do reprezentacji Polski na Mistrzostwa Świata Seniorów, które odbędą się w 2025 roku w Wuxi w Chinach.

To ogromne wyróżnienie zarówno dla zawodniczek trenujących w taekwondo olimpijskich, jak i całego klubu. Ala Krajewska wystąpi w kategorii wagowej do 49 kg, natomiast Nikola Krajewska zaprezentuje się w kategorii do 46 kg.

Obie reprezentantki od lat z powodzeniem rywalizują na krajowych i międzynarodowych matach, a ich powołanie na najważniejszą imprezę seniorską to efekt ciężkiej pracy, determinacji i sportowego talentu.

mp

eprasa.pl bf6930d02b

Pieniądze od KRUS dla OSP. Jakie jednostki w naszym powiecie dostały dofinansowanie?

OSP Markuszów. Edyta Kowalska, skarbnik: Pozyskane środki, 10 tys. zł, przeznaczymy na Młodzieżową Drużynę Pożarniczą. Przeznaczymy je na elementy toru i odzież, dresy, koszulki

Piotr Tuźnik, prezes OSP Klementowice: Środki przeznaczymy na pompę pływającą i parawan, którym się odgranicza ofiary wypadków - oby nigdy nie był potrzebny

56 jednostek OSP z powiatów lubartowskiego, łukowskiego, puławskiego i ryckiego otrzymało dofinansowanie od KRUS. Symboliczne czeki przedstawiciele OSP odebrali w Komendzie Powiatowej PSP Lubartów.

Jednostki OSP otrzymują dofinansowania ze środków Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników na zakup sprzętu, wyposażenia, umundurowania. Jak mówił prezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP Marian Starownik, około 90 proc. OSP działa na wsi, dlatego KRUS adresuje do nich program dofinansowań.

Na uroczystość wręczenia promes przyjechali poseł na Sejm RP Henryk Smolarz, poseł do Parlamentu Europejskiego Krzysztof Hetman, prezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP Marian Starownik oraz dyrektor lubelskiego oddziału KRUS Mateusz Winiarski, samorządowcy z czterech powiatów, z których pochodzą jednostki OSP, które dostaną dofinansowanie.

W powiecie puławskim dofinansowania dostały:
OSP Pożóg - 7000 zł
OSP Kłoda - 7000 zł
OSP Markuszów - 10 000 zł
OSP Klementowice - 7000 zł
OSP Skrudki - 7000 zł

Marcin Kusyk

KLASA B - gr. II

WYNIKI 8. KOLEJKI
Orły II - Wawel 4:2
Draco - Serokomla 0:8
Pogoń - Stacja 5:1
Wisła - Opolanin II 4:6
Bobry - Dąbrowiak 6:1
LKS Elżbieta - Poraj 5:4

TABELA KL. B - gr. II

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Serokomla Janowiec	8	22	46:9
2	Opolanin II Opole Lub.	8	18	33:19
3	Pogoń Trzebiesza	8	16	33:17
4	Orły II Kazimierz	8	16	21:10
5	Bobry Karczmiska	7	14	17:9
6	Wisła Józefów	8	12	22:25
7	Stacja Nałęczów	8	12	13:15
8	Poraj Kraczewice	8	12	28:20
9	LKS Elżbieta	7	11	18:21
10	Wawel Wąwolnica	8	3	11:40
11	Draco Kowala	8	1	7:34
12	Dąbrowiak Dąbrowa	8	0	6:36

NASTĘPNA KOLEJKA (19.10., godz. 11:00): Poraj - Stacja, Serokomla - LKS Elżbieta, Dąbrowiak - Orły II, (19.10., godz. 15:00): Wawel - Draco, Pogoń - Wisła, Opolanin II - Bobry.

KLASA B - gr. III

WYNIKI 8. KOLEJKI
Laskowia - Orlęta 0:2
Powiślak II - Hetman II 6:0
KS Serniki - Lewart II 1:3
Legion - TJMMNW Lublin 0:2
Widok - Ruch II 2:0
Kadet - pauza

TABELA KL. B - gr. III

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	TJMMNW Lublin	8	19	27:11
2	Legion Tomaszewice	7	14	15:9
3	Laskowia Baranów	7	13	15:11
4	Powiślak II Końskowola	7	12	24:12
5	Kadet Lisów	7	11	12:8
6	Widok Lublin	7	10	15:16
7	Ruch II Ryki	7	10	13:9
8	Lewart II Lubartów	7	9	11:16
9	Orlęta Nowodwór	8	8	11:22
10	KS Serniki	6	3	11:17
11	Hetman II Gołąb	7	1	10:33

NASTĘPNA KOLEJKA (19.10., godz. 15:00): Ruch II - Laskowia, Kadet - Powiślak II, (19.10., godz. 14:00): Hetman II - KS Serniki, TJMMNW - Widok, Lewart II - Legion, Orlęta - pauza.

mp

Bochenkiewicz ze złotem. Rybak, Malinowska i Żywarski na podium!

Znakomity występ zawodników ULKS-u Andros Puławy podczas Pucharu Polski Kadetek i Kadetów w Taekwondo Olimpijskim!

W trzydniowych zmaganiach, które odbyły się w dniach 10–12 października w Bydgoszczy, reprezentanci puławskiego klubu wywalczyli cztery medale, w tym jedno złoto, dwa srebra i jeden brąz.

Marcel Bochenkiewicz (kat. -33 kg) pokazał niezwykłą determinację i świetną technikę, pewnie sięgając po najwyższy stopień podium.

To była udana sobota ekipy Androsu

Michalina Rybak (kat. -33 kg) po bardzo wyrównanych pojedynkach dotarła do finału, gdzie minimalnie uległa rywalce, zdobywając srebro.

Martyna Malinowska (kat. -59 kg) pokazała, że jej waleczność i konsekwencja w działaniach taktycznych doprowadziły ją do finału i zasłużonego drugiego miejsca.

Kuba Żywarski (kat. -33 kg) stoczył emocjonujące pojedynki i po świetnych występach dotarł na najniższy stopień podium.

mp

Magdalena Banaś w SMS-ie! Wyróżnienie dla Sławomira Michny

Wielki sukces młodej siatkarki z regionu! Magdalena Banaś, wychowanka UKS „Dziewiątka" Puławy i mieszkanka Kurowa, została przyjęta do elitarnej Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szczyrku. To prestiżowa placówka, w której szkolą się najbardziej utalentowane siatkarki młodego pokolenia z całej Polski.

To wyróżnienie jest efektem wielu lat ciężkiej pracy, sportowej determinacji oraz konsekwentnej realizacji marzeń. Magdalena już od najmłodszych lat wyróżniała się nieprzeciętnym talentem i ogromnym zaangażowaniem. Reprezentując barwy puławskiego klubu, brała udział w finałach Mistrzostw Województwa Lubelskiego w minisiatkówce w kategoriach „2" i „3". Trenerzy już wtedy zauważali, że to dopiero początek jej sportowej drogi.

Magdalena Banaś (na zdjęciu grupowym w trzecia z lewej w górnym rzędzie) - wychowanka UKS-u Dziewiątka Puławy i mieszkanka Kurowa została przyjęta do elitarnej Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szczyrku

Wyróżnienie również dla trenera

Z osiągnięć Magdy cieszy się nie tylko społeczność, ale również jej pierwsi trenerzy. Kilka dni temu Sławomir Michna, szkoleniowiec UKS „Dziewiątka", otrzymał oficjalne zaproszenie na inaugurację roku szkolnego w SMS Szczyrk. Polski Związek Piłki Siatkowej postanowił w ten sposób podziękować mu za wkład w rozwój młodych talentów siatkarskich.

To wyjątkowe wyróżnienie dla trenera, który od lat z pasją i zaangażowaniem pracuje z młodzieżą. Co ciekawe, Magdalena Banaś trenowała również pod okiem Agaty Kantorskiej - córki trenera Sławka, co świadczy o silnych sportowych tradycjach w klubie.

Z Puław do Warszawy przez Radom

W ostatnich sezonach Magdalena reprezentowała Radomkę Radom, będąc regularnie powoływaną do kadry województwa mazowieckiego. Obecnie gra w barwach Sparty Warszawa, gdzie kontynuuje swój sportowy rozwój na wysokim poziomie.

Przyszłość pełna nadziei

Przyjęcie do SMS Szczyrk to dla Magdy nie tylko zaszczyt, ale także ogromna szansa na dalszy rozwój. To właśnie w tej szkole kształcą się przyszłe reprezentantki Polski. Całe środowisko siatkarskie Puław i Kurowa trzyma kciuki za Magdalenę Banaś, życząc jej dalszych sukcesów i spełnienia sportowych marzeń.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Wisła - Cisowianka 2:2
Powiślak - Avia II 1:6
Hetman - POM Iskra 2:4
Polesie - Cisy 5:0
Opolanin - Stal 1:2
Stal II - Górnik II 3:2
LKS Kamionka - Sygnał 3:4
Trawena - Piaskovia 2:3

MECZE ZALEGŁE
Opolanin - Cisy 1:0
Sygnał - Stal 0:1

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Powiślak Końskowola	10	25	33:14
2	Stal Poniatowa	10	24	20:10
3	Cisowianka Drzewce	10	23	29:14
4	Polesie Kock	10	20	34:19
5	POM Iskra Piotrowice	10	20	22:13
6	Avia II Świdnik	10	19	23:13
7	Górnik II Łęczna	10	18	26:16
8	Hetman Gołąb	10	14	34:29
9	Sygnał Lublin	10	11	15:25
10	Cisy Nałęczów	10	10	14:19
11	Piaskovia Piaski	10	10	16:34
12	Trawena Trawniki	10	9	13:21
13	Stal II Kraśnik	10	9	18:27
14	Opolanin Opole Lub.	10	8	12:21
15	LKS Kamionka	9	3	16:28
16	Wisła Puławy	9	2	10:32

NASTĘPNA KOLEJKA (18.10., godz. 14:00): Cisowianka - Opolanin, Sygnał - Powiślak, (19.10., godz. 12:00): Cisy - Hetman, (19.10., godz. 14:00): Piaskovia - Wisła, Stal - Stal II, Górnik II - LKS Kamionka, Avia II - Polesie, PIM Iskra - Trawena.
MECZ ZALEGŁY (15.10., godz. 18:00): LKS Kamionka - Wisła.

mp

KLASA A

WYNIKI 9. KOLEJKI
Garbarnia - Leokadiów 10:3
Czarni - Żyrzyniak 0:2
GLKS Michów - Mazowsze 3:4
Amator - Orły 2:4
Zawisza - KS Uniszowice 4:5
BKS Bogucin - KS Góra Puł. 1:0
Wilki - LZS Poniatowa 4:1

TABELA KL. A

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orły Kazimierz	9	24	40:16
2	Czarni Dęblin	9	24	27:7
3	Garbarnia Kurów	9	21	40:14
4	KS Uniszowice	9	18	33:18
5	Amator Leopoldów-Rososz	9	16	40:21
6	Żyrzyniak Żyrzyn	9	16	21:16
7	Wilki Wilków	9	15	14:22
8	BKS Bogucin	9	10	23:29
9	Mazowsze Stężyca	9	9	15:30
10	Zawisza Garbów	9	8	14:18
11	KS Góra Puławska	9	8	17:37
12	GLKS Michów	9	7	14:26
13	GSKS Leokadiów	9	6	13:34
14	LZS Poniatowa Wieś	9	3	13:36

NASTĘPNA KOLEJKA (18.10., godz. 12:00): GSKS Leokadiów - BKS Bogucin, (19.10., godz. 12:00): Orły - Zawisza, (19.10., godz. 11:00): KS Uniszowice - Garbarnia, (19.10., godz. 15:00): Żyrzyniak - Wilki, KS Góra Puł. - Czarni, Mazowsze - LZS Poniatowa.

mp

PUL

eprasa.pl bf6930d02b

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Most marzeń nad Wisłą. Kładka, która połączy ludzi, historię i przyszłość

Dyrektor Muzeum Zamek w Janowcu, Marzena Brzezicka, odniosła się do planów budowy kładki pieszo-rowerowej nad Wisłą, która ma połączyć Kazimierz Dolny i Janowiec. W swoim oświadczeniu skierowanym do Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków podkreśla, że to inwestycja o wyjątkowym znaczeniu nie tylko komunikacyjnym, ale także historycznym i społecznym.

– Kładka połączy nie tylko dwa brzegi Wisły. Połączy ludzi, idee i wspólne dziedzictwo – zaznacza Marzena Brzezicka. – To przedsięwzięcie, które może stać się symbolem współpracy, otwartości i nowoczesnego podejścia do rozwoju regionu, przy jednoczesnym poszanowaniu jego historii i przyrody.

Fot. Marta Pietroń

Marzena Brzezicka, dyrektor Muzeum Zamek w Janowcu

- (...) Jednoznacznie rekomenduję realizację kładki w wariancie I – uznanym za najkorzystniejszy pod względem lokalizacji i rozwiązań technicznych, a także wariant, który nie wymaga praktycznie żadnej ingerencji w przyrodę.
Wariant ten przewiduje lokalizację przeprawy w bezpośrednim sąsiedztwie obecnej przeprawy promowej, co zapewni optymalne skomunikowanie obu brzegów Wisły przy minimalnej ingerencji w istniejącą infrastrukturę transportową oraz pełnym wykorzystaniu naturalnych walorów krajobrazowych okolicy.

Według dyrektor rekomendowany wariant I, zakładający lokalizację kładki w sąsiedztwie obecnej przeprawy promowej, jest rozwiązaniem najkorzystniejszym pod względem technicznym i krajobrazowym. Zapewni całoroczne bezpieczne połączenie między Kazimierzem Dolnym a Janowcem, uniezależniając komunikację od warunków pogodowych i sezonowości promu.

W oświadczeniu Marzena Brzezicka zwraca uwagę, że nowa przeprawa stanie się nie tylko udogodnieniem dla mieszkańców, ale także motorem rozwoju turystyki i lokalnej gospodarki. Kładka ma wspierać rozwój cykloturystyki, gastronomii, hotelarstwa oraz wydarzeń kulturalnych po obu stronach Wisły.

– Kazimierz Dolny i Janowiec od wieków łączyła wspólna historia i więzi społeczne. Dziś mamy szansę, by te relacje umocnić w sposób nowoczesny i trwały – podkreśla dyrektor Muzeum Zamek w Janowcu. – Chcemy, by ta inwestycja była mostem między przeszłością a przyszłością.

Projekt ma zostać zrealizowany z pełnym poszanowaniem dziedzictwa kulturowego oraz krajobrazu nadwiślańskiego. Kładka będzie wykonana z trwałych, ekologicznych materiałów, a jej forma architektoniczna zostanie dopasowana do unikatowego charakteru panoramy obu miejscowości.

Planowana budowa nowoczesnej kładki pieszo-rowerowej nad Wisłą nie tylko skróci dystans między dwiema perłami nadwiślańskiego regionu, ale stanie się impulsem do gospodarczego, kulturalnego i społecznego ożywienia całej okolicy.

Agnieszka Gołębiowska

Piotrowice z historią – nowa atrakcja na placu wiejskim

Fot. Sołectwo Piotrowice

Taka tablica pojawiła się na placu wiejskim w Piotrowicach

W Piotrowicach (gm. Nałęczów) pojawiła się nowa atrakcja, która z pewnością zainteresuje zarówno mieszkańców, jak i odwiedzających miejscowość. Dzięki środkom z funduszu sołeckiego na placu wiejskim zamontowana została tablica historyczna „Piotrowice – Wieś z Historią".

Na tablicy znalazł się opis dziejów miejscowości oraz orientacyjna mapa gospodarstw z 1939 roku. To niezwykła okazja, by zobaczyć, kto przed laty mieszkał w poszczególnych domach, poszukać rodzinnych korzeni i odkryć nieznane wątki z historii wsi.

Nowa tablica to nie tylko ciekawostka dla pasjonatów lokalnych dziejów, ale też piękny sposób na poznawanie Piotrowic z perspektywy dawnych lat.

Podczas montażu tablicy mieszkańcy wsi wspólnie zadbali o otoczenie. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Piotrowicach uporządkowały teren i zasadziły rośliny wokół nowej instalacji, dodając miejscu jeszcze więcej uroku.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina Janowiec zaprasza mieszkańców do konsultacji społecznych

Wójt gminy Janowiec ogłosił rozpoczęcie konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały Rady Gminy Janowiec w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na terenie gminy. Konsultacje potrwają do 10 listopada br.

Mieszkańcy będą mogli zgłaszać swoje uwagi w kilku formach. Po pierwsze - wypełniając formularz dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej, który można złożyć w wersji papierowej w Urzędzie Gminy Janowiec przy ul. Radomskiej 2 lub przesłać drogą elektroniczną na adres e-mail: gmina@janowiec.pl

Po drugie - swoje opinie będzie można wyrazić ustnie w siedzibie urzędu w godzinach jego pracy.

W ramach konsultacji odbędzie się także spotkanie otwarte z mieszkańcami, zaplanowane na 3 listopada na godz. 12 w Urzędzie Gminy Janowiec.

Konsultacjom społecznym poddano projekt uchwały Rady Gminy Janowiec, a także załączniki w postaci map przedstawiających granice obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji. Z dokumentacją można zapoznać się w urzędzie lub w Biuletynie Informacji Publicznej. Ponadto mieszkańcy mają możliwość przeanalizowania Diagnozy służącej wyznaczeniu obszarów zdegradowanych i rewitalizacyjnych dla gminy.

Władze samorządowe podkreślają, że udział mieszkańców w konsultacjach jest niezwykle ważny, ponieważ zebrane opinie będą miały wpływ na kształt dokumentu oraz przyszłe działania rewitalizacyjne.

Uwagi zgłoszone po 10 listopada nie będą rozpatrywane. Po zakończeniu konsultacji zostanie sporządzony raport podsumowujący, zawierający wszystkie zgłoszone propozycje wraz z ich rozpatrzeniem i uzasadnieniem.

Agnieszka Gołębiowska

Zgłoś azbest do odbioru

Kazimierz Dolny rusza z przygotowaniami do wielkiego projektu usuwania azbestu.

Urząd Miasta przypomina mieszkańcom gminy, że osoby, które posiadają już przygotowany do odbioru azbest, a dotąd nie poinformowały o tym urzędu, powinny niezwłocznie zgłosić ten fakt.

Zgłoszenia można dokonać osobiście w Urzędzie Miasta w Kazimierzu Dolnym (pokój nr 9) lub telefonicznie pod nr: 81 881 01 36 wew. 43.

Zebrane dane pozwolą na dokładne oszacowanie ilości azbestu na terenie gminy i przygotowanie listy lokalizacji objętych planowanym odbiorem.

O terminie naboru oraz szczegółowych zasadach mieszkańcy zostaną poinformowani w późniejszym terminie.

Projekt realizowany jest w ramach programu „Lubelskie bez azbestu", którego celem jest poprawa stanu środowiska, ograniczenie negatywnych skutków zdrowotnych wynikających z kontaktu z azbestem, a także uporządkowanie przestrzeni publicznej i rozwój lokalnych terenów, w tym obszarów wiejskich.

Realizacja przedsięwzięcia planowana jest w latach 2026–2029:

· rozpoczęcie: I kwartał 2026 r.
· zakończenie: 30 listopada 2029 r.

Agnieszka Gołębiowska

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ KUROWA

INFORMUJE

**że, w dniu 14 października 2025 r.
na tablicach ogłoszeń**

**Urzędu Miejskiego w Kurowie,
ul. Lubelska 35,**

wywieszono

na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży.

Wykaz podany będzie do publicznej wiadomości przez zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Kurowie www.kurow.eu, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.kurow.eu.

BURMISTRZ KUROWA

INFORMUJE

**że, w dniu 8 października 2025 r.
na tablicach ogłoszeń**

**Urzędu Miejskiego w Kurowie,
ul. Lubelska 35,**

wywieszono

na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze zamiany oraz do umieszczenia infrastruktury technicznej.

Wykaz podany będzie do publicznej wiadomości przez zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Kurowie www.kurow.eu, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.kurow.eu.

eprasa.pl bf6930d02b

Gm. Żyrzyn: Krzysztof Turski najbogatszym radnym

Mieszkaniec Woli Osińskiej już kolejny rok z rzędu plasuje się na czele oświadczeń majątkowych. W 2024 rok wykazał dochody na poziomie 186,7 tys. zł pozostawiając w tyle Adama Chachaja oraz przewodniczącą Teresę Grudę.

Zgodnie z prawem do 30 kwietnia każdego roku osoby pełniące funkcje publiczne muszą przygotować oświadczenie majątkowe. Dokument zawiera informacje m.in. o zarobkach, oszczędnościach, długach czy posiadanych nieruchomościach. Trafia także na stronę Biuletynu Informacji Publicznej danego urzędu i każdy zainteresowany może go przejrzeć. Ale Wspólnota robi to za swoich czytelników.

Jak się wiedzie radnym z gm. Żyrzyn? W porównaniu z ubiegłym rokiem nic się nie zmieniło, jeżeli chodzi o lidera. Największe dochody w 2024 r. osiągnął Krzysztof Turski. Na jego konto wpłynęło 186,7 tys. zł - 181,6 tys. z tytułu zatrudnienia, a 5,1 tys. zł tytułu pełnienia funkcji radnego. Turski nie ma żadnych długów i nie wykazał w oświadczeniu żadnych nieruchomości. Drugie miejsce pod tym względem zajmuje Adam Chachaj, pracownik Kolei Mazowieckich z dochodem 144,8 tys zł. Za nim znalazła się Teresa Gruda - roczny dochód w wysokości131,9 tys. zł. Najwięcej na czarną godzinę odłożyła Karolina Frel, bo aż 166 tys. zł. Radna ma również kilka nieruchomościami, których wartość wyceniła na 2 mln zł. Jak wiedzie się pozostałym? Szczegóły w tabeli.

Dominik Kęsik

Imię i nazwisko, wiek, praca	Zarobki/dochody	Oszczędności/ długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy/mienie ruchome o wartości powyżej 10 tys. zł
Teresa Gruda, 59 lat, Przewodnicząca Rady Gminy Żyrzyn, ARiMR Puławy	**107,6 tys. zł** z tytułu zatrudnienia, **24,3 tys. zł** dieta radnej, **3 tys. zł** dochód z gospodarstwa	**25 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 200 mkw. (**300 tys. zł**), gospodarstwo rolne o pow. 1,31 ha (**50 tys. zł**), współwł. domu o pow. 100 mkw. z zabudowaniami (**150 tys. zł**)	**Hyundai IX35** (2010 r.)
Sebastian Walaszek, 50 lat, Wiceprzewodniczący Rady Gminy Żyrzyn, Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy	**93,5 tys. zł** z tytułu zatrudnienia, **10,8 tys. zł** dieta radnego	**17 tys. zł/195,7 tys. zł** kredyt na zakup mieszkania	Dom o pow. 100 mkw. (**180 tys. zł**), mieszkanie o pow. 50 m2 (**272 tys.zł**), działka o pow. 0,19 ha (**110 tys. zł**)	**Ford C-Max** (2017 r.)
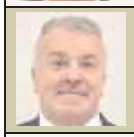 **Adam Chachaj,** 61 lat, Koleje Mazowieckie	**141,1 tys. zł** z tytuły zatrudnienia, **3,7 tys. zł** dieta radnego	**67,4 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 160 mkw. (**600 tys. zł**), grunty rolne o pow. 2,1 ha, las o pow. 1 ha (łączna wartość **80 tys. zł**), działka pod domem o pow. 0,4 ha (**60 tys. zł**)	**Toyota Corolla Verso** (2008 r.), **Mitsubishi Eclipse Cross** (2020 r.)
Karolina Frel, 41 lat, specjalista ds. reklamacji	**3,3 tys. zł** dieta radnej, **200 zł** dochód ze stosunku pracy w 2024 r. (przbywała na urlopie wychowawczym), **10 zł** dochód z akcji w innych spółkach handlowych	**166 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 138,02 mkw. (**500 tys. zł**), mieszkanie o pow. 59,7 m2 (**800 tys.zł**), nieruchomość o pow. 3000 mkw. zabudowana budynkiem mieszkalnym o pow. wytycznej 209,27 mkw. (**600 tys. zł**), działka o pow. 1200 mkw. (**100 tys. zł**)	**Toyota Verso** (2015 r.)
Tomasz Guz, 49 lat, SP w Żyrzynie	**109,7 tys. zł** z tytułu zatrudnienia, **5,2 tys. zł** dieta radnego	**3 tys. zł/135,6 tys. zł** dwa kredyty do spłaty	1/3 własności domu o pow. 118 mkw. (**150 tys. zł**), cztery nieruchomości o pow. 0,88 ha (**390 tys. zł**)	**Peugeot 207** (2006 r.), **Skoda Octavia 2RS Kombi** (2010 r.)
Krystian Lendas, 34 lata, własna działalność gosp.	**51,3 tys. zł** dochód z działaloności gospodarczej, **5,2 tys. zł** dieta radnego	**10 tys. zł/444,2 tys. zł** trzy kredyty do spłacenia	Dom o pow. 90,57 mkw. (**800 tys. zł**), Grunty rolne o pow. 3,5 ha + las o pow. 2,2 ha (**75 tys. zł**)	**Dacia Dokker** (2020 r.)
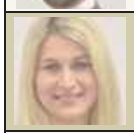 **Małgorzata Matraszek,** 34 lata, Lotnicza Akademia Wojskowa w Dęblinie	**89,4 tys. zł** z tytułu zatrudnienia, **3,8 tys. zł** dieta radnej	Brak/**344,9 tys. zł** kredyt hipoteczny, **11,2 tys. zł** pożyczka	Mieszkanie o pow. 31,9 m2 (**150 tys.zł**), trzy działki o łącznej pow. 4104 mkw. (**215 tys. zł**)	Brak
Zbigniew Matraszek, 62 lata, IUNG PIB	**68,4 tys. zł** z tytułu zatrudnienia, **58 tys. zł** sprzedaż samochodu, **5,4 tys. zł** dieta radnego, **1 tys. zł** dochód z gospodarstwa rolnego	**63 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 200 mkw. (**300 tys. zł**), gospod. rolne o pow. 1,9 ha (**300 tys. zł**), las o pow. 0,18 ha	Brak
Jadwiga Polak, 71 lat, emerytka	**104,1 tys. zł** emerytura, **10,1 tys. zł** dochód z gospodarstwa rolnego, **4 tys. zł** emerytura	**31,3 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 180 mkw. (**400 tys. zł**), gospod. rolne o pow. 8,06 ha (**260 tys. zł**)	Brak
Andrzej Potyra, 40 lat, Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy, własna działalność gospod. Elektro Kom Andrzej Potyra	**87,7 tys. zł** z tytuł zatrudnienia, **11,1 tys. zł** dochód z działalności gospodarczej, **3,1 tys. zł** dieta radnego	**50 tys. zł/568,1 tys. zł** pięć kredytów	Współwłaściciel kilku działek (nie podano wartości)	**Peugeot Patrner** (2008 r.)
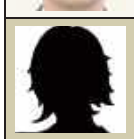 **Marlena Próchniak,** 39 lat, inspektor w Starostwie Powiatowym w Puławach	**103,2 tys. zł** z tytułu zatrudnienia, **967,99 zł** dieta radnej	**80 tys. zł/22,5 tys. zł** pożyczka, **21 tys. zł** kredyt	Dom o pow. 184 mkw. (**450 tys. zł**), gospod. rolne o pow. 1,63 ha udział 1/3 (**26 tys. zł**), dom o pow. 150 mkw. 1/6 udziału (**75 tys. zł**)	**Opel Astra** (2009 r.), **Hyundai i30** (2019 r.)
Monika Rybak, 44 lata, Dom Pomocy Społecznej w Żyrzynie	**79,1 tys. zł** z tytułu zatrudnienia, **7,6 tys. zł** umowa zlecenie, **4 tys. zł** dochód z gospodarstwa, **3,1 tys. zł** dieta radnej	**46,6 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 150 mkw. (**350 tys. zł**), gospod. rolne o pow. 7,22 ha (**250 tys. zł**)	**Ford C-Max** (2010 r.), **Hyundai I20** (2014 r.), **Hyundai I30** (2016 r.)
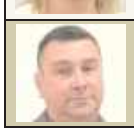 **Tomasz Rybicki,** 46 lat, Mostostal Puławy	**78,3 tys. zł** z tytułu zatrudnienia, **3,7 tys. zł** dieta radnego	**31,5 tys. zł, 12 tys. euro** (w przeliczeniu 51,1 tys. zł)/ Brak	Dom o pow. 80 mkw. udział 1/4 (150 tys. zł), 2 działki o pow. 1,71 ha (210 tys. zł	**Volkswagen Passat** (2008 r.)
Krzysztof Turski, 40 lat, ACP Freight Service w Lublinie	**181,6 tys. zł** z tytułu zatrudnienia, **5,1 tys. zł** dieta radnego	**20 tys. zł**/Brak	Brak	**Peugeot 508** (2012 r.), **Skoda Octavia** (2024 r.)
Monika Wojtkowska, 45 lat, inspektor w Starostwie Powiatowym w Puławach	**89,7 tys. zł** z tytułu zatrudnienia, **12,5 tys. zł** wynagrodzenie z pełnienia funkcji obywatelskich i społecznych, **2 tys. zł** dochód z gospodarstwa rolnego	**30 tys. zł/257,9 tys. zł** trzy kredyty	Dom o pow. 138 mkw. (**700 tys. zł**), mieszkanie o pow. 40 m2 (**220 tys.zł**), gospodarstwo rolne o pow. 1,53 ha (**100 tys. zł**), dom o pow. 124 mkw. 1/2 udziału (**400 tys. zł**)	**Toyota Corolla Verso** (2004 r.)

PUL

eprasa.pl bf6930d02b

STRONĘ REDAGUJE:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979

Droga Celejów – Iłki już po remoncie

Władze Wąwolnicy mogą pochwalić się kolejną zrealizowaną inwestycją drogową. Zakończyła się modernizacja drogi dojazdowej do gruntów rolnych, dzięki czemu mieszkańcy mogą komfortowo dojechać do swoich pól.

Fot.Gmina Wąwolnica

Dzięki wykorzystaniu dotacji z FOGR-u gminie udało się wyremontować kolejną drogę dojazdową do pól

Inwestycja jest przykładem efektywnego wykorzystania środków zewnętrznych. Celem zadania było usprawnienie dojazdu do pól, co jednocześnie przekłada się na poprawę bezpieczeństwa oraz zwiększenie trwałości nawierzchni drogi.

W ramach inwestycji wykonano roboty budowlane na dwóch odcinkach drogi wewnętrznej o łącznej długości blisko 200 metrów. Prace zrealizował Zakład Budowy Wodociągów i Kanalizacji z Markuszowa. Wartość przedsięwzięcia to 97,9 tys. zł. Zostało ono sfinansowane ze środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego oraz środków własnych Gminy Wąwolnica.

Zakres robót obejmował wykonanie pomiarów i prac przygotowawczych, a następnie budowę opornika z kruszywa łamanego wzdłuż istniejącej jezdni z płyt żelbetowych typu JOMB. Wzmocniono nawierzchnię poprzez ułożenie warstwy podbudowy z kruszywa stabilizowanego mechanicznie, warstwy wiążącej z betonu asfaltowego oraz warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego. Dodatkowo pobocza utwardzono kruszywem.

Zmodernizowana droga znacząco poprawi komfort i bezpieczeństwo poruszania się mieszkańców Celejowa oraz ułatwi rolnikom dostęp do pól.

Marta Pietroń

Zatrzymać czas na kliszy. Wąwolnica szuka dawnych fotografii!

Czy w twoim rodzinnym albumie kryją się wspomnienia z przeszłości Wąwolnicy? Gminny Dom Kultury zaprasza mieszkańców do udziału w wyjątkowym projekcie „Zatrzymane w czasie", którego celem jest stworzenie wystawy dawnej Wąwolnicy, opartej na archiwalnych zdjęciach mieszkańców. Masz stare fotografie? Podziel się nimi i pomóż ocalić od zapomnienia lokalną historię!

Wąwolnica to nie tylko miejsce, ale też żywa pamięć pokoleń, zapisana w rodzinnych albumach, szufladach, starych pudełkach po butach i walizkach na strychu. Teraz te cenne pamiątki mogą stać się częścią szerszej opowieści dostępnej dla wszystkich. Gminny Dom Kultury w Wąwolnicy ogłosił zbiórkę starych fotografii w ramach projektu „Zatrzymane w czasie". Celem inicjatywy jest stworzenie wyjątkowej wystawy pokazującej życie codzienne, twarze, wydarzenia, uliczki i detale z przeszłości gminy Wąwolnica. To wspólna podróż w czasie wprost do momentów, które choć minione, wciąż żyją w obrazach

Organizatorzy chcą, aby ta wystawa była prawdziwie oddolna i społeczna, bo to mieszkańcy są jej współautorami. Liczy się wszystko: portrety rodzinne, sceny z podwórek, fotografie z odpustów, prac w polu, szkolnych akademii czy uroczystości parafialnych. Każde zdjęcie to fragment układanki, z której możemy zbudować obraz minionej Wąwolnicy.

Pracownicy GDK zachęcają wszystkich mieszkańców gminy – niezależnie od wieku – do przeszukania domowych archiwów i przekazania zdjęć do skanowania. Wystarczy przynieść fotografie do siedziby Gminnego Domu Kultury (ul. Rynek 32) do 24 października. Wszystkie zdjęcia zostaną zeskanowane i natychmiast zwrócone właścicielowi – nie ma ryzyka ich utraty.

Projekt nie tylko przypomni wygląd miejsc, które już zniknęły lub zmieniły się nie do poznania, ale także pokaże twarze ludzi, którzy budowali społeczność Wąwolnicy – rolników, nauczycieli, harcerzy, strażaków, uczniów, sąsiadów. Dzięki wystawie będzie można zobaczyć, jak wyglądało życie w czasach PRL-u, w latach powojennych, a może i wcześniej.

Dla młodszego pokolenia będzie to doskonała lekcja historii, a dla starszych – wzruszająca podróż do czasów młodości.

Dodatkowe informacje pod numerem telefonu 601 320 522.

Jakub Majchrzak

Markuszów: Ta lekcja na długo utkwi im w pamięci

Jak i z czego powstaje chleb i inne przysmaki, po które możemy sięgnąć na stoisku z pieczywem w sklepie? Tego dowiedziały się pierwszaki z Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Markuszowie podczas wizyty w lokalnej piekarni.

Fot.ZSP w Markuszowie

To była z pewnością bardzo ważna lekcja

Taka wiedza zostaje na całe życie. A wiedzieć, skąd bierze się chleb, jakie składniki są potrzebne do wyrobu ciasta i jak pieką się pyszne bułeczki, po które codziennie sięgamy, naprawdę warto. Dziś o taką wiedzę bogatsi są także uczniowie dwóch pierwszych klas markuszowskiej szkoły. Dzieci wraz z nauczycielami wybrały się na wizytę do rodzinnej piekarni Zubrzyckich w Poniatowej (pow. opolski). Zwiedziły zakład, wysłuchały ciekawych opowieści, a na koniec same zakasały rękawy i w czasie warsztatów przygotowały własne wypieki. Wyszły wyśmienicie. Palce lizać!

Marta Pietroń

Jest praca w urzędzie. Trzeba się znać na podatkach

Burmistrz Końskowoli szuka pracownika. ds. podatków i opłat lokalnych. Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna m.in. za prowadzenie spraw związanych z wymiarem, ewidencją i egzekucją podatków lokalnych oraz współpracę z instytucjami zewnętrznymi w zakresie obowiązujących przepisów. Czas na składanie aplikacji mija 14 października.

Osoby zainteresowane tym stanowiskiem muszą spełniać szereg wymagań. Chodzi m. in. o posiadanie wyższego wykształcenia kierunkowego (ekonomia, finanse i rachunkowość, prawo lub administracja) oraz co najmniej trzyletniego stażu pracy. Wymagana jest również niekaralność, pełna zdolność do czynności prawnych, nieposzlakowana opinia oraz dobry stan zdrowia. Kandydaci muszą również wykazać się znajomością przepisów z zakresu ustaw o podatkach i opłatach lokalnych, podatku rolnym, podatku leśnym, Ordynacji podatkowej, Kodeksu postępowania administracyjnego, postępowania egzekucyjnego w administracji, samorządu gminnego, ochrony danych osobowych oraz dostępu do informacji publicznej. Władze gminy zaznaczają także, że mile widziane są także ukończone szkolenia lub studia podyplomowe w zakresie podatków i opłat lokalnych, umiejętność planowania, komunikatywność, samodzielność i dobra znajomość programów biurowych.

Szczegóły w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Końskowola.

Marta Pietroń

Kolekcjonujesz coś? Zgłoś się do GOK-u

Gminny Ośrodek Kultury w Kurowie zaprasza do współpracy wszystkie osoby, które coś kolekcjonują i chcą pochwalić się swoimi zbiorami innym. Pierwsza wystawa z tego cyklu już w najbliższą środę 22 października o 17:00.

Na „przełamanie" przysłowiowych lodów - wernisaż wystawy widokówek pn. „Miasta i państwa w pocztówkach", ze zbiorów Janusza Turskiego.

- Widokówki zachęcają do podróży w dalekie strony świata: Azji, obu Ameryk, Australii czy Europy. To również swoistego rodzaju podróż w czasie, bo pocztówki pochodzą również z lat 80. i 90. XX wieku - zachęcają organizatorzy.

Marta Pietroń

OGŁOSZENIE

Burmistrz Końskowoli informuje,

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Końskowoli przy ul. Pożowskiej 3a oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Końskowoli pod adresem http://ugkonskowola.bip.lubelskie.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Końskowola, przeznaczonych do oddania w dzierżawę (część dz. 458/10 w Końskowoli o pow. 0,0020 ha).

AUTOPROMOCJA

W
NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

eprasa.pl bf6930d02b

Tydzień Przeciwdziałania Przemocy Rówieśniczej w puławskim MOW-ie

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy im. Aleksandra Kamińskiego w Puławach aktywnie włączył się w obchody Tygodnia Przeciwdziałania Przemocy Rówieśniczej. Celem inicjatywy było zwiększenie świadomości młodzieży na temat różnych form przemocy oraz wskazanie sposobów reagowania na nią. Koordynatorką przedsięwzięcia była Katarzyna Dębska, która nadzorowała realizację wszystkich działań w Ośrodku.

Fot. MOW w Puławach

W ramach obchodów Tygodnia Przemocy Rówieśniczej wychowankowie MOW w Puławach odbyli wiele ciekawych zajęć i wzięli udział w tematycznych pogadankach. Mogli wykazać się także w konkursie plastycznym.

Puławski MOW to miejsce niezwykłe. Przebywają tu „młodzi niepokorni", którzy pod okiem wykwalifikowanych specjalistów próbują odnaleźć swoje miejsce na ziemi, cel i sens życia, ale bez wchodzenia w konflikty z prawem. Placówka od kilku lat włącza się w wiele akcji i inicjatyw lokalnych i ogólnopolskich. Jedną z nich był Tydzień Przeciwdziałania Przemocy Rówieśniczej.

Podczas tygodniowych zajęć wychowawczych - od 9 września do 3 października - młodzież rozmawiała o hejcie, agresji słownej oraz przemocy w sieci. Analizowano sytuacje z codziennego życia, a uczestnicy uczyli się, jak wspierać rówieśników w trudnych chwilach i jak reagować na niepokojące zachowania.

W ramach wydarzenia przygotowano także konkursy edukacyjne. Pedagog Małgorzata Cywka przeprowadziła konkurs wiedzy o agresji i sposobach jej przeciwdziałania, który pozwolił młodzieży sprawdzić się w praktyce. Z kolei Monika Kalinowska zorganizowała konkurs plastyczny, w którym wychowankowie mogli w twórczy sposób wyrazić swoje emocje i przekonania związane z przeciwdziałaniem przemocy.

Pracownicy MOW poprzez te działania uświadamiali swoim podopiecznym, że przemoc rówieśnicza może przyjmować różne formy – od wyśmiewania i wykluczania, po cyberprzemoc – i że każdy może odegrać rolę w jej zwalczaniu poprzez reagowanie i wspieranie innych. Dzięki zaangażowaniu kadry i uczniów powstała przestrzeń do rozmowy, refleksji oraz budowania postaw opartych na empatii i wzajemnym szacunku.

Działania profilaktyczne nie kończą się wraz z obchodami tygodnia. Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Puławach dołączył do kolejnej ważnej inicjatywy – kampanii Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę pod hasłem „Dzieciństwo bez przemocy". Jej celem jest szerzenie wiedzy o prawach dziecka, promowanie wychowania wolnego od agresji oraz tworzenie środowiska, w którym każde dziecko może czuć się bezpieczne i szanowane.

Marta Pietroń

Gm. Puławy: Odnowili grób legionisty

Fot. Kamil Lewandowski - Wójt Gminy Puławy/Facebook

Grób Janusza Karola Paprockiego znajduje się na cmentarzu w Górze Puławskiej. Mogiła została zmodernizowana dzięki lubelskiemu oddziałowi Instytutu Pamięci Narodowej

Na cmentarzu parafialnym w Górze Puławskiej odrestaurowano nagrobek Janusza Karola Paprockiego herbu Jastrzębiec, który był żołnierzem Legionów Polskich i uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej. Uroczystość poświęcenia odnowionej mogiły odbyła się pod koniec września.

Janusz Karol Paprocki urodził się 23 lutego 1891 roku w Pocieszynie. Po pobycie w Ameryce wrócił do kraju i wstąpił do Legionów Polskich. Walczył na wielu frontach I wojny światowej. 105 lat temu brał udział w Bitwie Warszawskiej. Był odznaczony medalami oraz Krzyżem Niepodległości. Zmarł 19 sierpnia 1970 roku. Jego grób znajduje się w Górze Puławskiej. W 2023 roku jego mogiła została wpisana do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski, prowadzonej przez Instytut Pamięci Narodowej. Władze gminy zdecydowały o jego renowacji. Za prace odpowiedzialny był lubelski oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Obejmowały one konserwację krzyża i wykonanie nowej płyty nagrobnej. Pod koniec września władze gminy oraz uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy 2 Dywizji Piechoty 1 Armii Wojska Polskiego wzięli udział w uroczystości poświęcenia odnowionego pomnika weterana wojennego.

Dominik Kęsik

Szachowi mistrzowie wyłonieni

Do zmagań w Pałacowym Turnieju Szachowym przystąpiło 64 zawodników w różnym wieku. Było wiele emocji, puchary i dyplomy, ale przede wszystkim rywalizacja fair play.

Fot. Facebook Anna Szczepańska Radna Miasta Puławy IX Kadencji

W pierwszym Pałacowym Turnieju Szachowym w Puławach wystartowało 64 zawodników w różnym wieku

Pełną klasyfikację można znaleźć na stronie internetowej, pod adresem: https://chessarbiter.com/turnieje/2025/ti_5029/

Pod koniec września w Pałacu Czartoryskich w Puławach odbył się pierwszy Pałacowy Turniej szachowy, którego organizatorem było Stowarzyszenie Sportowe Puławy. Inicjatywę wsparli ponadto: Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, urząd miasta, Młodzieżowy Dom Kultury i Stemp Graf.

Głównym celem wydarzenia była przede wszystkim popularyzacja szachów jako dyscypliny rozwijającej logiczne myślenie, koncentrację i umiejętności strategiczne oraz okazja do integracji społeczności miasta.

Turniej nie bez kozery zorganizowano w zabytkowych wnętrzach Pałacu Czartoryskich. Wszystko po to, by przy okazji zmagań na szachownicy promować dziedzictwo kulturowe Puław.

W rywalizacji na szachownicy każdy mógł wziąć udział, bez względu na wiek - wystarczyła tylko umiejętność gry w szachy. Najstarszy zawodnik miał 73 lata, najmłodsi - po 8.

Memoriał rozgrywany był systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund. Obowiązywało tempo gry P`15 (15 minut dla zawodnika).

Kto okazał się najlepszy?

1. P. Staręga
2. P. Zagozdon
3. H. Goławski
4. J. Skrzypczak
5. L. Jagłowski
6. W. Bolesta
7. T. Janisz
8. M. Bącik
9. J. Dudziak
10. M. Król

Marta Pietroń

Kto wywiezie śmieci od mieszkańców Gminy Żyrzyn?

Władze gminy szukają firmy, która przez najbliższe dwa lata będzie zajmować się realizacją tego zadania. Czas na składanie ofert mija 6 listopada.

Zakres zamówienia obejmuje kompleksową obsługę systemu gospodarowania odpadami w gminie. Wybrana w przetargu firma będzie odpowiedzialna za odbieranie, transport i zagospodarowanie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych, a także z PSZOK zlokalizowanego w Borysowie.

W ramach umowy przewidziano również działania edukacyjno-informacyjne. Wykonawca zobowiązany będzie do przygotowania i dostarczenia mieszkańcom ulotek dotyczących systemu gospodarowania odpadami, zawierających m. in. harmonogram odbioru śmieci.

Urzędnicy chcą, by raz w roku odbył się odbiór odpadów wielkogabarytowych spod posesji.

Według danych z września tego roku na terenie gminy znajduje się 1 813 nieruchomości zamieszkałych, a liczba mieszkańców wynosi 6 277 osób.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl bf6930d02b